Nr. 249. Piątek, 30 Października 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **30** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował auskultanta sądowego, Tadeusza Pochmarskiego, praktykantem konceptowym Namiestnictwa.

Namiestnictwo zamianowało inżyniera, Karola Kisellę, komisarzem nadzoru kotłów parowych na powiaty starosamborski i turczański z siedzibą w Namiestnictwie.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował auskultantami: prow. koncypistę policyi, Adama Nemetza, praktykanta sądowego w Wiedniu dr. Edwarda Racheckiego, i praktykanta konceptowego dyrekcyi skarbu Emila Koreckiego, tudzież praktykantów sądowych: Maksa Schmidta, Konstantego Nastasi, Mikołaja Demczuka, Stanisława Wójcikiewicza, Józefa Proroka, Ludwika Kleinwächtera, Mirona Bugierę i Daryusza Koźmiuka.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Jana Gwozdowicza, dr. Zbigniewa Dulębę, Bernarda Weicherta, Zenona Michała Starzewskiego, Józefa Radziwiłła, Eugeniusza Kupczenko, Adama Mendraka, Wincentego Wołoszczuka, Józefa Mięsowicza, Stanisława Aulicha, Oktawiana Popescu, Adolfa Hellmana.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 października.

Sejm.

(29 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 7·45 wieczorem, przedłożył p. Merunowicz sprawozdanie komisyi solnej o sprzedaży soli pod zarządem Wydziału krajowego, tudzież o wnioskach i petycyach odnoszących się do tego przedmiotu. Sprawozdawca wniósł imieniem komisyi o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego i udzielenie mu absolutoryum z rachunków krajowego funduszu solnego za r. 1907. Nadto żądał sprawozdawca: polecenia Wydziałowi krajowemu: 1) aby soli warzonki nienależycie wysuszonej, albo też w topkach nie mających należytej wagi, do transportu nie przyjmował, jak również ażeby nie przyjmował do młynów soli kamiennej, iłem zanieczyszczonej; 2. ażeby w porozumieniu z władzami skarbowemi wziął pod rozwagę zmianę formy topek soli warzonki w sposób, ułatwiający pakowanie, a także kwestyę dostarczania soli do handlu w pakietach, półkilogramowych, wreszcie zaprowadzenie pakowania także soli warzonki w pakiety, zawierające po 10 kilogramów; 3. przyznania p. Maryi Gerard-Festenburgowej, wdowie po urzędniku krajowego Zarządu sprzedaży soli, jednorazowego daru z łaski w kwocie 400 kor., płatnego w r. 1909; 4. przyznania p. Stanisławie Marcinkiewiczowej, wdowie po adjunkcie konceptowym krajowego Zarządu sprzedaży soli, ś. p. Lidwiku Marcinkiewiczu, z krajowego funduszu solnego stałego dodatku do pensyi wdowiej w kwocie 240 kor. rocznie, licząc od dnia 6 kwietnia 1908, jako dnia śmierci jej męża; 5. wezwania Rządu: ażeby koniecznie zwinął przedsiębiorstwo sprzedaży soli kamiennej przez organa zarządu kolei państwowych w Galicyi; dostarczał z kopalni wielickiej krajowemu Zarządowi sprzedaży soli do mielenia sól w bryłach drobnych i troskliwie przebranych, t. j. z usunięciem kawałków zanieczyszczonych iłem; pozwolił na wprowadzenie do handlu mielonej czystej soli szybikowej, jako specyalnego gatunku soli po cenie cokolwiek droższej — albo też, ażeby zezwolił na sprzedaż w okręgu sprzedaży soli kamiennej w pewnym procentowym stosunku soli warzonki; zezwolił na sprzedaż soli kamiennej w kruchach, o ile możności jak najlepszej; zniżył taryfę kosztów przewozu wszelakich gatunków soli kolejami państwowemi, a co najmniej, ażeby zrównał taryfę przewozową soli kamiennej z kosztami przewozu soli warzonki; udzielił Wydziałowi krajowemu i reprezentacyi interesów rolniczych do wiadomości wyniki dotychczasowych poszukiwań soli potasowych w Kałuszu, Morszynie i Stebniku; dostarczył wobec tegorocznych klęsk rolniczych bezpłatnie znaczniejszych ilości soli bydlęcej i odpadków solnych do poprawy zepsutej paszy w okolicach dotkniętych klęskami; zastosowywał ze względu na klęski rolnicze, a także w interesie podniesienia hodowli bydła w kraju, jak najliberalniej istniejące przepisy co do korzystania ze źródlisk solnych przez hodowców bydła; przeprowadził obniżenie ceny fiskalnej gatunków soli spożywczej dla ludzi.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Wasung, a przedstawiwszy stosunki w sprzedaży soli, jakie wytworzyły się po zniżeniu ceny soli w lipcu b. r., żądał wezwania Rządu, aby w Wieliczce wydawał sól lepszą i poczynił tam poszukiwania za nowymi pokładami soli kamiennej, zniżył taryfy kolejowe i umożliwił przez to wyższą prowizyę dla sklepikarzy, wydawał sól kruchową dla bydła, wydawał lepszą markę soli t. zw. sól szybikową mieloną, lub dostarczał do zachodniej Galicyi warzonkę. Mowca domagał się nadto wezwania Wydziału krajowego, aby dostarczał równomiernie sól do wszystkich okolic, odstąpił całą zniżkę taryf na prowizyę drobnych sklepikarzy, regulował

Malarze krakowscy.

VII.

Wincenty Wodzinowski.

W jednym z domów przy ulicy Wolskiej znajduje się pracownia, należąca do Kursów dla kobiet im. A. Baranieckiego. Gromadzą się w niej młode osoby, uczęszczające na oddział artystyczny pomienionych Kursów, gdzie nauczycielem malarstwa jest Wodzinowski, który podczas wakacyj tymczasowo korzysta z tego *atelier*. Jeszcze do bardzo niedawno posiadał Wodzinowski w Swoszowicach, pod Krakowem, ładną posiadłość ze wspaniale urządzoną pracownią, sprzedał ją jednak po tragicznym wypadku, skutkiem którego postradał życie jego najstarszy synek, dziecko nad wiek rozwinięte i niepospolicie zdolne.

Srogi ten cios głęboko dotknął artystę, lecz go nie złamał. Owszem, wywarł nań podobny wpływ, jak śmierć Urszulki, która w zbolałej piersi wieszcza z Czarnolasu, wzbudziła wzruszające dźwięki żalu i miłości ojcowskiej.

U progu dużej, widnej pracowni zatrzymał mnie widok ogromnych rozmiarów obrazu — siedm metrów długości na cztery wysokości — który zajmuje niemal całe jej wnętrze. Chociaż jest dopiero podmalowany, treść jego tłumaczy się jasno. Tytuł tej wspaniałej kompozycyi: „Dzień zaduszny w Katedrze wawelskiej“.

Do presbyteryum Katedry, w ten dzień, gdy, wedle wiary ludu, wolno duszom zmarłych schodzić na ziemię, zeszli się święci, królowie i bohaterowie polscy. Na ich czele klęczy u stóp wielkiego ołtarza Polska, zakuta w kajdany, w bocznej zaś nawie majaczeją tłumy dusz tych głośnych i cichych bohaterów, co położyli swój żywot w obronie wiary i ojczyzny.

Majestat dziejowej powagi bije od tych postaci świętych, królów i bohaterów. Pomiędzy nimi na pierwszy plan wysuwa się św. Stanisław Szczepanowski, wznoszący błagalnie ręce ku niebu — za nim widnieje królewski pokutnik z Ossyaku. Nieco dalej widzimy postacie królów, począwszy od Mieszka i Chrobrego, a skończywszy na ostatnim królu, który kaja się, klęcząc z ukrytą w dłoniach głową. Wszyscy oni zdają się modlić, aby czas pokuty raz się już skończył, aby wreszcie nadszedł dzień zmartwychwstania....

Mistrz Jan miał wielu uczniów. Niektórzy z nich próbowali iść jego śladem, ale ich usiłowania kończyły się przeważnie na dobrych chęciach. Dopiero Wodzinowski w obrazie, o którym mowa, zbliżył się najwięcej sposobem swej kompozycyi do wzoru, jakim na długo pozostaną dla polskich malarzy dzieła Matejki. Zbliżył się zaś nie przez niewolnicze naśladowanie maniery matejkowskiej, ale dla tego, że przejął się duchem mistrza. To zaś, że nie traktował trudnego bardzo tematu po „literacku“, lecz po „malarsku“, sprawia, iż „Dzień zaduszny“ będzie nietylko polską publiczność interesował.

Jeżeli uda się Wodzinowskiemu — w co nie wątpię — tak skończyć ten obraz, jak go zaczął, to malarstwo nasze pochlubi się niezadługo dziełem pierwszorzędnej piękności.

Zanim przejdę do przeglądu dalszych prac Wodzinowskiego, przytaczam kilka dat z jego życia.

Urodzony w Proszowskiem, po roku nauki w warszawskiej Szkole rysunkowej pod Gersonem, wstąpił on 1881 roku do Szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Uczyli go tam: Jabłoński, Cynk, Łuszczkiewicz i Loeffler. — Następnie pracował, jako jeden z uczniów mistrza Jana, w szkole kompozycyjnej.

W dalszym ciągu, zostawszy stypendystą Wydziału krajowego, wybrał się *comme de raison* do Monachium, które przez długie lata było „Mekką“ polskich malarzy, podobnie jak Wiedeń — rzeźbiarzy. Tam studyował, wraz z Tetmajerem, Żelechowskim, Damazym Kotowskim, Jezierskim, pod Wagnerem, w roku zaś 1893 powrócił na stałe do kraju.

Nie z wieku, bo ledwie skończył lat czterdzieści, lecz dla zalet swej wyrobionej techniki, dla poważnego zapatrywania na cele i zadania sztuki, trzeba policzyć Wodzinowskiego do „starej gwardyi“ naszych malarzy której szeregi niestety nie zasilają się nowemi siłami.

Począwszy od pierwszego obrazu, jaki wystawił pod tytułem: „Na swojską nutę“ (Muzeum narodowe), a skończywszy na malowanych ostatnimi czasy scenach rodzajowych, jak „Wieści z gór“ lub „Dramaty wiejskie“, pozostał artysta dokładnym i subtelnym obserwatorem życia ludu wiejskiego z bliskich i dalszych okolic Krakowa. Znamienną cechą jego prac w tym zakresie stanowi zdrowy realizm, o którym słusznie gdzieś wyraził się Taine, że jest podstawą sztuki, gdy go się odczuwa szczerze i pięknie wyraża.

Wzgląd na szczupłość miejsca nie pozwala mi na dokładne wyliczenie wszystkich prac Wodzinowskiego. Nie mogę jednak pominąć milczeniem takich wybornie schwytanych na gorącym uczynku scen ludowych, jak n. p. „Odpoczynek żniwiarzy“ (premia krakowskiego Tow. przyjaciół sztuk piękn.), „Wesele“, „Wesele idzie“ lub też „Suma we Wróblewicach“.

Znaczną część produkcyi artystycznej Wodzinowskiego z lat mniej więcej dziesięciu, bo przeszło dwadzieścia płócien, nabył do swej galeryi znany miłośnik sztuki i zbieracz najpiękniejszych dzieł polskiego malarstwa, hr. Ignacy Milewski, między niemi znajdują się rzeczy wyborne, które na żadnej z wystaw nie były widziane. Zostaną one dopiero wtedy przystępne dla ogółu, gdy właściciel tych zbiorów je ofiaruje — jak to nieraz oświadczał — na własność kraju, lub którego z miast polskich.

Na scenach rodzajowych nie kończy się jednak twórczość artysty, jak to zresztą widzieliśmy po „Dniu zadusznym“. Ulubionym jego tematem są także sceny fantastyczne, do których należą wśród innych: „Bratnie dusze“, „Sen artysty“, „Artysta z geniuszem“, „Powódź“.

W tych czterech kompozycyach, połączonych jedynie wewnętrznym związkiem, główną postacią jest artysta. Raz odwiedzają go duchy, niosąc mu natchnienie, innym razem męczą go nieznośne widziadła, to znów w towarzystwie swego dobrego ducha wpatruje się on w słoneczny kraiobraz, wypełniony pracującym ludem, albo ze zgrozą i smutkiem patrzy na dzieło zniszczenia, dokonane wokoło niego przez wzburzone fale.

Mnóstwo szkiców krajobrazowych, malowanych z dużem odczuciem natury w rozmaitych porach roku, daje pojęcie o wielkiej zdolności artysty także i w tym kierunku. Ogromne wrażenie czyni na widzu widok palącego się w Borysławiu szybu „Oil-City“, na miejscu przez artystę namalowany.

Portretów widziałem, stosunkowo do innych prac, nie wiele w *atelier* Wodzinowskiego, ale za to takie tylko, które przynoszą zaszczyt ich autorowi. Między nimi wyróżniają się: „Portrety rodziców artysty“, oraz „Portret króla kurkowego p. Kuleszy“; bardzo dobry jest także „Portret radcy Sokołowskiego“, będący własnością Koła artystyczno-literackiego w Krakowie.

Mieszkając długo na wsi, miał artysta sposobność obserwowania z bliska ludu i jego obyczajów, które posłużyły mu za tematy do tylu znakomitych obrazów. W zamian za to postarał się on, aby temu ludowi zostawić po sobie trwałą pamiątkę. Jest nią dekoracya wnętrza kościoła we Wróblewicach, wspaniała i oryginalna w swoim rodzaju, bo wykonana tylko na podstawie motywów, jakich lud używa w swojem prymitywnem zdobnictwie, motywów oczywiście uszlachetnionych przez odpowiednią stylizacyę. W ten sposób dokonany został znów jeden krok naprzód w kierunku rozwoju rodzimej dekoracyi artystycznej.

Za swe prace, wykazujące od lat najwcześniejszych, obok zupełnego opanowania techniki, duże bogactwo pomysłów i łatwość kompozycyi, otrzymał Wodzinowski osm medali na rozmaitych wystawach, a w tem złoty i srebrny medal w Szkole sztuk pięknych i medal srebrny w monachijskiej Akademii.

Od dłuższego czasu — o czem wspomniałem na wstępie — jest on czynny jako nauczyciel malarstwa na oddziale artystycznym Kursów dla kobiet im. A. Baranieckiego, który pod jego kierownictwem wyrobił się na pierwszorzędną w Krakowie szkołę malarstwa dla kobiet.

Wielce utalentowany, ale nie zarozumiały, pracowity i uczynny, unika Wodzinowski wszelkiego rozgłosu. Pomimo tego jednak ceniony jest nietylko przez bliskich znajomych, ale i przez wszystkich, co mieli sposobność z nim się zetknąć, lub zapoznać z jego pracami, jako wzorowy człowiek i jeden z najwybitniejszych artystów, podtrzymujących świetne tradycye naszego malarstwa z doby jego rozkwitu.

Józef Trepka.

szybko w odpowiedni sposób spory między odbiorcą głównym a sklepikarzami, tudzież, aby śmiało stawiał swe żądania do zarządów salin i nie brał złej soli.

W końcu zwrócił mowca uwagę, że ludności grozi brak soli, gdyż jedna salina stanęła z powodu braku ropy opałowej, druga z powodu braku drzewa, a trzecia nie jest jeszcze naprawiona.

P. Marszałkowicz mówił długo i szeroko o znalezieniu cennych pokładów sylwinu w nowo otwartym szybie w Kałuszu i o znalezieniu w kopalni stebnickiej trzymetrowej warstwy kainitu. Mowca domagał się następnie polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby zażądał od Rządu wyjaśnień co do wyniku badań geologicznych, przedsięwziętych w kopalni w Kałuszu i Stebniku, dalej, aby na podstawie otrzymanych wyjaśnień ułożył projekt zużytkowania znajdujących się tam płodów kopalnianych dla rolnictwa krajowego, tudzież, aby wdrożył rokowania z Rządem co do wprowadzenia tego produktu w życie. W tym też duchu postawił mowca odpowiednią rezolucyę.

P. ks. Senyk, żalił się, że cena soli, mimo ostatniej zniżki, jest jeszcze zawsze bardzo wysoka, poczem żądał, aby topki soli opakowywane były w Galicyi wschodniej w kartonach po 10 sztuk, jak to już od dłuższego czasu dzieje się w Galicyi zachodniej. Mowca w tym kierunku postawił też poprawkę do jednej z rezolucyj komisyi solnej.

P. T. Staruch podniósł przedewszystkiem, iż sól jest obecnie gorsza, aniżeli dawniej, gdyż obecnie opakowują topki niejednokrotnie zanieczyszczone i w mokrym stanie, tak, że gdy opakowanie się podrze, sól pokruszona rozsypuje się, przyprawiając sklepikarzy i kupców o wielkie szkody. Mowca żądał pomnożenia liczby filialnych składów soli, a w końcu postawił rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby nie utrudniał gminom pobierania surowicy solnej.

P. hr. Skarbek narzekał na brak soli po wsiach i lichą jej jakość, poczem postawił rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby sól w warzelniach była wyrabiana czysta i nie sypka, tudzież, aby przez należyte unormowanie prowizyi dla sklepikarzy umożliwiono ludności w całym kraju otrzymywanie soli po normalnej cenie.

P. ks. Stojałowski żadał od Biura solnego Wydziału krajowego, aby w razie zniżenia taryf kolejowych cały dochód użyto na prowizyę dla sklepikarzy. Następnie żalił się mowca na jednego z zastępców sprzedaży soli z powiatu gorlickiego, który ma obraźliwie przemawiać do odbiorców.

Po przemówieniu p. Jedynaka, który żalił się również na brak soli i na to, że ona jest licha, zabrał głos członek Wydziału krajowego p. dr. Jahl i oświadczył, że zarzuty co do jakości soli należy skierować nie pod adresem Wydziału krajowego, lecz Rządu, któremu Wydział krajowy niejednokrotnie wysyłał przedstawienia. Wyraziwszy następnie zdziwienie, że wszyscy mowcy odmiennie, jak w latach poprzednich, zamiast bronić ludności przed sklepikarzami, stanęli po stronie handlarzy, podniósł w końcu, że zysk tych sklepikarzy nie jest tak mały, ażeby oni ponosili straty.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Merunowicza, wszystkie rezolucye komisyi solnej uchwalono z poprawką p. ks. Senyka. Nadto uchwalił Sejm rezolucye pp. Marszałkowicza, Skarbka i T. Starucha.

Następnie przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej nad budżetem na rok 1908 i 1909.

Przy rubryce I. Reprezentacya kraju (160.400 kor. na r. 1908 — 167.000 koron na rok 1909) zabrał pierwszy głos p. Marszałkowicz i złożył deklaracyę imieniem centrum.

Klub centrum — wywodził mowca — założony został w zasadach identycznych z temi, na których stanęło centrum parlamentarne, t. j. na podstawie encykliki *Rerum novarum*. To daje klubowi piętno katolicko-demokratyczne. Klub centrum jednak nie jest wcale partyą klerykalną, lecz stoi na gruncie ogólno-narodowym. Nie ma też klub nic wspólnego z antisemityzmem, jest zdania bowiem, że szerzenie nienawiści szczepowej sprzeciwia się zasadom wiary katolickiej. — Centrum myśli swe i serce zwraca przedewszystkiem w kierunku ludu polskiego i dlatego stoi w najbliższej łączności ze stronnictwem ludowem. Nie jest też klub nieprzyjacielem miast polskich, mając to na względzie, że miasta te, zwłaszcza na wschodzie kraju, są ogniskiem polskości. Klub zawsze iść będzie ręka w rękę ze stronnictwem narodowo-demokratycznem, w ogóle z lewicą.

Centrum szanuje również idee konserwatywne, lecz na ich podstawie nie jest sformowane.

Co do stosunku do Rusinów, pragnie centrum jak najlepszego stosunku z tym narodem i chce pracować zarówno dla dobra polskiego, jak ruskiego narodu. Klub natomiast zwalczać będzie wszelki radykalizm, tak polski, jak ruski.

P. Skwarko żalił się, że posłom ruskim w bieżącej sesyi zabraniano w komisyach mówić w ich ojczystym języku tak, że dopiero potrzeba było interwencyi JE. P. Marszałka krajowego. Ponieważ również nie wolno mówić w Sejmie sprawozdawcy po rusku, mowca protestuje przeciwko temu i oświadcza, że naród ruski starać się będzie aż do skutku o zmianę regulaminu sejmowego w tym kierunku.

P. ks. Stojałowski zaprotestował przedewszystkiem przeciw czynionemu mu z różnych stron zarzutowi, jakoby żartował sobie z Sejmu i stwierdził, że bardzo głęboko odczuwa dostojeństwo Izby; zwłaszcza, że jest to Sejm słowiański dwu narodów bratnich, w którym można mówić o naszych sprawach, życzeniach i potrzebach, bronić praw nietylko naszego kraju, ale i naszego narodu. W dalszym ciągu swego przemówienia zwrócił p. ks. Stojałowski uwagę na spokój i powagę obrad Sejmu, który służyć może innym na wzór, zarzucił tylko Sejmowi, iż nie jest drogowskazem polityki narodowej, że za wiele w nim jest drobiazgowości, małostkowych sporów i parafiańszczyzny.

Co do reformy wyborczej, to mowca oświadczył, że mechaniczna równość wyborcza byłaby szkodliwa. Najsprawiedliwszą reprezentacyą byłaby reprezentacya zawodów. Bo jak przyjdziesz pomiędzy chłopów, między robotników, to jak ktoś podszczuje, choćbyś miał niewiedzieć jakie zamiary, umykaj coprędzej, jeśli chcesz mieć kości całe. (Wesołość). Mówię to, choć się to panom ludowcom nie podoba.

P. Bojko: Podoba, podoba, ale P. Marszałkowi podobać się nie będzie.

JE. P. Marszałek krajowy: Pomimo najliberalniejszego interpretowania regulaminu, nie mogę uważać, aby to, co w tej chwili p. poseł powiedział, należało do przedmiotu obrad. Jeżeli będziemy przy rubryce „wiecowej", będzie to na miejscu. (Wesołość).

P. ks. Stojałowski: Ja widzę, że Ekscelencya Marszałek także lubi czasem przyczynić się do rozweselenia Izby. (Powszechna wesołość).

W końcu wyraziwszy zdanie, że Rusinom powinno się było dać na ich odezwę inną odpowiedź, niż „Z kim się mamy godzić?", oświadczył mowca, że nie przyłączył się do centrum dlatego, bo to stronnictwo wydało się mu na podstawie tego, co powiedział p. Marszałkowicz, jako „Mädchen für alles".

Następnie w głosowaniu przyjął Sejm rubr. I. bez zmiany.

P. Stefczyk uzasadniał z kolei nagły wniosek o udzielenie zapomogi pogorzelcom gminy Osiek koło Żmigrodu, którą onegdaj nawiedziła straszna pożoga.

Wniosek przekazał Sejm komisyi budżetowej.

P. ks. Stojałowski uzasadniał jeszcze nagły wniosek w sprawie odniemczenia krakowskiej stacyi kolei Północnej i wogóle usunięcia niemczyzny na kolei Północnej aż do Dziedzic.

W końcu odczytali sekretarze wniosek p. Federowicza o uzupełnienie § 18 ustawy budowlanej dla miasta Krakowa z r. 1883 i szereg interpelacyj ruskich, poczem JE. P. Marszałek krajowy zamknął posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

Z Delegacyj.

Plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem Delegacyi austryackiej, któremu przewodniczył prezydent dr. Madeyski, po odczytaniu wpływów, przystąpiono do dalszej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Selinger oświadczył, że socyalna-demokracya niema przyczyny do wpadania w entuzyazm, z jakim powitano aneksyę Bośnii i Hercegowiny. Mowca nie może w aneksyi dopatrzyć się żadnej korzyści dla Austro-Węgier, przeciwnie musi podnieść, że dotychczas wynikły z aneksyi same niekorzyści. Dość wskazać na bojkot towarów austryackich w Turcyi.

Przystępując do omawiania położenia robotników austryackich zagranicą, zaznaczył mowca, że z wczorajszego oświadczenia P. Ministra spraw zagranicznych co do podjętych u rządu pruskiego kroków, nie może dojść do wniosku o poprawieniu bytu robotników, chyba, że za tę poprawę należy uważać rozszerzenie wyjątkowych dla robotników postanowień na wszystkich obcych robotników, zajętych w Prusach. Przyrzeczenia rządu pruskiego w sprawie sądów rozjemczych nie zasługują na żadną uwagę wobec tego, że stają się one iluzoryczne przez wydalania.

P. Kramarz oświadczył, że Bośnia i Hercegowina nie może przejść z pod jarzma tureckiego pod jarzmo węgierskie. Muszą one otrzymać wolną konstytucyę i administracyę. Kwestya stosunku sama przez się nasunie się. Wielki problem Słowiańszczyzny przeciw Niemcom może być tylko w pokojowy sposób rozwiązany. Jeśli Austrya pragnie spokoju wewnętrznego, to może go osiągnąć tylko przez sprawiedliwe traktowanie wszystkich ludów. Czesi pragną spokoju, nie pragną ucisku Niemców, ale wyłącznie równouprawnienia wszystkich ludów Monarchii.

Austrya pomimo pokojowej polityki, jaką prowadzi od lat 40, nigdzie nie zyskała sympatyi, a to dlatego, że zawsze cierpiała na zasadnicze zło, mianowicie, starała się wystawić na czoło jednostronny charakter narodowy, z jednej strony węgierski, z drugiej niemiecki. Idea Słowiańszczyzny nie jest zdobywczą; owiewa ją miłość, sprawiedliwość i wolność. Austrya nie potrzebuje obawiać się ewolucyj w polityce rossyjskiej ani w kwestyi słowiańskiej, jeśli Słowianom u siebie da sprawiedliwość, zwłaszcza, jeśli na Węgrzech Słowianie nie będą uciskani. Postawiona między kwestyą słowiańską a niemiecką, winna Austrya warunek istnienia tej Monarchii widzieć w kwestyi, czy obie sprawy te załatwione zostaną pokojowo, czy katastrofalnie.

W końcu mowca oświadczył, że kto pragnie, aby Austrya była silna i pomyślnie się rozwijała, ten powinien dążyć do tego, aby Austrya nie była państwem uprzywilejowanych narodów, lecz konglomeratem ludów. Mowca wyraża nadzieję, że to jego upomnienie będzie wysłuchane.

Del. hr. Thun imieniem swego stronnictwa złożył oświadczenie, w którem wita aneksyę Bośnii i Hercegowiny jako normalne zakończenie faktycznego stanowiska, istniejącego od lat 30. W końcu zastrzega

---

34

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Panna służąca właśnie wróciła:

— Panna Marta jest niezdrowa i pani Dangé przeprasza, że nie może przyjąć panienki w tej chwili.

— Ach! — rzekła Helena zdziwiona. — Mam nadzieję, że to nic groźnego. Proszę powiedzieć, że w tem, co miałam powiedzieć, nie było nic bardzo ważnego: zaproszenie pójścia z nami do Zimowego pałacu.... Zresztą, zatelefonuję....

Panna służąca ukłoniła się, otworzyła drzwi: Jakób zrobił miejsce Helenie:

— Proszę pani! Ja także wychodzę.

Podziwiał ją na schodach, wyprostowaną, harmonijną w chodzie. Widząc matową okrągłość szyi i spokojny ruch ramion, doznał mimowolnego uczucia gniewu. Że też nie zrobił na niej żadnego wrażenia!...

To go do reszty zirytowało. Zły był na siebie, na drugich, na życie w ogóle.... Tak zgryźliwa gorycz malowała się na jego twarzy, odzwierciedlona w lustrze w sieni, taki wyraz przygnębienia i rozterki, że Helena, widząc to, nie mogła się powstrzymać od śmiechu, ale bez złośliwości.

— Niema czego się śmiać! — rzekł.

— Chcesz pan, abym płakała?

A on wyrzucił z gniewem:

— Nie, nie chcę!

— To nic nie zmienia!

Szybkim rzutem oka sprawdził, czy ton ironiczny krył w sobie wymówkę i ujrzał oblicze zupełnie spokojne.

— A gdyby zmieniło, co mi z tego?... Co bym na tem zyskał w oczach pani?... Jestem pani obojętny, wiem aż nadto dobrze. Nie zawahała się pani, aby mi to powiedzieć wtedy, wieczorem.

— Przypuśćmy, że jesteś mi pan obojętny, ponieważ przyjaźń u pana zaczyna się od.... miłości, jeżeli ośmielę się tak wyrazić.

Był tak zbity z tropu, iż całkiem szczerze zawołał:

— Nigdy nie potrzebowałbym więcej niż dziś, przyjaźni pani, prawdziwej przyjaźni!

Ona odrzekła z prostotą:

— Za późno. Nie mogę już nic panu ofiarować, prócz obojętności.

Była zadowolona z tego spotkania, które prędzej nastąpiło niż spodziewać się mogła. Prędzej czy później trzeba było się spotkać. Od chwili wyjaśnienia pomiędzy nimi, myślała nieraz jak się znaleźć wobec niego... Tak było bardzo dobrze.

— Ach! zwichnąłem sobie życie! — przyznał.

A ona odcięła stanowczo:

— Ostatnie słowo, aby ta wyczerpana kwestya raz na zawsze uregulowana była pomiędzy nami. Będziesz pan miał we mnie zawsze życzliwą towarzyszkę... Więcej nic. A teraz, podaj mi pan rękę. Do widzenia.

Popatrzyła mu prosto w oczy. Chciał udawać zucha:

— Czemu pani tak na mnie patrzy?

Uśmiechnęła się.

— Mój biedny panie, szukam tego, co mnie oczarowało w panu i nie znajduję... Patrzę na pana ze zdziwieniem... jako na minioną zachciankę... z resztką sympatyi także... jak na ładne marzenie, które zamarło!

On dodał z wściekłością:

— I zostało pogrzebane. Dziękuję!

Oddaliła się w kierunku dzielnicy Saint Honoré pewnym swoim krokiem. Gonił za nią oczami jak długo mógł. Potem, sam puścił się w drogę w przeciwną stronę, nie mając nic innego do roboty... Skoro znikła mu z oczu, było mu tak, jakby po raz drugi wszystkiego mu zabrakło. Helena, Marta, wszystko zniknęło, jak kamień w wodę... O co się teraz zaczepić? Nigdy jeszcze nie czuł się tak osamotniony i nigdy jeszcze nie miał do tego stopnia poczucia swojej nędzy moralnej i złamanego życia.

Na końcu ulicy du Cirque zatrzymał się, wyciągnął zegarek. Dopiero piąta... Wydawało mu się, że lata powinny były upłynąć od ostatnich wypadków.

Pola Elizejskie roztaczały przed nim swoją mglistą przestrzeń, w której lampiony żarzyły się tu i owdzie opalowem światłem. Co z sobą robić?.. Wrócić natychmiast do Bellevue, gdzie matka musiała go już gorączkowo oczekiwać? Perspektywa domu rodzinnego wydała mu się nadto surowa. Przeżuwać na nowo tę całą historyę.... Nie, trochę później. Nagle, białawe światło przy końcu avenue wzrok jego przyciągnęło. Przypomniał sobie. Pałac zimowy!

Pociągające widmo stanęło przed nim. Od piątej do siódmej ślicznie tam było. A gdyby wszedł? Rozproszyłoby to jego czarne myśli. Ładne kobiety, muzyka, światło i to świeże powietrze, które krew pobudza!... Trudno, aby tam nie spotkał wielu znajomych. A nawet — przyszło mu na myśl, — nie źle będzie, gdy się tam pokaże dziś, o tej godzinie.... Lepiej, aby się wydawało, że nic nie zaszło pomiędzy nim a panną Dangé.... Niech będzie spokój z tą głupią historyą!... Wiedział dobrze — ponieważ sam często się tem zajmował — jak szybko podobne wiadomości się rozpowszechniają. Jeżeliby wypadało czemu zaprzeczyć, to lepiej to uczynić stanowczo, zaraz dzisiaj....

Poufałym tonem odpowiedział na powitanie kontrolorów u wejścia. Przez kolegę jednego z dyrektorów teatru miał wstęp wolny. Krokiem zwycięzkim dotknął dywanu wyścielającego chodnik spacerowy; przechodził niedbale obok stolików, gdzie bardzo szykowni panowie w towarzystwie dam nadto eleganckich sąsiadowali z samotnie siedzącemi matkami, albo grupą światowców spożywających podwieczorek. Pełno młodych kobiet i dziewcząt przychodziło tu ślizgać się chwilę przed podwieczorkiem. Jakób poznał niektóre znajome twarze. Uścisnął rękę temu i owemu, uchylił kapelusza i szedł dalej na nowe spotkania, dając się unieść przypadkowi, nurzając się w rozrywce, która była jego żywiołem.

Lubił to miejsce więcej niż wszystkie inne z powodu specyalnego uroku pełnego kontrastów: podniecająca atmosfera Music-hallu, ciężka i promienna i ożywczy powiew zimny, unoszący się z powierzchni lodu, pod księżycowem światłem kul elektrycznych. Ze środkowej części promenady, otoczonej balustradą, pełnej kobiet, pełnej mieszanej publiczności, otwierała się pochyła droga na lód. Pary przebiegały po nim lotem strzały.

Jakób nie mógł się dość napatrzeć na wdzięk lekkości, jaki ten ruch kobietom nadawał. W stanikach do figury, w toczkach futrzanych, w spodniczkach krótkich po kostki, przelatywały zawrotnym biegiem a tak lekko, że małe ich nóżki w stal ujęte, wydawały się jakby ozdobione połyskującemi skrzydłami.

Bawił się także komicznemi próbami przy rampie, na jakie wysilały się debiutantki. Postępowały chwiejnym krokiem trzymając się ręki nauczyciela. Unosiły z trudem nogi, nieprzyzwyczajone do utrzymania się w równowadze na łyżwie, a nogi te wydawały się im jakby każda po pięćdziesiąt kilo ważyła. Jakób, bezlitośnie przyglądał się tym, które więcej ufając we własne siły, puszczały się same, przewracając się czasami. Byli to zabawni a mimowolni klowni tego cyrku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się przeciw aspiracyom Węgier do Bośnii i Hercegowiny.

Del. Nemec oświadczył, że ludność Bośnii i Hercegowiny widziała w absolutystycznej biurokracyi austryackiej swego największego nieprzyjaciela. Mowca musi wystąpić przeciw pretensyom serbskim do tych krajów. Serbia nie umiała we własnym kraju zaprowadzić porządku.

Omawiając stosunki konsulatów zarzucił im mowca, że nie udzielają dostatecznego poparcia robotnikom. Zwłaszcza stosunki robotnicze w Niemczech nie są do wytrzymania. Austryaccy robotnicy wzywani są tam jako łamistrejki, a jeśli nie chcą się na to zgodzić, to są karani i odszkodowywani. Odpowiadając na wywody hr. Dzieduszyckiego, podnosi mowca, że jeśli w Austryi ma zapanować porządek, to Sejmy muszą być oparte na podstawie demokratycznej. Przedtem nie będzie porządku.

Następnie zabrał głos del. Kozłowski. Oświadczył on, że podobnie jak del. dr. Głąbiński i hr. Dzieduszycki, zgadza się zupełnie z celami zagranicznej polityki Monarchii. Jakkolwiek nie może pochwalać wszystkich środków, którymi posługuje się ta polityka, niektóre jednakże z nich uznaje za całkiem odpowiednie. Za cel tej polityki uważa mowca utwierdzenie austryackiego panowania w Bośnii i Hercegowinie, wzmocnienie przez to położenia Austryi na Wschodzie bez wdawania się w jakiekolwiek plany zdobywcze, wreszcie utrzymanie dobrych stosunków z mocarstwami zachodniemi. Nie zgadza się wszakże mowca na to, by trójprzymierze stanowiło jedyną podstawę austryackiej polityki. Wysoce zadowolony z pojednawczego tonu przemowy P. Ministra spraw zagranicznych wobec mocarstw zachodnich i Turcyi, uznaje ten ton za dowód, że P. Minister nie dał wyprowadzić się z równowagi prowokacyjnymi głosami prasy i szczerze dąży do utrzymania pokoju.

Mowca chciałby w duchu słów św. Augustyna przedewszystkiem zastrzedz „Caritas“ dla synów narodu, uciskanego, jak żaden inny w Europie. A tej „Caritas“ nie sposób odczuć w mowie n. p. del. Wolfa, który także o aneksyi wyraził się bardzo ostro.

Mowca odpiera następnie zarzuty poczynione przez del. Wolfa Polakom, przedewszystkiem zaś zarzut, jakoby Polacy na wszystko zapatrywali się z wszechpolskiego punktu widzenia. Jeżeli del. Wolf chciał przez to powiedzieć, że Polacy są wiernymi synami swej Ojczyzny, to mowca przypomnieć winien, że ludy, które zapomną, co to Ojczyzna, mogą być cierpliwem, dogodnem narzędziem, ale nie zasługują ani na zaufanie przyjaciół, ani też na szacunek przeciwników. W państwie wielojęzykowem, jak Austrya, w państwie, którego przeznaczeniem jest, by ono było przystanią wszystkich zamieszkujących je narodów, niema sprzeczności pomiędzy obowiązkami narodowymi Polaków, a obowiązkami wobec Państwa austryackiego, gdyż austryacka idea państwowa pozostaje w zupełnej harmonii z poszczególnemi ideami narodowemi. W Austryi dość miejsca dla wszystkich narodowości.

Co do Polaków, to nie zapominają oni o swych współplemieńcach, mają jednak wspomnienie dla bohaterów niemieckich z epoki Napoleona. Jakkolwiek szczerzy katolicy, rozumieją Polacy i nie dziwią się Niemcom bałtyckim z powodu oporu, jaki ci Niemcy stawiają prześladowaniu protestantyzmu. Jeśli Polacy w Austryi należą do stronnictw utrzymujących Państwo, to nie sądzę bynajmniej, że wobec tego mają obowiązek pracować jedynie dla dobra Państwa. Pracując zaś w tym kierunku, wyświadczają przysługę także rodakom z poza Austryi. Inne bowiem państwa, w których żyją Polacy, a przedewszystkiem wielka Rzesza na Północy, przekonać się mogą, że naród polski jest żywiołem ładu, że użycza sił swych rozwojowi państwa i że umie być wdzięcznym, jeśli traktuje go się sprawiedliwie.

Polacy od czasów Schmerlinga i Ministerstwa mieszczańskiego, jakkolwiek nie zawsze z niem się zgadzali — a więc od siódmego dziesiątka lat w. z. począwszy, głosowali zawsze za wzmocnieniem siły zbrojnej Państwa. Mowca powołuje się co do stanowiska Polaków w Austryi na świadectwo hr. Beusta, Niemca, który stanowisku Polaków gorące oddał pochwały i przemawiał za spełnieniem ich życzeń co do rozszerzenia autonomii. Pomimo wzburzenia opinii publicznej w Galicyi podczas wojny turecko-rossyjskiej — i pomimo traktatu berlińskiego, który wcale nie zatroszczył się o wykonanie praw przyznanych Polakom przez kongres wiedeński, bronili Polacy zawsze kredytu okupacyjnego i nawet w czasach, gdy zmuszeni byli przejść do opozycyi, uchwalali to, co uznano za rzecz konieczną dla utrzymania mocarstwowego stanowiska Austryi.

Mowca wyraża następnie ubolewanie z powodu, że zmarły Minister Kallay, jeden z największych talentów administracyjnych w Europie, nie dożył uwieńczenia swej pracy. Sukcesy austryackie w Bośnii dorównywują pod względem kulturalnym sukcesom Anglii w Indyach. P. Minister oświadczył, że dalej chce prowadzić w niejednym kierunku politykę hr. Andrassego. Nazwisko: Andrassy ma w Galicyi wiele sympatyi i jeżeli qaron Aehrenthal zamyśla w dalszym ciągu prowadzić politykę Andrassego, to będzie musiał również popierać polityczne i socyalne dążności Polaków. Około r. 1860 niemało natrudzili się Polacy dla ugody, pomimo federalistycznych prądów w Sejmie i jakkolwiek ugoda z Węgrami nałożyła na rolnictwo ciężkie ofiary. Także i później popierali Polacy zawsze dzieło ugody; niemniej zaś obecnie pragną Polacy, by po dobremu wyrównano sprzeczności z Węgrami, a to w przeświadczeniu, że lepiej tem się przysłużą niezbędnemu rozwiązaniu kwestyj wojskowych, aniżeli przez uparte trzymanie się punktu jurydycznego.

Mowca protestuje następnie przeciwko zarzutom del. Wolfa, który pomówił Polaków o wrogie wobec Niemców usposobienie. Polacy dobrze rozróżniają rząd pruski od narodu niemieckiego i nie spychają odpowiedzialności za błędy rządu pruskiego na naród niemiecki, a już najmniej chyba na Niemców w Austryi. Mowca wyraża nadzieję, że z tej przyczyny nie przyjdzie przecie do osłabienia stosunków pomiędzy Polakami a Niemcami w Austryi. Polacy z wdzięcznością zapamiętali te głosy, które w ich obronie podniosły się w państwie niemieckiem, potępienie wydalań Polaków przez parlament Rzeszy i ostrą krytykę, z jaką tam spotkała się ustawa ekspropryacyjna.

To, z czem wystąpił del. Wolf przeciwko aneksyi, zarzucając, że Austro-Węgry złamały słowo i dążą do wzięcia udziału w rozbiorze Turcyi — to wszystko czytał dr. Kozłowski już przedtem w prasie angielskiej, francuskiej i włoskiej. Rzecz dziwna istotnie, że taki gorący zwolennik trójprzymierza, jak del. Wolf, w tym puncie zeszedł się zupełnie z prasą, wrogą trójprzymierzu.

Del. Wolf ciskał gromy na aneksyę, ale gdy kanclerz ks. Buelow uznał fakt dokonany, niezawodnie, że teraz także u del. Wolfa znajdzie się zgoda' na fakt dokonany. Del. Wolf skarżył się dalej, że poruszono tu politykę antipolską w Prusach i upatrywał w tem mieszanie się w sprawy wewnętrzne obcego państwa. Mowca przypomina, że w parlamencie niemieckim często padały ujemne uwagi o wewnętrznej polityce austryackiej, tak ze strony ministra Rheinbabena, jak i dep. Strassera, a gdy już mówi się o mieszaniu do polityki wewnętrznej, sądzi mowca, że przy zmianie rządu w Marokku z pewnością działały inne wpływy zewnętrzne, niż wpływy Ducha św. Niema dziecka niemieckiego, któremu nie wolno byłoby modlić się w języku ojczystym. Bismarck w jednym liście do swej żony pisał, iż absolutnie nie może modlić się w kościele francuskim, że nie może z Bogiem rozmawiać inaczej, niż w swym języku ojczystym. Dzieci polskie, które tym samym uczuciom dały wyraz, obito za to. Niech del. Wolf pokaże mały skrawek ziemi niemieckiej, któryby był zakupiony z powodu nienawiści narodowościowej za pieniądze podatkowe.

Omawiając wywody P. Ministra spraw zagranicznych, wyraża mowca nadzieję, że pojednawcze słowa P. Ministra znajdą odgłos u mocarstw Zachodu. Z radością wita mowca oświadczenie P. Ministra, że Francya współpracuje przy utrzymaniu pokoju. Mowca pragnie, aby liczono się z drażliwością Turcyi, przyjaźnie odnoszono się do nowej sytuacyi i przychylnie osądzano ruch młodoturecki, co jest tem konieczniejsze, że gdy w starej absolutystycznej Turcyi prawa obywateli i prawa ochrony własności znajdowały się tylko na papierze i wcale nie były szanowane, Młodoturkom udało się wprowadzić wolność i utrzymać ją w harmonii z porządkiem. Austrya powinna być zadowolona z tego, że uwolniona została od bardzo ciężkiego obowiązku.

Co się tyczy Serbii mowca podnosi, iż Polacy zawsze sympatyzowali z Serbami i za czasów rządów króla Milana ponieśli liczne ofiary, celem utrzymania dobrych stosunków z Serbią. Podczas ostatniej zmiany rządu w Serbii Polacy umieli rozróżnić winnych od niewinnych. To, co się teraz dzieje w Serbii, nie ma najmniejszej podstawy i przyjacielski głos przestrzegający Serbów przed polityką katastrof większą oddaje im usługę, niż głosy, podtrzymujące to państwo w jego błędach.

Mowca wita ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi i zgadza się z wywodami P. Ministra spraw zagranicznych o konieczności stworzenia jakiegoś *modus vivendi* między Turcyą a Bułgaryą. Fakt, iż ogłoszenie niezawisłości Bułgaryi nastąpiło równocześnie z ogłoszeniem aneksyi Bośnii i Hercegowiny, stał się przyczyną komedyi pomyłek. Sądzono, że Austro-Węgry zgłaszają się już po spadek po chorym człowieku, co jednak nie miało miejsca. Mowca nie widzi więc żadnej przyczyny oziębienia się stosunków między Austro-Węgrami a Anglią.

Wobec podniesionego zarzutu, że wierność Niemiec dla trójprzymierza pozbawiła je przyjaźni Turcyi, przypomina mowca, że stanowisko Austryi na konferencyi w Algesiras przysporzyło jej o wiele więcej nieprzyjaźni. Mowca nie jest zwolennikiem trójprzymierza, ale pojmuje, że zmiana w polityce austro-węgierskiej nie może odbyć się z dziś na jutro, ale musi podnieść, iż nawet podczas przesilenia możliwem jest wzmocnienie dobrych stosunków Austro-Węgier do państw zachodnich. Mowca wspomina o znanym traktacie tajemnym Bismarcka z Rossyą. Mowca widzi zło nie w samym traktacie, lecz w tem, że trzymano go w tajemnicy, a tego między zaprzyjaźnionemi i złączonemi w sojusz państwami być nie powinno. Stosunek Austro-Węgier do Rossyi może się rozwinąć i mowca spodziewa się, że w myśl wywodów P. Ministra spraw zagranicznych prowadzona będzie dalej polityka mürzstegska w sprawie porozumienia co do kwestyj bałkańskich. Odrodzenie Rossyi, przemiana dzisiejszego cienia konstytucyonalizmu na rzeczywistą konstytucyę, przeprowadzenie równouprawnienia wszystkich obywateli w Rossyi, przyczyni się do wzmocnienia stosunku Austryi do Rossyi.

Mowca zajmuje się następnie zastępstwami austro-węgierskiemi za granicą. Zarzuca im, że za mało mają samodzielności i często uważane są za filie niemieckich ambasad. Ze względu na rozszerzoną zagranicą opinię, że Austrya jest twierdzą reakcyi, byłoby wskazane, żeby ambasady sprostowały te błędne pojęcia o narodowych, społecznych i ekonomicznych stosunkach w Austryi, tembardziej, że prawa obywatelskie w Austryi są o wiele szersze, niż we Francyi, tej radykalnej republice, w której socyaliści zasiadają w Radzie ministeryalnej. Z wielkiem uznaniem wyraża się mowca o działalności austro-węgierskiego ambasadora w Paryżu, hr. Khevenhüllera. Może on być postawiony za przykład wszystkim innym ambasadorom.

Mowca zwraca się do P. Ministra spraw zagranicznych z prośbą, aby ułatwił stosunki między Galicyą a Królestwem Polskiem przez zmniejszenie, albo zupełne zniesienie przymusu paszportowego, zaprowadzenie lepszych połączeń kolejowych i tańszej taryfy od telegramów, oraz przez załatwienie sporów granicznych o grunta naniesione przez rzeki.

Co do przymusu legitymacyjnego, wprowadzonego dla robotników sezonowych w Prusach, oraz ustanowionej za to opłaty w wysokości 2 marek od głowy, to mowca nie może stwierdzić, żeby rząd pruski poczynił w tej mierze jakie ustępstwa, jak to dowodził P. Minister spraw zagranicznych. Niesprawiedliwych tych zarządzeń rząd pruski nietylko nie usunął, ale rozszerzył je jeszcze na robotników innej narodowości. Zarządzenia te istnieją do dziś i utrudniają przenoszenie się robotnikom z miejsca na miejsce i dłuższy pobyt na jednem miejscu.

Mowca wzywa P. Ministra, aby dalej prowadził rokowania z rządem pruskim i okazał większą energię w obronie interesów obywateli austro-węgierskich.

Dalej omawiał del. Kozłowski wywody del. Kramarza o zadaniach tego Państwa i powiada, że to starodawne Państwo, położone w sercu Europy, nad wybrzeżem Adryatyku i nad brzegami Dunaju, Łaby i Wisły, w którem w jednej części kwitną cytryny, w drugiej zaś śnieg góry pokrywa, ma przedewszystkiem za zadanie wszystkim tym ludom, które kupią się około Monarchy, zapewnić wolność, pośredniczyć między Słowianami a Niemcami, wyrównywać różnice między obiema połowami Monarchii, w polityce zagranicznej być punktem środkowym akcyi europejskiej, ludy zbliżać do siebie i łagodzić oraz wyrównywać różnice zdań między poszczególnemi państwami. W nadziei, że to się stanie, pomimo różnicy zapatrywań co do przymierza, które, zdaniem mowcy, nie może być uważane za wyłączną podstawę polityki austryackiej i ze względu na położenie polityczne i wdzięczność, jaką Polacy żywią dla Austryi, mowca chociaż z pewną ofiarą dla swych przekonań, głosować będzie za budżetem. (Huczne oklaski).

Z kolei zabrał głos del. Klofacz i protestował przeciw udzieleniu mu przez Prezydenta upomnienia na onegdajszem posiedzeniu.

Prezydent dr. Madeyski oświadczył, że podobny protest jest niedopuszczalny.

Sprawozdawca margr. Bacquehem wyraził nadzieję, że ubolewania godne niezadowolenie i rozgoryczenie przeciw Austro-Węgrom, jakie objawiło się zagranicą wskutek aneksyi Bośnii i Hercegowiny, wkrótce zniknie. Z dyskusyi tu przeprowadzonej, zagranica może się przekonać, że myślą przewodnią polityki austro-węgierskiej była myśl pokojowa i celowe bronienie interesów Monarchii. Spokojne zachowanie się Austro-Węgier wiele do tego się przyczyni. W końcu wspomina o wierności sojuszników Austro-Węgier i o życzliwem stanowisku innych mocarstw, zwłaszcza Francyi.

Następnie Delegacya przystąpiła do dyskusyi szczegółowej.

Po przemówieniach del. Dobernigga, Biankiniego, Wintera i Zazworki, budżet Ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto bez zmiany.

Przyjęto również rezolucyę del. Redlicha w sprawie zaprowadzenia 35-letniej służby dla urzędników Ministerstwa spraw zagranicznych.

Z kolei przystąpiono do obrad nad kredytem okupacyjnym.

Sprawozdawca del. Szusterszic wyraża zadowolenie, że ludność Bośnii i Hercegowiny z okazyi aneksyi zachowała się spokojnie. Oznacza jako konieczność zaprowadzenie w tych krajach zdrowej konstytucyi, celem dania ludności ich możności pomyślnego rozwoju.

Del. Korosec przemawiał najpierw po słoweńsku, potem po niemiecku. Wyraził zadowolenie z tego powodu, iż ordynacya wyborcza dla Bośnii i Hercegowiny zastosowana ma być do wyznaniowych i gospodarczych stosunków. Domaga się również wydania odpowiednich zarządzeń w tych krajach i prosi, aby Rząd uczynił wszystko, żeby mieszkańcy Bośnii i Hercegowiny stali się dobrymi obywatelami Państwa.

Del. Mettal przestrzega, aby krajów anektowanych nie uważano za wyłączne pole zbytu, lecz włączono je do kooperacyi gospodarczej. Urzędnicy, którzy tam będą wysłani nie powinni dążyć, ani do celów germanizatorskich, ani madziarskich. Zamiast emigracyi zamorskiej, powinno się skierować ją do Bośnii i Hercegowiny i je kolonizować, ale nie należy dopuszczać tam ludzi bojących się pracy, lecz ludność uczciwą, spokojną i pracowitą.

Na tem obrady przerwano.

Dziś zebrała się Delegacya znów na obrady.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad kredytem okupacyjnym, oraz *ordinarium* i *extraordinarium* wojskowe.

Budapeszt. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali Ceremonialnej Zamku budzińskiego odbył się pierwszy obiad Delegacyjny, w którym wzięli udział PP. Ministrowie wspólni, Prezydent Delegacyi i jego zastępca, liczni członkowie Delegacyi i dygnitarze.

Zaburzenia w Czechach.

Z Pragi donoszą: Wczoraj o godzinie 10 minut 45 przed południem zjawili się na Przykopach studenci niemieccy w barwach, w liczbie około 80. Przechadzali się luzem, lub grupami po 3 i 4 po chodniku przed Kasynem niemieckiem. Gdy studenci zbierali się w większe grupy, interweniował natychmiast urzędnik policyjny.

Po drugiej stronie Przykopów, otwartej dla przejazdu wozów, zebrało się kilkuset Czechów, usiłowali dostać się do Kasyna niemieckiego, ale policya nie dopuściła do tego, wezwawszy tłum do rozejścia się.

O godzinie pół do 12 sytuacya stała się groźną, gdyż liczba demonstrantów czeskich znacznie wzrosła. Policya wezwała studentów niemieckich do cofnięcia się do Kasyna, czemu studenci uczynili zadość. Policya i żandarmerya obsadziły wówczas trotuar i przejazd, a policya konna rozproszyła demonstrantów i wypchnęła ich w ulice boczne, dokąd cofnęli się bez najmniejszego oporu.

Na placu św. Wacława jeden robotnik czeski uderzył w tył głowy przechodzącego studenta niemieckiego, przybranego w barwy i odznaki burszowskie. Robotnika owego aresztowano.

Wkrótce zapanował spokój. Po godzinie 12 ściągnięto kordon policyjny.

Policya dokonała dwukrotnie aresztowań i uwięziła przeszło 180 osób.

W tych miastach, które w ostatnich czasach były widownią wybryków, starostowie otrzymali polecenie wpłynięcia na gminy, a zwłaszcza na burmistrzów, aby wszelkimi środkami starali się zapobiedz tym ekscesom, gdyż w razie dalszego ich trwania, należy się liczyć z możliwością zaprowadzenia stanu wyjątkowego.

Hniewin (Brüx). Wczoraj wieczorem liczny tłum Niemców przeciągał ulicami miasta, śpiewając „Wacht am Rhein“. Tłum usiłował dotrzeć do Besedy czeskiej i innych domów czeskich, ale policya nie dopuściła do tego. O godzinie pół do 9 wieczorem opróżniono ulice. Jeden z urzędników starostwa, interweniujący przy rozpraszaniu tłumów, został raniony kamieniem. Demonstrantów rozproszono. Dwie osoby aresztowano. O godzinie 1 w nocy zapanował zupełny spokój. Rano znaleziono kilka szyldów czeskich, oblepionych mazią.

Cieplice. Tłum złożony z około 50 ludzi, który wzrósł wkrótce do 200 ludzi, śpiewając pieśni narodowe niemieckie, usiłował dostał się do Besedy czeskiej, ale go odparto, gdyż tak Besedę, jak i inne domy czeskie obsadziła policya.

Uście (Aussig). Wczoraj przyszło tu na tle wypadków w Pradze do ekscesów anti-

czeskich. W Besedzie czeskiej i kilku domach czeskich wybito szyby. Policya przywróciła spokój.

Czeska Lipa. Wczoraj około 2000 demonstrantów niemieckich, śpiewając pieśni niemieckie, usiłowało dostać się do Besedy i innych domów czeskich. Policya tłum rozproszyła. W kilku domach czeskich wybito szyby.

Odnowione rokowania.

(#) Rossyjski minister spraw zagranicznych p. Izwolski opuścił już Berlin i powraca do Petersburga. Ogłoszony w prasie niemieckiej oficyalny komunikat przedstawia, iż narady kanclerza Buelowa i sekretarza stanu Schoena z p. Izwolskim, odnosiły się do zwołania konferencyi europejskiej dla załatwienia kwestyj, wywołanych ostatnimi wypadkami na półwyspie bałkańskim. „Rząd niemiecki — tak brzmi komunikat — nie podnosi zasadniczego zarzutu przeciw konferencyi. Rząd niemiecki i rossyjski łączą się w zapatrywaniu, iż konferencya tylko wówczas okaże się pożyteczną, jeśli poprzednio osiągnięte będzie zupełne porozumienie mocarstw traktatowych co do zakresu i treści programu, przedłożyć się mającego konferencyi. Rząd niemiecki obstaje przytem, iż nie zgodzi się na projekty, przeciw którym zaprotestują Austro-Węgry. Punkty te są przedmiotem dalszych rokowań. Natomiast może być stwierdzonem zupełne porozumienie co do innych punktów, w szczególności co do propozycyj, mających na celu zabezpieczenie interesów Turcyi. Oba rządy będą się starały wynaleść pokojowe i sprawiedliwe rozwiązanie obecnych trudności".

Z powyższego komunikatu widać, iż misya p. Izwolskiego w Berlinie nie osiągnęła żadnego konkretnego rezultatu i absolutnie nie przyczyni się do przyspieszenia konferencyi. Owszem przedstawiciel Rossyi mógł wynieść to przekonanie, iż konferencya dopiero wtedy przyjdzie do skutku, jeśli jej postanowienia będą już z góry przez mocarstwa omówione, ustalone i przyjęte. Nie ulega jednak wątpliwości, iż najdogodniejszą podstawą dla tych postanowień mogą być bezpośrednie rokowania interesowanych państw. Dlatego też w ostatnich dniach znowu do tej myśli powrócono i słyszymy o zabiegach nawiązania napowrót przerwanych rokowań.

Pomyślny w tym kierunku zwrot ujawnił się przedewszystkiem w Anglii. Jak wiadomo, bezpośrednie rokowania Austro-Węgier z Turcyą zostały przerwane wskutek nagłej i podobno dość natarczywej interwencyi ambasadora angielskiego w Konstantynopolu. Obecnie jednak zarówno komunikat biura *Reutera*, jak i oświadczenia ambasadora angielskiego w Wiedniu wskazują, iż Anglia w ostatniej chwili zmieniła swoje zapatrywania. Ambasador angielski Goschen z polecenia swego rządu oświadczył w ministerstwie spraw zagranicznych, iż nieusprawiedliwiony jest zarzut, jakoby rząd angielski spowodował zerwanie bezpośrednich rokowań między Austro-Węgrami i Turcyą. Rząd angielski przeciwnie sądzi, iż bezpośrednie porozumienie między Austro-Węgrami i Turcyą leży w interesie utrzymania pokoju i dla tego mógłby je tylko z zadowoleniem powitać.

Jak donoszą do *Berliner Tageblattu*, na zmianę stanowiska Anglii wpłynąć miała Francya, która w Londynie przedstawiła, iż nie należy robić trudności Austryi, bo o te trudności może się rozbić konferencya, której zebrania koniecznie życzy sobie Francya. — Z innego powodu, ale w podobnym duchu miały się objawić także wpływy rossyjskie, albowiem wiadomość o ewentualnem pojawieniu się floty angielskiej przed Konstantynopolem, lub na Morzu Czarnem, o czem miała być mowa między ambasadorem angielskim a w. wezyrem, przyjęto w Petersburgu z żywem niezadowoleniem. Tak więc pod wrażeniem podobno równoczesnych przedstawień ze strony Francyi i Rossyi, porzuciła Anglia swoją opozycyę przeciw bezpośrednim rokowaniom austryacko-tureckim, do których ponownego podjęcia okaże się Turcya skłonną, zwłaszcza, gdy — jak utrzymują — z pewną niechęcią zdecydowała się na poprzednie ich przerwanie.

Tak więc rokowania te w najbliższym czasie będą znowu prowadzone. Brały już one pomyślny obrót, a jedyną, co prawda bardzo zasadniczą trudność, stanowiły żądania finansowe Turcyi, która domagała się, aby Austro-Węgry za aneksyę Bośnii i Hercegowiny objęły część tureckiego długu państwowego, a to w stosunku liczby mieszkańców okupowanych prowincyj. Oczywiście na to żądanie Austro-Węgry absolutnie się nie zgodzą i Turcya będzie musiała od niego odstąpić, zwłaszcza, gdy wiadomo, iż Austro-Węgry na inwestycye w okupowanych prowincyach wydały kilka miliardów. Co do innych punktów porozumienie przyjdzie łatwo do skutku, bo Austro-Węgry dobrowolnie ofiarowały Turcyi poważną i wydatną kompensatę przez zrzeczenie się swoich przewidzianych w traktacie berlińskim praw do sandżaku nowo-bazarskiego.

Można oczekiwać, iż równocześnie także prowadzone będą dalej rokowania turecko-bułgarskie. Są one niewątpliwie trudniejsze i zawilsze, gdyż Turcya żąda od Bułgaryi wysokich kompensat finansowych, przedewszystkiem w formie odpowiedniego skapitalizowania daniny wschodnio-rumelijskiej, a nadto tak Turcya, jak i inne mocarstwa, a szczególnie Niemcy i Austro-Węgry domagają się absolutnie uregulowania stosunku Bułgaryi do Towarzystwa kolei Oryentalnych. Opinia publiczna w Bułgaryi dotąd stanowczo oponuje przeciw przyznaniu Turcyi wynagrodzenia finansowego, a minister skarbu p. Sałabaszew chciałby faktyczne wykupno kolei przeprowadzić tanim kosztem, wychodząc z założenia, iż nie idzie tu o wykupno, lecz o wywłaszczenie kolei w interesie państwa, wskazane względami narodowo-ekonomicznymi i wojskowymi.

Jeśli więc bezpośrednie rokowania mają się zakończyć zgodnie i pokojowo, będzie musiała Bułgarya porzucić swoje dotychczasowe stanowisko, którego słuszności nikt uznać nie zechce. I też, według informacyj, jakie odbiera *Köln. Ztg.*, ujawnia się już w Bułgaryi chęć ku temu. Zwłaszcza „car" Ferdynand, który zapatruje się na położenie trzeźwiej i spokojniej, niż jego otoczenie, przyszedł do przekonania, iż z powodu daniny wschodnio-rumelijskiej nie opłaci się tak zresztą tanio nabytą niezależność kraju narażać na niebezpieczeństwa wojny, która bez względu na jej wynik, musiałaby spowodować znaczniejsze straty pieniężne, aniżeli wynosić może bardzo wydatne wynagrodzenie Turcyi i że owoce nawet zwycięskiej wojny nie zdołają zrównoważyć tych ofiar mienia i krwi, jakie wojna za sobą pociągnie.

Z podobnem zapatrywaniem nie chce się pogodzić obecny rząd, który boi się opinii publicznej i trwa przy swoim uporze. Ministrowie Malinow i Paprykow zbyt długo schlebiali tej opinii i utrzymywali ją w przekonaniu, iż nie potrzeba się liczyć zupełnie z międzynarodowemi zobowiązaniami i stosunkami, a dla tego dziś trudno się im cofnąć i zejść na drogę praktycznego rozwiązania sporu. Dla tego obecny gabinet zapewne już wkrótce po zebraniu się Sobrania ustąpi, a rządy obejmie p. Naczowicz, rozważny i umiarkowany polityk, który utworzy gabinet koalicyjny, złożony z przedstawicieli wszystkich odcieni politycznych i zainauguruje okres polityki realnej, umożliwiającej pokojowe i sprawiedliwe porozumienie z Turcyą. Zachęta do tego porozumienia wychodzi także ze strony mocarstw. *Times* dowiaduje się, iż przedstawiciele Francyi, Anglii i Rossyi wręczyli rządowi bułgarskiemu notę, w której doradzają Bułgaryi, aby przeprowadziła bezpośrednio rokowania z Turcyą, zarówno co do uznania aktu niezawisłości, jak i co do wynagrodzenia finansowego.

Jeśli wiadomość *Timesa* się sprawdzi, będzie to wyraźnym dowodem, iż przedstawiciele mocarstw przyszli po długich naradach do przekonania, że jedynie bezpośrednie porozumienie interesowanych państw, może ułatwić i przyspieszyć konferencyę, bo umożliwi ustalenie jej programu. Krok trzech wymienionych mocarstw, który pochwalają także Niemcy i Włochy, świadczyłby także o ich szczerze pokojowych intencyach, objawiających się w wyłączeniu z programu konferencyi tych wszystkich punktów, które mogłyby się stać zarzewiem nowych sporów i zawikłań. W tych warunkach przyjście do skutku konferencyi, która ma się podobno zebrać w Brukseli, byłoby pożądane, a konferencya mogłaby się przyczynić wybitnie do utrzymania i wzmocnienia pokoju europejskiego.

Z pod berła rossyjskiego.

(Z ostatniej chwili).

Reakcya mimo wszystkie zarządzenia cesarskie, mimo ukazu tolerancyjnego i zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem, panuje dalej w pełnej mocy i sile. Tak często powtarzane w Rossyi przysłowie: „Bóg wysoko — car daleko" tryumfuje na całej linii, a wszechwładne króliki w osobach gubernatorów i naczelników innych władz rządzą dalej w myśl starej, dobrze wypróbowanej recepty, załatwiając z prawdziwą rozkoszą rachunki za dawno przebrzmiałe „miesiące konstytucyjne". Ze wszystkich stron nadchodzą informacye o dokuczliwości władz: dawna reakcya wróciła ze znaczną domieszką osobistej animozyi, a to utrudnia jeszcze sytuacyę, czyni żywot nawet bardzo spokojnego i lojalnego obywatela tem przykrzejszym.

Nowy cios dotknął wczoraj polskie szkolnictwo w Warszawie. Na rozkaz generał-gubernatora warszawskiego zamknięto tam szereg szkół polskich. Generał-gubernator grozi, że w razie dalszego bojkotu szkół państwowych, zamknie jeszcze resztę szkół polskich w Warszawie, oraz szkoły polskie w Królestwie Polskiem.

Tyle depesza *Petersb. Agencyi telegraficznej*.

Bezpośrednim powodem tej decyzyi stał się prawdopodobnie wypadek z 26 b. m., opisany w *Warsz. Dniewniku*: „Wczoraj o godzinie 3 po południu — jak pisze *Warsz. Dniewnik* — na dwóch studentów instytutu weterynaryjnego, powracających z wykładów przez ulicę Wołową na Pradze, w pobliżu domu nr. 20 napadł jakiś nieznany złoczyńca, który, wyskoczywszy z za węgła ściany sąsiedniego domu, dał do nich trzy strzały rewolwerowe i znikł. Student drugiego kursu, Siergiej Madinida, raniony został w prawy bok, lewe ramię i lewą rękę".

Dzienniki warszawskie z dnia 27 b. m. ogłosiły odezwę generał-gubernatora Skałłona, zwróconą przeciwko Związkowi robotniczemu narodowemu za proklamowanie bojkotu szkół rossyjskich. P. Skałłon widzi w tym ruchu akcyę na rzecz szkół polskich; powołuje się na wypadek zranienia studenta weterynaryi i wyraźnie pisze: „Bojkot szkoły rossyjskiej doprowadzi nie do obrony polskiej, jak mylnie sądzą gwałciciele, lecz odwrotnie — do jej zguby".

Złowrogą zapowiedź spełnił generał gubernator nazajutrz, zanim społeczeństwo mogło mu odpowiedzieć, że związku takiego niema między faktami. Nie przydały się na nic wezwania prasy polskiej do sprawców napaści, deklaracye, że opinia polska nie solidaryzuje się z terrorystyczną stroną bojkotu; władza zamknęła szkoły w dniu otwarcia obrad Dumy państwowej w Petersburgu. Czyżby usiłowano w ten sposób wepchnąć nową broń do ręki reakcyonistom z pałacu Taurydzkiego? Może. Najbliższe dni wykażą, czy istniał tutaj jaki plan i związek.

Nie na tem kończą się jednak zapędy reakcyjne p. Skałłona i jego otoczenia.

W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu członków „Kółka amatorskiego" „Uniwersytetu dla wszystkich" donoszą, że między innymi aresztowano także Stefana Żeromskiego, oraz znanego adwokata Stanisława Leszczyńskiego. Prócz tego aresztowano trzech nauczycieli szkół miejskich i cztery nauczycielki.

Według innej depeszy: W Uniwersytecie warszawskim przybito ogłoszenie rektora, że wszelkie zebrania studentów w gmachu Uniwersytetu w żaden sposób nie będą dozwolone. Przyczyną wydania tego okólnika był fakt zwołania zgromadzenia studentów, które zajmowało się sprawą zorganizowania samoobrony studentów. Na zebranie przybył roktor i oświadczył, że władze nie pozwolą na zorganizowanie takiej samoobrony, przyrzekł atoli, że w porozumieniu z kuratorem okręgu warszawskiego zastanowi się nad obroną studentów.

*

Wczoraj nastąpiło otwarcie Dumy. Poprzedziło je nabożeństwo uroczyste. Na posiedzeniu pierwszem posłowie socyalno-demokratyczni nie jawili się. Sekretarz Dumy odczytał tytuły 204 przedłożonych przez rząd projektów ustaw.

Następnie Duma przystąpiła do obrad nad wniesioną przez 127 posłów interpelacyę, dotyczącą zakazu onegdajszego wykładu prof. Pogodina o aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

P. Makłakow imieniem „kadetów" oznaczył ten zakaz jako w żadnym względzie nieuzasadniony, obrażający uczucia narodu rossyjskiego i wniósł, aby interpelacyi tej przyznano nagłość. Wniosek ten uchwalono.

Następne posiedzenie Dumy odbędzie się w poniedziałek, środę i piątek w przyszłym tygodniu.

Z Petersburga telegrafują: Pastor ewangelickiej gminy baptystów zamknął wszystkie domy modlitwy utworzone na podstawie ukazu tolerancyjnego z dnia 30 kwietnia 1905 r., ponieważ policya zażądała wykazu imiennego członków gminy i pozwoliła tylko na udział 10 członków gminy w służbie bożej. Przełożony gminy oświadczył, że służba boża nie może odbywać się pod nadzorem policyi i zamknął wszystkie domy modlitwy.

Na Bałkanach.

Aneksya austro-węgierska.

C. k. Biuro Korespondencyjne donosi z Budapesztu: Najj. Pan wczoraj o godzinie 1 po południu przyjął na specyalnej audyencyi ambasadora francuskiego w Wiedniu Crosiera, który na polecenie prezydenta Francyi p. Fallières doręczył Najj. Panu jego odręczne pismo. W piśmie tem Fallières wypowiada podziękowanie za notyfikacyę rządowi francuskiemu przyłączenia Bośnii i Hercegowiny. Pismo to jest trzymane w najserdeczniejszym tonie i zawiera zapewnienie, że republika francuska mając na oku ogólny interes Europy utrzymanie pokoju, wszystko uczyni, aby przywrócić porozumienie i dać przy tem wyraz serdecznym sympatyom, jakie ożywiają oba Rządy w Wiedniu i Paryżu.

Wojska austro-węgierskie, stojące dotychczas garnizonem w sandżaku nowobazarskim, odmaszerowały wczoraj wieczorem z Plevlje ku granicy bośniackiej i w kilku etapach prawdopodobnie dnia 1 listopada przybędą do Serajewa. Tem samem w dniu wczorajszym sandżak nowobazarski został opróżniony z wojsk austro-węgierskich.

Onegdaj odbył się w Plevlje bankiet pożegnalny, w którym wzięli udział także oficerowie garnizonu tureckiego. Podczas bankietu wzniesiono toasty na cześć Cesarza Franciszka Józefa I. i sułtana i odśpiewano hymny austryacki i turecki. Wojska austro-węgierskie otrzymały wiele dowodów sympatyi ze strony wojsk tureckich. Ludność turecka serdecznie, z wielkim żalem żegnała odchodzące wojska austro-węgierskie.

W Petersburgu prof. Pogodin wygłosił onegdaj wieczorem w klubie politycznym wykład o aneksyi Bośnii i Hercegowiny i w bardzo ostry sposób zaatakował politykę austro-węgierską. Dyskusyę, jaka się nad tym wykładem wywiązała, a do której zapisało się kilkunastu posłów do Dumy, policya zakazała. Na odczycie byli między innymi: prezydent Dumy Chomiakow i wielu posłów.

Stosunki w Serbii.

Konstantynopolski *Moniteur Oriental* donosi z pewnego rzekomo źródła, że Serbia domaga się następującego wynagrodzenia: 1. pasa terytoryum z Bośnii dla Serbii, a z Hercegowiny dla Czarnogóry; 2. sprostowania granicy serbskiej w pewnych punktach; 3. aby Turcya żądania te poparła na konferencyi. Jeśli żądania te nie będą spełnione, to Serbia domaga się dla Bośnii i Hercegowiny autonomii, a gdyby i to się nie udało, to wówczas wyśle bandy do obu tych krajów.

Dalej donosi ten sam dziennik, że misya Novakovića w Konstantynopolu kompletnie się rozbiła. W kołach Porty słychać było przed kilku dniami, że Serbia w istocie postawiła powyższe żądania, ale Porta odpowiedziała, że nie może w tej sprawie nic uczynić. Co do misyi Novakovića, to w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych twierdzą, że misya jego nie jest oficyalną i że będąc na audyencyi u Tewfika baszy, przemawiał tylko w prywatnie.

Wczoraj wieczorem urządzono w teatrze Narodowym w Belgradzie znowu demonstracye antiaustryackie.

Dzienniki belgradzkie zamieszczają artykuły, w których wywodzą, że Rossya wobec Serbii zachowywała się zawsze z jak największą rezerwą, dlatego też dziś Serbia nie może ufać Rossyi. Niemniej z okazyi zebrania się Dumy wysłano z Serbii do Petersburga liczne telegramy powitalne.

Królewicz Jerzy w towarzystwie Pasicza przybył do Petersburga wczoraj.

Z Serajewa donoszą: Serbska ludność graniczna w Strecj prosiła o pozostawienie oficera i 50 żołnierzy austryackich, aby mieć ochronę przed ewentualnem wkroczeniem drużyn serbskich.

Stanowisko Bułgaryi.

Król Ferdynand otworzył wczoraj sesyę sobrania bułgarskiego w Sofii mową tronową, w której przedewszystkiem zaznaczył entuzyastyczne przyjęcie przez ludność proklamowania niezawisłości Bułgaryi. Spokój i dobrobyt — rzekł król — jest sztandarem, który w Tirnowie rozwinąłem i około którego kupią się wszyscy dobrzy synowie kraju. Ze względu na interes państwa celem skupienia wszystkich linij kolejowych w ręku państwa objęliśmy koleje wschodnie, ale przy tem musimy liczyć się ze słusznemi żądaniami i ofiarować wynagrodzenie. Bułgarya liczy na poparcie mocarstw i na zaufanie sąsiadów, a w pierwszej linii na poparcie jej wielkiej oswobodzicielki. W końcu wspomniał o życzliwem przyjęciu, jakie spotkało go w Budapeszcie.

Agencya Havasa donosi z Sofii: Z powodu interwencyi mocarstw, rząd bułgarski puścił na urlop 75.000 rezerwistów. Bułgarya spodziewa się, że to zarządzenie spotka się z przychylną oceną w Konstantynopolu i wykaże zbędność przygotowań wojennych ze strony rządu tureckiego.

Wedle doniesienia dzienników belgradzkich, na podstawie sprawozdań osób przybyłych z Bułgaryi, przyszło na granicy bułgarsko-tureckiej do krwawego starcia między wojskiem tureckiem a drużyną bułgarską dążącą do Macedonii. Wojsko tureckie rozbiło tę drużynę i ścigało ją aż na terytorium bułgarskie.

Berlin. Specyalny korespondent *Local Anzeigera* donosi z Konstantynopola: Temperatura doszła do wrzenia. Obawiano się, że już dzisiaj podczas uroczystości bejramu dojdzie do wybuchu. Dotąd jest spokojnie, ale z pewnością przewidzieć można, że w najbliższych 14 dniach los sułtana się rozstrzygnie. Wojsko, które zupełnie znajduje się w ręku Młodoturków, rwie się, żeby go zdetronizować. Wszyscy przewidują bliskie panowanie wojskowe.

Petersburg. Dzienniki tutejsze omawiając komunikat berliński o konferencyach z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych Izwolskim, zadowalają się tylko krótkiemi wskazówkami, że Niemcy obstają przy dotychczasowem swojem stanowisku. *Torg. Gaz.* powątpiewa w ogóle o możliwem dojściu do skutku konferencyi. *St. Petersburger Ztg.* stwierdza, że porozumienia między mocarstwami nie osiągnięto i uważa konferencyę za coś niemożliwego.

KRONIKA.

Lwów, 29 października.

— **Kalendarz.**

Piątek (30 października):

Klaudyusza. — Przemysława. — Osyi pr.

Wschód słońca o godzinie 6·14 rano, zachód słońca o godzinie 3·59 po południu.

— **JE. P. Prezydent sądu krajowego wyższego,** dr. Aleksander Tchorznicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Dziekanem lwowskim zamiejskim mianowany ks. Jan Wójtowicz, proboszcz w Jaryczowie nowym. Przeniesieni: ks. Antoni Węgierski, administrator w Mariahilf, do św. Józefa (Majdan graniczny) jako ekspozyt; ks. Augustyn Boraczek z Kozowej do Podwysokiego; ks. Aleksander Dworzański z Podhajec do Kozowej, zamiast do Podwysokiego. Mianowani zastępcami katechetów: ks. Józef Proć w szkole realnej w Stanisławowie, ks. Jan Kulinowski w filii gimnazyum w Stryju, ks. Stanisław Wojtanowski w gimnazyum w Żółkwi.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Przeniesieni: ks. Władysław Tereszkiewicz, wikary w Jeżowem, do Raniżowa. Ks. Jan Lasek, dyakon, zamiast do Raniżowa, przeznaczony został do Jeżowego.

Dyecezya krakowska. Odznaczeni przywilejem noszenia *exposit. canonicale:* ks. Jan Hajost, prob. w Osieku; ks. Izydor Steczko, prob. w Polance wielkiej; ks. Franciszek Saferna, prob. w Piotrowicach; ks. Paweł Talaga, prob. w Bielanach; ks. Franciszek Nowohilski, poddziekan i proboszcz w Woli Radziszowskiej, ks. Wojciech Kowalówka, prob. w Lenczach górnych; ks. Zygmunt Migdał, prob. w Brzeziu; ks. Stanisław Pilchowski, prob. w Niegowici; ks. Franciszek Prezentkiewicz, prob. w Kościelcu; ks. Jan Gwoździewicz, prob. w Rychwałdzie; ks. Franciszek Rosner, katecheta w szkołach ludowych w Żywcu; ks. Jan Sadowski, kat. w szkole realnej w Żywcu; ks. Wojciech Kowalczyk, prob. w Pcimiu; ks. Zygmunt Kulig, katecheta w gimn. św. Jacka w Krakowie; ks. Stanisław Ochalski, katecheta w Wieliczce. Mianowani poddziekanami: ks. Jakób Rajski, prob. w Izdebniku, w dekanacie lanckorońskim; ks. Józef Lejs, prob. w Makowie, w dek. makowskim; ks. Jan Gwoździewicz, prob. w Rychwałdzie, w dek. żywieckim. Mianowani: notaryuszami dekanalnymi: ks. Maksymilian Bok, prob. w Trzebini w dekanacie nowogórskim; ks. Józef Nowak, prob. w Krzywaczce, w dek. lanckorońskim; ks. Franciszek Kluka, prob. w Osielcu, w dek. makowskim; ks. Jan Hajost, prob. w Osieku, w dek. oświęcimskim; ks. dr. Michał Kołodziej, prob. w Suchej, w dek. buskim; zast. katechety w gimnazyum w Podgórzu: ks. Franciszek Sordyl.

— **Powszechne wykłady handlowe.** Wykład dr. J. K. Steczkowskiego, dyrektora Zakładu kredytowego: „O niektórych błędnych pojęciach w sprawach ekonomicznych“ odbędzie się dziś, we czwartek.

Wykład p. A. Seroiczkowskiego, urzędnika Banku austro-węgierskiego: „Stosunki monetarne“, odbędzie się w piątek, 30 b. m. Wykłady odbywają się w sali Izby handlowo-przemysłowej, plac Halicki l. 10. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

— **Ankieta w sprawie ochrony emigrantów.** Dnia 26 b. m. odbyła się w sali posiedzeń lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej ankieta dla omówienia rządowego projektu ustawy o ochronie emigrantów przesłanego przed niedawnym czasem wszystkim austryackim Izbom handlowym i przemysłowym do zaopiniowania. Ponieważ najbardziej interesowanymi w kwestyi emigracyjnej krajami są Galicya i Bukowina, przeto Izba lwowska zwołała ankietę złożoną z miarodawczych czynników obu krajów, celem przedstawienia Rządowi jednolitej opinii w nowym projekcie ustawy.

W ożywionej dyskusyi, która wyłoniła się nad tą sprawą, omówiono i ustalono postulaty mające na celu szczególną ochronę emigrantów z Galicyi i Bukowiny przy werbowaniu, w podróży i po przybyciu na miejsce przeznaczenia. Omówiono szczegółowo emigracyę kontynentalną i zamorską, oraz środki zaradcze przeciw wyzyskowi wychodźców zarówno przez agentów jak zagranicznych pracodawców. Na podstawie wyników obrad ankiety wystosują Izby galicyjskie i Izba czernowiecka jednomyślną opinię do Rządu.

— **Członkom kraj. stowarzyszenia Złotego Krzyża dla Galicyi** przyznał zarząd sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem opust 10 prc. od cen za pokój i utrzymanie, z wyjątkiem czasu od 1 grudnia do 1 kwietnia, tudzież uwolnienie od wstępnej opłaty w kwocie 10 kor. Ulgi te przyznawane będą na polecenie zarządu stowarzyszenia (gmach Namiestnictwa, departament sanitarny.

— **Petycya w sprawie zamykania szynków.** Arkusze do dalszego podpisywania wysyła na żądanie sekretaryat Ligi obyczajności społecznej, ul. Technicka 10.

— **Z lwowskiego Tow. prawniczego.** W piątek, dnia 30 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Teatralna 13, sąd krajowy cywilny I. piętro, drzwi nr. 14) o godzinie 6 minut 30 wieczorem wykład p. Edwarda Sommera: „O służebnościach, ciężarach realnych i wymowach w postępowaniu licytacyjnem“.

— **Certyfikatyści wojskowi.** Wydział Towarzystwa Samopomocy certyfikatystów wojskowych we Lwowie zaprasza wszystkich certyfikatystów, pozostających w służbie Państwowej cywilnej, na zebranie ogólne, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Długosza l. 6, I. p.

— **Wycieczka przemysłowców.** Instytut technologiczny przy Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie urządza w miejsce zapowiedzianych ostatnich dwu wycieczek do Wiednia celem zwiedzenia wystawy techniki rękodzielniczej tylko jedną zbiorową w niedzielę, dnia 8 listopada. W wycieczce tej biorą udział rękodzielnicy z zakresu przemysłów metalowego i drzewnego. Zgłoszenia udziału przyjmuje Izba do dnia 1 listopada b. r.

— **W ul. Zielonej** panowało dzisiaj po godzinie 9 rano niebywałe ożywienie. Ludziska ustawieni szpalerem wzdłuż chodników, witali z niekłamaną radością i zaciekawieniem pierwszy wóz tramwayu elektrycznego, sunący po szynach od ul. Pańskiej w górę ku rogatce Zielonej. Zapowiedź to otwarcia rychłego nowej linii, na co z taką niecierpliwością oczekują mieszkańcy tej tak bardzo już zabudowanej części miasta.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie za czas od 18 do 24 października b. r.: dyfteryi i dławca było 6 wypadków zachorowania (w tem 1 obcy); kokluszu 2 wypadki; płonicy 28 wypadków zachorowania (w tem 2 obce) i 5 wypadków śmierci; odry 4 przypadki; duru brzusznego 4 wypadki zachorowania (w tem 1 obcy) i 1 wypadek śmierci; nagminnego zapalenia opon mózgowych 1 wypadek.

— **Nowy urząd pocztowy** Z dniem 1 listopada b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Rauchersdorf (powiat Nisko) ze zwykłym zakresem czynności i nazwą Rauchersdorf Gal. Miejscowy okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina Rauchersdorf i Kurzyna mała, zamiejscowy zaś gmina i obszar dworski Dąbrowica, oraz gminy: Golce i Kurzyna wielka.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Markusowi Feuersteinowi, oskarżonemu o fałszerstwo weksli, oszustwo i oszukańczą krydę, zakończyła się wczoraj po godzinie 10 wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili z 113 pytań tylko ostatnie pytanie, dotyczące lekkomyślnej krydy, Trybunał wydał wyrok uwalniający na tej podstawie, że władze szwajcarskie wydały Feuersteina na podstawie oskarżenia o oszustwo, a nie za lekkomyślną krydę.

Przeciwko temu wyrokowi wniósł prokurator Państwa zażalenie nieważności.

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożyli dla *Zofii Goł...*, wdowy po zasłużonym działaczu na niwie społecznej, literackiej i narodowej, znajdującej się w okropnej nędzy, pp.: Barbara G. ze Lwowa 4 k., Franciszek Moszkowicz, właściciel kawiarni „Europejskiej“, 10 k., tenże w imieniu swego gościa p. G. 10 k., Laura Czernowa z Doliny 3 k., Seweryn Skrzyński z Nozdrzca 10 k., A. Gosiewska z Przeworska 10 k., A. Stopczyńska z Romanówki 5 k., ks. Gajewski z Nowego Sącza 4 k., Stefan Dobrzański z Rzeszowa 3 k.; dla *Józefy Sikosińskiej*, N. N. ze Lwowa 20 kor., A. Stopczyńska z Romanówki 10 k.

△ **Zgubiono:** złotą gładką bransoletkę.

† **Zmarli** we Lwowie: dr. Tymon Morawski, w 86 r. życia.

W Krakowie, ks. Michał Szot, emer. proboszcz w Żywcu, w 81 r. życia; Franciszek Reiss, emer. sędzia powiatowy, w 67 r. życia.

W Warszawie, Ludomir Szpadkowski, artysta-malarz, w 53 r. życia.

— **Rabunkowy napad.** W nowopeszteńskim oddziale Banku komercyalnego w Budapeszcie dokonano wczoraj śmiałego rabunkowego napadu. Oto kilku uzbrojonych w rewolwery indywiduów wpadło do banku, poprzecinali druty od telefonów i dzwonków, obsadzili wszystkie wejścia, a urzędnikom zagrozili rewolwerami, gdyby im śmieli stawiać opór. Następnie z kasy zrabowali 42.000 koron i umknęli. Policya zawiadomiona o tem, rozwinęła energiczne kroki, aby wyśledzić zbrodniarzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Ostatnie akordy Chopina. W artystycznych kołach krakowskich wzbudził ogromne zainteresowanie obraz znanego malarza p. Józefa Męciny Krzesza pod wspomnianym w nagłówku tytułem. W pokoju usiadł wyczerpany chorobą Chopin. Głowa o cudnych rysach, znamionujących szlachetny i wielki duch, pochylona w tył, wspiera się na poduszce; ostatkiem sił wyciągnął ręce ku klawiaturze. Postać cała majaczy w cieniu; promienie księżyca oświetlają klawiaturę i prześlicznie malowane ręce. Wydaje się, jakbyś słyszał wydobywające się z pod mistrzowskich palców dźwięki. Okno, przez które wdziera się księżycowe światło, zasunięte firanką przeźroczystą do połowy. Po za oknem widać pejzaż polski: rzekę spokojnie płynącą, na której grają złote tony odbijającego się światła księżycowego — rowy zarośnięte krzaczkami, domek biedny, topola wysmukła, grupa drzew i horyzont hen, daleko! Ku temu zwrócona głowa Chopina o długich włosach i przymkniętych, płaczących oczach... Duch Chopina z pieśnią ulatuje w te biedne strony...

Po za oknem stoi oparta o nie, przysłoniwszy głowę, figura obleczona kirem, z głową opuszczoną. Zakryła twarz ręką jedną, drugą wyciąga do Chopina. Jedyna to i wierna towarzyszka całego życia Chopina.

Na fortepianie dwa lichtarze: w jednym świeca zupełnie wypalona, w drugim dogasa powoli. W pokoju z biurka powyrzucane papiery, na biurku bukiet zaschłych czarnych róż, zegar wskazujący godzinę już dobrze po północy; świtać zaczyna i niebo bieleje; groźną a tajemniczą jest figura melancholii na tem polskiem tle.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, we czwartek, po raz szósty „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek po raz pierwszy „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Gustawa Davisa i L. Lipschütza.

W poniedziałek, jako w dniu Zadusznym wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 akt. (4 odsłonach) Humperdincka z Jadwigą Lachowską i Wandą Hendrichówną w tytułowych partyach.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta; gościnny występ Heleny Oleskiej i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz trzeci „Małgorzatka“, komedya w 3 akt. Gustawa Davisa i Leopolda Lipschütza.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 27 października:

		Razem osób	W tem miejscowych	obcych	w domu	w szpitalach
Stan z dnia 26 października 1908		190	171	19	120	70
Przybyło d. 27 października 1908		5	4	1	1	4
Razem . .		195	175	20	121	74
Wyzdrowiało	11	—	11	—	10	1
Umarło	2	—	1	1	—	2
Razem ubyło		13	12	1	10	3
Pozostaje w leczeniu		182	163	19	111	71

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: w I. okręgu sanitarnym z ul. Owocowej; w III. okręgu sanitarnym z ul. Jabłonowskich; w V. okręgu sanitarnym z ul. Szeptyckich; w VI. okręgu sanitarnym z pl. Smolki, oraz 1 chory z gminy Zamarstynowa.

Wiek i płeć: a) chłopcy: lat 2 i 12; b) dziewczęta: lat 5, 7 i 8. Z uczęszczających do szkół przybyło chorych troje dzieci.

Pozostaje w leczeniu domowem: w okręgu sanitarnym I. — 25, w II. — 3, w III. — 7, w IV. — 2, w V. — 22, w VI. — 40, w VII. 12 chorych.

Wedle sprawozdań lekarzy epidemicznych za dzień wczorajszy, epidemia w dalszym ciągu normalnie zmniejsza się, tak, że na dzień dzisiejszy pozostaje w całym Lwowie łącznie z szpitalami ogółem 177 chorych na płonicę.

Sejm.

(30 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, 29 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano wniesione petycye.

Z kolei zabrał głos JE. Stanisław hr. Tarnowski i przemówił w te słowa:

Dochodzi do końca 60-ty rok panowania Najj. Pana. Rzadkie jest panowanie tak długie, jeszcze rzadsze panowanie tak szlachetne. Stoi ta postać, jak wzór Monarchy, jak typ, wcielenie, bodaj czy nie jedyne na świecie, monarchicznej zasady i dostojności, łącząc świadomość Swego Majestatu i swego prawa ze świadomością Swego obowiązku, a monarchiczne poszanowanie Swej Korony z rycerskiem poszanowaniem Swego słowa. — Schylają się przed Nim zewsząd z całego świata głowy, z uczuciem czci, a tem rzewniejszem, że te długie lata panowania były nietylko pasmem trosk nieodłącznych od wszelkiego rządzenia, ale i wielkich nieszczęść i boleści, znoszonych zawsze z mocą ducha, z pokorą przed Bogiem, z godnością przed ludźmi, z poświęceniem siebie samego dla swego obowiązku.

Hołdy składają się z wszystkich stron całego świata. Od nas należał się równo z innymi, ale więcej od innych, przed innymi, bo mamy swe osobne obowiązki wdzięczności względem Najj. Pana. Pod Jego Rządami, za Jego sprawą i wolą, zmienił się kierunek i duch rządzenia w tym kraju. Uznane, zabezpieczone, przyrodzone prawo narodu do swego bytu, do swego rozwoju. Jeżeli naród gdzieindziej gnębiony, skazany na zagładę przez rządy zarówno, jak i przez narody, tutaj pod Jego berłem znajdował ochronę i ostoję. W śród wszystkich mocarzy świata On jeden był i jest dla nas dobry. Na całym wielkim przestworze Jego Państwa nie mamy nikogo, czy w krajach, czy w zmieniających się rządach, któryby dla nas był tak stale, tak szczerze dobry, jak Cesarz.

W dziejach tego kraju zapisane Jego Imię, jako Imię naprawdę dobroczyńcy, dobroczyńcy nietylko szlachetnego, ale i skutecznego.

To też ze szczerego serca przed laty z górą 40 ten Sejm składał Mu oświadczenie: „Przy Tobie Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy!“

To oświadczenie należy się powtórzyć dziś z powodu tej 60 rocznicy Rządów Jego Ces. Mości, należy się tem więcej, że od tego czasu nam przybyło wiele nowych powodów wdzięczności, Cesarzowi wiele trosk i boleści.

Z tych powodów pozwalam sobie wnosić: Sejm raczy uchwalić:

„Sejm wyszle deputacyę do Najj. Pana celem złożenia Mu hołdu w 60 rocznicę Jego panowania. Sejm prosi swego Marszałka, żeby listę członków tej deputacyi ułożył i Sejmowi ją przedłożył. (Oklaski).

Nagłość wziosku uchwalono, a sam wniosek jednomyślnie przyjęto.

JE. P. Marszałek hr. Badeni: Do polecenia w tym wniosku zawartego, zastosuję się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Z porządku dziennego uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o przedłużeniu m. Krakowowi prawa poboru opłaty gminnej od piwa, zezwolił gminie wspólnie z obszarem dworskim w Burzynie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na rzece Białej w Burzynie, a obszarowi dworskiemu w Gumniskach, powiatu tarnowskiego, koncesyi do pobierania opłat mytniczych od dwu przewozów przez Dunajec między Świerczkowem a Ostrowem i między Niedomicami a Glowem.

W załatwieniu sprawozdania komisyi gminnej, uchwalił z kolei Sejm ustawę o utworzeniu z przysiółka Berezów średni, należącego do związku gminy Berezów wyżny, powiatu politycznego Peczeniżyn. samoistnej gminy administracyjnej pod nazwą Berezów średni.

P. Dudykiewicz przedłożył następnie sprawozdanie komisyi administracyjnej

z projektem ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy budowlanej dla wsi i miasteczek.

Według projektu ustawy budynek z materyału ogniotrwałego, a także budynek z materyału nieogniotrwałego, lecz ogniotrwale pokryty i zaopatrzony w graniczny mur ogniochronny, może swym murem ogniochronnym przylegać do każdego budynku lub gruntu obcego. Każdy nowy budynek, o ile nie ma przylegać do gruntu obcego, a ma stanąć przy drodze, ulicy lub placu publicznym, może być zbudowany w odległości najmniej pięciu metrów od granicy obcego gruntu. Jeżeli rozmiar gruntu na odsunięcie nowego budynku na taką odległość nie dozwala, może wydział powiatowy, po wysłuchaniu sąsiadów, zezwolić na budowę w odległości mniejszej, lecz nie mniejszej jak jednego metra od granicy gruntu obcego, jeżeli budynek będzie pobudowany w głębi gruntu, w odległości najmniej dziesięciu metrów od każdego istniejącego już budynku obcego. Jeżeli sąsiedni grunt obcy nie jest jeszcze zabudowany, odległość budynku powstać mającego od frontu sąsiedniego gruntu niezabudowanego w ten sposób ma być oznaczoną, ażeby właściciel gruntu niezabudowanego, stosując się do przepisów ustawy niniejszej, nie był ograniczonym w zabudowaniu swego gruntu od frontu. Budynek nieogniotrwały stary lub spalony może być odbudowany z materyału nieogniotrwałego na tem samem miejscu w dotychczasowych rozmiarach nawet w wypadku braku 5-metrowej odległości, jeżeli rozmiar gruntu nie dozwala na odsunięcie budynku do 5 metrowej odległości. Pokrycie dachu w ten sposób odbudowanego budynku, dotąd nieogniotrwale krytego materyałem nieogniotrwałym, może być dozwolone przez wydział powiatowy po urzędownem stwierdzeniu ubóstwa właściciela. Dach budynku przeznaczonego wyłącznie na przechowanie zboża, siana i t. p. płodów rolniczych można pokryć materyałem nieogniotrwałym z reguły tylko wtedy, jeżeli budynek rzeczony stanie w odległości najmniej dwustu metrów od zabudowanej części tej miejscowości. Przytem mają być zachowane następujące postanowienia: Budynek ten stanie w odległości nie mniejszej niż 5 metrów od budynków tego samego właściciela i w oddaleniu przynajmniej 2 metrów od granicy gruntu obcego i przynajmniej 12 metrów od budynków innych właścicieli i będzie od nich oddzielony szeregiem drzew liściastych.

Sprawozdawca imieniem komisyi żądał nadto polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby wydał przepisy wykonawcze ustawy budowlanej dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek. Zanim to nastąpi, jak najrychlej wydał okólnik z pouczeniem do wydziałów powiatowych, że przymus pokrywania dachów materyałem ogniotrwałym do budynków dawniejszych nieogniotrwale krytych się nie odnosi. W końcu wezwania Rządu, ażeby przyznał wszelkim aktom prawnym, mającym na celu zmianę lub powiększenie parcel budowlanych po wsiach i miasteczkach w celu zastosowania się do przepisów obowiązującej ustawy budowlanej, wszelkie ulgi należytościowe.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem, po przemówieniu p. Styły, który zarzucił, iż zmiany projektowane w ustawie są niepraktyczne i wcale nie przyczynią się do poprawy stosunków budowlanych na wsi, zabrał z kolei głos p. Witos. Mowca żądał, aby dach budynku przeznaczonego wyłącznie na przechowanie zboża, siana i t. p. płodów rolniczych można było pokryć materyałem nieogniotrwałym z reguły tylko wtedy, jeżeli rzeczony budynek stanie w odległości najmniej 100 metrów (zamiast 200 metrów) od zabudowanej części tej miejscowości. W tym też duchu postawił mowca odpowiednią poprawkę.

P. Winniczuk żądał zmiany ustawy budowlanej w tym kierunku, aby odległość domu od gruntu sąsiedniego, tudzież od ulicy i placów wynosiła na wsi trzy, a nie pięć metrów. Nadto domagał się mowca, by oddalenie budynków gospodarczych od domu mieszkalnego wynosiło 30 metrów, a nie 200 metrów.

Po przemówieniu p. K. ks. Lubomirskiego, który zaznaczył, że proponowane poprawki nie usuną krytycznego stanu, wywołanego ustawą budowlaną dla wsi i za pół roku znowu pojawią się nowe żądania poprawek, przemawiał p. Dumka, który przyłączył się do poprawki p. Winniczuka.

Przemawiali jeszcze pp. Makuch, ks. Stojałowski i Kędzior. Ten ostatni zabrawszy głos w tej samej sprawie, co p. Witos, żądał zniżenia odległości do 30 metrów.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który przyjął poprawkę p. Witosa, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej.

Przemawiali w niej pp. Kędzior, Styła, Stapiński, Marszałkowicz-Sandulak i Witos, poczem w głosowaniu przyjęto ustawę według brzmienia pro. ponowanego przez komisyę z poprawką p. Kędziora. Odrzucono natomiast poprawki pp Winniczuka i Styły. Nadto przyjęła Izba rezolucye komisyi administracyjnej.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem na rok 1908 i 1909.

Przy rubryce II. Zarząd kraju (1,863.484 kor. na r. 1908 i 1,935.666 na r. 1909) zabrał pierwszy głos p. dr. Adam. Mowca w dłuższem przemówieniu wyraził przedewszystkiem życzenie, aby rozdział czynności Wydziału krajowego między poszczególne departamenty był w ten sposób dokonany, by do pewnego departamentu przydzielone były sprawy mające z sobą pewien związek. Z kolei przeszedłszy do omówienia sprawy urzędowania w Wydziale krajowym, twierdził mowca, iż urzędowanie to jest zbyt biurokratyczne, brak jest w Wydziale sił, tak, iż urzędnicy przeciążeni są pracą, za którą w dodatku nie są należycie wynagradzani. W dalszym ciągu omawiał mowca smutne stosunki awansowe wśród urzędników tak konceptowych, jak manipulacyjnych i rachunkowych, poczem podniósł jeszcze liche wynagrodzenie pracy dyetaryuszów, z których niektórzy pracują w dziale konceptowym.

Przemówienie swe zakończył mowca szeregiem rezolucyj, w których domagał się między innemi reorganizacyi urzędowania manipulacyjnego, polepszenia etatu osób i płac urzędników, oraz wydania pragmatyki służbowej dla funkcyonaryuszów Wydziału krajowego.

P. dr. Schaetzel żądał rozpatrzenia przez Wydział krajowy, czy nie należałoby, celem umożliwienia skuteczniejszej jak dotychczas kontroli gospodarki niższych ciał samorządnych, a w szczególności Rad powiatowych i miast większych, pomnożyć odpowiedni zastęp sił konceptowych i rachunkowych Wydziału krajowego. Mowca postawił też w tym duchu odpowiednią rezolucyę.

P. dr. Landau żalił się, iż Żydów nie przyjmuje się na urzędników Wydziału krajowego i Banku krajowego, poczem odpowiadał na wczorajsze wywody p. ks. Stojałowskiego, skierowane przeciw Żydom, twierdząc, iż Żydzi równie jak chrześcianie gorącą miłością otaczają kraj rodzinny.

Na tem o godz. 2·15 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

* * *

Z komisyj.

□ Komisya gminna załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Sarego przedłożenie Wydziału krajowego z projektem zmiany ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Komisya zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego uchwaliła zmianę ustawy budowniczej w tym kierunku, iż Rada miejska może oznaczyć, przy których ulicach i placach we Lwowie wolno budować domy czteropiętrowe. Dotychczas wolno jest budować tylko domy trzypiętrowe.

Komisya uchwaliła następnie na podstawie referatu p. Merunowicza wezwać Wydział krajowy, ażeby zwołał konferencyę delegatów Rad powiatowych, celem zastanowienia się nad pogłębieniem działalności Reprezentacyj powiatowych w kierunku ekonomicznym i kulturalnym.

Przedłożenie Wydziału krajowego z projektem zmiany statutu miasta Lwowa, w kierunku ustanowienia trzeciego wiceprezydenta miasta, przydzielono do referatu p. Halbanowi.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Sali przedłożenie Wydziału krajowego z zamknięciem rachunków fundacyi hr. Skarbka za lata 1906 i 1907, przyjmując to zamknięcie do wiadomości.

W komisyi administracyjnej załatwiono wczoraj wieczorem na podstawie referatu p. Wrześniowskiego przedłożenie Wydziału krajowego z projektem ustawy krajowej, normującej płace emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierot po nich pozostałych. Komisya przyjęła cały projekt ustawy z pewnemi zmianami, z których najważniejsza jest, że lekarze okręgowi po wysłużeniu 35 lat, otrzymać mają pełną emeryturę w wysokości płacy, jaką pobierali przy przejściu w stan spoczynku. Wydział krajowy propował natomiast ustanowienie pełnej płacy emerytalnej w wysokości 1000 koron rocznie.

Następnie uchwaliła komisya na podstawie referatu p. Rittla wniosek p. Kiweluka o zmianę ustawy o szupaśnictwie w kierunku wynagrodzenia gmin za utrzymanie szupaśników, przekazać Wydziałowi krajowemu dla zbadania i sprawozdania.

OSTATNIA POCZTA.

= Podczas wczorajszych wyborów do Sejmu dalmatyńskiego wybrano w Zadarze 2 autonomistów włoskich i 5 Chorwatów, z tego trzech należących do chorwackiej partyi narodowej.

= Z Poznania donoszą: Przy wyborze komitetu kościelnego w Zaborzu, na Szląsku górnym, zwyciężyli Polacy 396 głosami. Na kandydatów niemieckich padło 198 głosów.

= Minister spraw zagranicznych Izwolski wrócił wczoraj rano do Petersburga.

= W senacie hiszpańskim minister marynarki w odpowiedzi na zapytanie, odparł kategorycznie oszczercze pogłoski, jakoby w sprawie budowy eskadry zawarte zostały układy jeszcze przed rozpisaniem ofert i oświadczył pod przysięgą, że dotychczas nie prowadzono co do dostawy rokowań z żadnem z przedsiębiorstw.

= W Teheranie ogłoszono nową ordynacyę wyborczą. Nowy parlament składać się będzie z Izby deputowanych i senatu, które będą miały głos doradczy. Na 50.000 mężczyzn wypada jeden poseł. W Teheranie panuje spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 29 października. Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Delegacyi austryackiej obradowano w dalszym ciągu nad kredytem okupacyjnym.

Del. Nemec (socyalista) krytykował bardzo ostro zarząd Bośnii i Hercegowiny.

Kraków, 29 października. *(Tel. pr.)*. Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej przeprowadziła wczoraj dłuższą i nader ożywioną dyskusyę z powodu nadmiernego podwyższania fasyj podatku domowo-czynszowego przez tutejszą administracyę podatkową. Uchwalono prosić bawiących we Lwowie członków prezydyum Rady miejskiej posłów Lea i Sarego o interwencyę u wyższych władz skarbowych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 29 października. Prognoza na 30 października. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, mało zmienione, miejscami opady, pięknie.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła przy ziemi, słabe wiatry, niejednostajnie, pięknie.

Wiedeń, 29 października. *C. k. Biuro korespondencyjne* zaprzecza wiadomości, podanej przez dzienniki serbskie i bułgarskie, jakoby w armii austro-węgierskiej nastąpiły dezercye do Serbii i dezerterzy wstąpili tam do oddziałów ochotniczych. Dotychczas nie zaszedł żaden wypadek dezercyi.

Cieszyn, 29 października. Pomimo odezwy burmistrza w Podmokłem (Bodenbach) ponowiły się ekscesy anticzeskie. W szkole czeskiej, w czeskim Domu narodnym i w wielu domach czeskich powybijano szyby.

Czerniowce, 29 października. Wczoraj w rezydencyi arcybiskupiej odbył się obchód setnej rocznicy istnienia gimnazyum państwowego w Czerniowcach.

Budapeszt, 29 października. Ambasador niemiecki w Wiedniu, Tschirsky, przybył tu i był na audyencyi u Najj. Pana. Audyencya Tschirsky'ego stoi w związku z dyspozycyami, które mają być wydane z okazyi zamierzonego pobytu cesarza Wilhelma w Austryi. Następnie p. Tschirsky odbył konferencyę z bar. Aehrenthalem.

Budapeszt, 29 października. Wczoraj wieczorem aresztowano pewne indywiduum, podejrzane o współudział w napadzie na Bank komercyalny.

Poznań, 29 października. *(Tel. pryw.)*. Bydgoska Izba karna skazała odpowiedzialnego redaktora *Gazety Bydgoskiej* p. Domińskiego, za obrazę komisyi kolonizacyjnej na 300 rubli grzywny.

Poznań, 29 października. *(Tel. pr.)* W ręce polskie przeszła z rąk niemieckich posiadłość 600 morgowa w Rogoźnie, w pow. grudziądzkim. Nabyto ją za 230.000 marek.

Wrocław, 29 października. *Schles. Ztg.* donosi, że w Rybniku, w fabryce prochu Kriewald nastąpiła eksplozya. Trzy robotnice zginęły na miejscu, 4 są ciężko ranne.

Londyn, 29 października. Na posiedzeniu Izby gmin przyszło wczoraj wieczorem ponownie do demonstracyj, urządzonych przez sufrażystki, które z galeryi wołały: Chcemy prawa głosowania dla kobiet! Jeden z mężczyzn, znajdujących się na galeryi, wśród okrzyku: prawo głosowania dla kobiet! rzucił na salę pisma ulotne. Prezydent kazał opróżnić galeryę. Szło to z wielką trudnością, przyczem okazało się, że kilka pań przywiązało się sznurami do galeryi tak, że trudno było je usunąć. W końcu galeryę opróżniono. Następnie znów podczas posiedzenia, gdy publiczności dozwolono na nowo wstępu na galerye, wybuchły demonstracye sufrażystek. Prezydent zagroził, że wogóle na pewien czas zamknie dla publiczności wstęp na galeryę.

Ateny, 29 października. Mocarstwa opiekujące się Kretą wręczyły rządowi greckiemu notę, w której oświadczają, że mocarstwa te są gotowe zająć się rozważeniem kwestyi przyłączenia Krety do Grecyi, ale pod tym warunkiem, iż na Krecie będzie panował spokój.

Tebris, 29 października. W Miranda eksplodowała w domu gubernatora Szudiarisana, który w Tebris walczył na czele zwolenników szacha, bomba, ukryta w posyłce pocztowej. Wskutek eksplozyi zginęło 11 osób, między niemi gubernator i jego syn.

Sprawy wschodnie.

Londyn, 29 października. Serbski minister spraw zagranicznych Milovanović odbył wczoraj z sekretarzem stanu Greyem konferencyę, która trwała półtora godziny.

Kair, 29 października. Bojkot towarów austryackich powoli ustaje. Białe fezy rzadko widać na ulicy.

Petersburg, 29 października. *(Pet. Ag.)*. W sprawie interpelacyi wniesionej w Dumie co do zakazu dyskusyi po odczycie prof. Pogodina o aneksyi Bośnii i Hercegowiny, komunikat urzędowy zaznacza, że zakaz był zupełnie legalny, a inicyatora wykładu prof. A. Pogodina jeszcze przed wykładem zawiadomiono, że dyskusya nad jego odczytem nie może się odbyć.

Petersburg, 29 października. *(Tel. pr.)*. *Słowo* donosi, iż celem powitania przybywającego tu królewicza serbskiego wybiera się na dworzec znaczna liczba osób i działaczy politycznych i społecznych.

Tutejszy poseł serbski wezwał kolonię serbską w Petersburgu, aby zaniechała uroczystego powitania królewicza.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 29 października. *(Tel. pr.)* *Kuryer Warszawski* o przejeździe przez Warszawę królewicza serbskiego ks. Jerzego pisze co następuje, Wszyscy członkowie misyi serbskiej do Petersburga: tak królewicz, jak i otaczający go dyplomaci i wojskowi zachowywali o celu swej misyi zupełne milczenie, a na zapytanie dziennikarzy przyłożeniem palca do ust dawali znak, że nie wolno im mówić. Gen. Pasić przyznał, że misyi idzie o uzyskanie rekompensaty dla Serbii, a wszyscy nio taili, że nie są pewni powodzenia swej misyi w Petersburgu. Za powrotem do Warszawy w drodze do Belgradu, jeśli droga tędy wypadnie, będą mogli więcej powiedzieć.

Warszawa, 29 października *(Telegr. pryw.)*. Na mocy znanego okólnika generał gubernatora zamknięto w Warszawie wszystkie szkoły polskie, podlegające ministerstwu oświaty. Szkoły podlegające ministerstwu skarbu i handlu dalej są czynne.

Wykaz zamkniętych szkół przedstawia się jak następuje: 1. szkoła gen. Chrzanowskiego uczniów 930; 2. szkoła Górskiego 650 uczniów; 3. szkoła Wróblewskiego 390 uczniów; 4. szkoła Konopczyńskiego 590 uczniów; 5. szkoła im. Staszica 298 uczniów; 6. szkoła „Ziemi Mazowieckiej" 208 uczniów; 7. szkoła im. Reja 440 uczniów; 8. szkoła Kozłowskiego im. Mickiewicza 398 uczniów; 9. szkoła Radlińskiego 270 uczniow; 10. szkoła Nawrockiego na Pradze 200 uczniów; 11. szkoła Grochowskiego 220 uczniów; 12. szkoła Świennickiego 200 uczniów; 13. szkoła kultury polskiej 200 uczniów 14. szkoła Wasilewskiego 110 uczniów; tj. razem 5456 uczniów.

Razem zamknięto więc 14 szkół z liczbą około 6000 uczniów, gdyż powyższe cyfry są podane według dat dawnych, a w ostatnich czasach liczba uczniów wzrosła.

Warszawa, 29 października. *(Telegr. pryw.)* *Słowo* omawiając zamknięcie szkół polskich podnosi, że w ciągu 24 godzin między wydaniem przez gen. gubernatora odezwy, wzywającej do zaniechania bojkotu szkół państwowych, a zamknięciem szkół, nie zaszły żadne nowe fakty, które mogłyby skłonić władze do tak surowego zarządzenia, tembardziej, że cała prasa po wydaniu odezwy generał gubernatora potępiła czyny terrorystyczne, a w ostatnich dniach nie zaszedł żaden nowy fakt terroryzmu wobec studentów rossyjskich.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU **obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.**

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 28 października 1908

39 — 33 — 77 — 64 — 79

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 11 i 25 listopada 1908.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29 października 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Małecki z Turadów, J. Łubkowski z Nowosiółek, W. Czajkowski z Pietniczan, T. Polański z Dąbrowicy.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. Ks. K. Wasylewicz z Gołogór, ks. J. Hankiewicz z Dereniówki.

Hotel Europejski.

PP. W. Exner z Borysławia, S. Puntschert z Rozważa, J. Lavric z Hohenmauth.

Hotel Francuski.

PP. F. Paar z Jaworowa, W. Pogonowski z Łopuszki.

Hotel Krakowski.

P. J. Lipiński ze Złoczowa.

Hotel Victoria.

P. K. Bily ze Świątnik.

Hotel Wanda.

P. Dr. R. Klęsk z Wareża.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 października.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	572	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	20	93	90
„ kra. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	9.
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne ditto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	91	80	92	50
„ „ „ 4 [illegible]	92	60	93	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	05	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	2.	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 października 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96 05	96 25
styczeń-lipiec	95·85	96 05
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98 96	99·10
kwiecień-październik . . .	98 95	99·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·25	155·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	216 75	220 75
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	261·—	265·—
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	261·—	265·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292 50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·95	115·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·25	114·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·—	118·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95 40	96·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	95·55	96·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104 50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·70	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99 —	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r 1898, 4 prc.	97 80	98·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·80	95·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	95 45	96 45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95·55	96 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr . . .	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	109 85	110 05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·05	93·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	140 50	144·50
„ poż. prem. za 100 zł. (800 kor.)	185 10	189·10
„ „ 50 zł. (100 kor.)	185·10	189·10
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·55	93 55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	94·50	95·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·70	92·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·—	102·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	178·30	179·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	257·50	263·50
Bukow zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	99·—	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 85	92·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100·—	100·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1876 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1892 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	19·75	21·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	47 80	51·80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	25·50	27 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68·—	72·—
Salma 40 zł. m k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	108·—	113·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	292·25	293·25
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3365·—	3370·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	631·—	632·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	739·—	740·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	582 50	585·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431 25	432 25
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1745·—	1755·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	237·50	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5050·—	5100·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	550·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	970·—	973·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	718·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	579·—	580 50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	650·75	651·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2657·—	2667·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	466·—
Tureck. zarz. tytoniu z 500 franków	377·—	379·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	267·—	270·—
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·47½	239·77½
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·40
Włoskie banki	95·17½	95·32½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·37½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·32	11·35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·14
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·15	95·35
Ruble	2·51½	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 480/8 (3) (9648 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 listopada 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya: a) 1/3 części posiadłości lwh. 506, b) całej posiadłości lwh. 620 ks. gr. gm. Krynica objętych, spadkobierców ś. p. Józefa Warnickiego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 2000 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) 666 kor. 67 hal., ad b) 666 kor. 67 hal., wadyum 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 1 października 1908.

L. cz. E. 1144/7 (11) (9600 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Weber et Co w Uster (Szwajcarya) zastąpionej przez dra Ozyasza Wassera adw. we Lwowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 860 ks. gr. gminy Zadwórze, Antoniego Stączek i Ernestyny Kreisel zam. Stączek własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 49.167 kor. 47 hal., a to: a) nieruchomość na kwotę 11.233 kor. 87 hal., b) budynki na kwotę 23.950 kor., c) przynależności na 13.983 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 32.778 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Gliniany, dnia 7 września 1908.

L. 30.557/08 (9628 2—2)

Obwieszczenie.

Sprzedaż osobliwych gatunków tytoniu i cygar w Tarnopolu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

W ciągu roku od 1 września 1907 do 31 sierpnia 1908 pobrano dla tego interesu materyał tytoniowy w wartości 90.371 kor. 62 hal.

Sprzedawca ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z wykonywaniem tej sprzedaży.

Interes należy objąć w ciągu 8 dni po zawiadomieniu o decyzyi.

Oferta ma być wystawiona w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie ogólnych postanowień względem sprzedaży osobliwych gatunków tytoniu i cygar. Postanowienia te można przejrzeć u podpisanej władzy.

Żądanie poboru prowizyi ma być określone, przez stałą stopę procentową od całorocznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, a więc nie można żądać prowizyi w kilku stopach procentowych, zawisłych od wysokości sprzedaży.

Oferty stosownie do przepisu wystawione należy wnieść opieczętowane najdalej do 12 listopada 1908 do godz. 11 przed południem u Naczelnika podpisanej władzy.

Wadyum wynosi 450 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia sprzedaży bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględniane.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie dowolny wybór między oferentami.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 21 października 1908.

L. cz. E. 991/8 (3) (9603 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zarządcy masy konkursowej Mojżesza Brocha, dra Jakóba Spetta, adwokata w Radymnie, odbędzie się dnia 23 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Wielkie oczy objętej, krydataryusza Mojżesza Brocha własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2635 kor.

Najniższa cena wynosi 1317 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 62/8 (4) (9725)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schrela Wohla kupca w Bolechowie odbędzie się dnia 5 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności obj. lwh. 280 gminy Bolechów miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość mająca być wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2210 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 1573 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 30 września 1908.

L. 31.690/08 (9750)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, poszczególnionym w przyległym wykazie na rok 1909 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. na rok 1910 i 1911, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych ofert w dniach wskazanych w przyległym wykazie.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, mają być sporządzone dokładnie według pisemnego formularza i oddanie osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia litytacyi najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Chcący brać udział w licytacyi musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według dziennego kursu nadających się do podjęcia. Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane, ani jako wadyum, ani też jako kaucye. Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w godzinach urzędowych, w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu. W końcu nadmienia się, że w myśl § 2 postanowienia ustawy z dnia 23 grudnia 1903 Dzup. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsnmcyjnego.

Liczba porządkowa	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od			10% wadyum od		Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach	Uwaga
				mięsa		wina	mięsa	wina		
				Kor.	h.	Kor.	Kor.	Kor.		
1	Kamionka strum.	III.	mięso	11800	20	—	1180	—	Dnia 12 listopada 1908 od godziny 9 rano do 1-szej po południu	Oferty telegraficzne nie będą uwzględnione

Okręg skarbowy Brody.

Brody, dnia 23 października 1908.

L. 32.456/08 (9680 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Medenice, tudzież pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych: Drohobycz-Borysław i Podbuż na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 9 listopada 1908 o godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.
2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana w dołączonym wykazie.
3. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszopaństwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 9 listopada 1908 a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież w nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 21 października 1908.

L. 32.456/08. **Okręg skarbowy Sambor.**

Wykaz

okręgów dzierzawnych, w których prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa względnie moszczu winnego i owocowego będzie wydzierżawione w drodze publicznej licytacyi na przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911.

Licytacya odbędzie się dnia 9 listopada 1908 od godziny 9 rano.

L. porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	rodzaj podatku	Do okręgu należy: klasa taryfy	Do okręgu należy: miejscowości wogólności	Cena wywołania		Wadyum 10% ceny wywołania	Uwaga
					kor.	hal.	kor.	
1	Drohobycz-Borysław	podatek konsumcyjny od wina moszczu winnego i owocowego	—	50	11300	—	1130	Dzierżawa podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest niszczać dodatek krajowy w wysokości 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego.
2	Podbuż		—	32	350	—	35	
3	Medenice	podatek konsumcyjny od wina	III.	23	1650	—	165	

Sambor, dnia 21 października 1908.

(9630 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 2 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i towary korzenne.

Wtorek, 3 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kosztowności, dywany i pianino.

Środa, 4 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i różne pomniki.

Czwartek, 5 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i pianino.

Piątek, 6 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i fortepian.

Sobota, 7 listopada 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 października 1908.

L. cz. E. 2666/8 (7) (9727)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kredytowego w Mikulińcach odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o 3 godz. po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya połowy realności lwh. 203 gm. Ossowce, którą stanowi leżąca przy drodze o bardzo dogodnym przystępie wiejska zagroda, składająca się z chaty z komorą, stodoły i karmnika, tudzież kawałka ogrodu wraz z przynależytościami, składającemi się z okalającego zagrodę płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona razem z przynależnością na 415 kor.

Najniższa cena wynosi 276 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

larny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 13 października 1908.

L. cz. E. 1774/6 (37) (9745)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 19, relicytacya realności objętej lwh. 689 gm. Trembowla, składającej się z prc. bud. lk. 562 obszaru 3 ar. 06 m² czyli 85 sążni kwadr., na której znajduje się mocno zużyty z drzewa wybudowany słomą kryty, dom mieszkalny, składający się z sieni czterech izb i dwu kuchen, budynek gospodarczy budowany słomą kryty, tudzież prc. grt. lk. 869 ogrodu obszaru 14 ar. 13 m² czyli 393 sążni kwadr. o czarnej ziemi należącego do 1 klasy kultury wraz z przynależnościami, składającemi się z starego w połowie wyłamanego 80 metrów długiego płotu.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 4929 kor. 18 hal., przynależności zaś na 12 kor.

Najniższa cena wynosi 2471 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 26 października 1908.

L. cz. E. 1046 8 (4) (9723)

Dnia 4 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności lwh. 133 gm. Suchodół objętej, składającej się z chaty z kamienia murowanej, stajni, komory, szopy, stodoły, drewutni gliną lepionych słomą krytych, studni, 114 sążni kwadr. ogrodu, 331 sążni kwadr. pastwiska, 1019 sążni kwadr. łąki i 9 morgów 1349 sążni kwadr. pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5787 kor.

Najniższa cena wynosi 3858 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy mająey chęć kuyienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. E. 2217/7 (7) (9776)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Oskara Isenberga w Mielcu, Herscha Birnbauma w Ameryce przez dr. Nowaczyńskiego w Mielcu, Seliga Birnbauma w Przykopie, odbędzie się dnia 3 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności lwh. 63, 313, 315 i 318 gm. kat. Przykop.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 100 kor., ad 2. na 514 kor. 26 hal., ad 3. na 550 kor. ad 4. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 66 kor. 66 hal., ad 2. 342 kor. 84 hal., ad 3. 366 kor. 66 hal., ad 4. 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. 660/8 (5) (9726)

Na żądanie Ozyasza Neumana kupca w Bolechowie odbędzie się dnia 18 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya:

a) 1/3 części realności obj. wyk. hip. l. 35 gminy Cerkowna;

b) 1/3 z 4/8 części reajności obj. wyk. hip. l. 36 gminy Cerkowna wraz z przynależnościami, należącymi do realności obj. lwh. 35 gminy Cerkowna, składającymi się z 4 śliwek, 7 jabłoni i 2 grusz.

Nieruchomości mające być wystawionemi na licytacyę są ocenione, a to: ad a) na 453 kor. 33 hal., przynależności na 6 kor. 17 hal., razem 459 kor. 50 hal., ad b) na 356 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) z przynależnościami kwotę 306 kor. 34 hal., ad b) 237 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 10 października 1908.

L. cz. E. 2063 7 (5) (9528)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sebastyana Ufiera, jako opiekuna mał. Wojciecha Ufiera, zastąpionego przez dr. Ernesta Geisslera, odbędzie się dnia 4 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Nowym Targu licytacya:

1.	2 48	części	realności lwh.	487
2.	1/36	„	„	702
3.	2/408	„	„	703
4.	4/108	„	„	1115
5.	2/488	„	„	1119
6.	1/144	„	„	1375
7.	1/108	„	„	2295
8.	2 96	„	„	2655
9.	1/6	„	„	2662
10.	1/36	„	„	2653
11.	1/18	„	„	2661

ks. gr. gm. kat. Nowy Targ, oznaczonych, na imię Michała Guzika zapisanych.

Nieruchomości powyższe, są ocenione: na ad 1. 3 kor. 80 hal., ad 2. 3 kor. 50 hal., ad 3. 17 kor. 40 hal., ad 4. 1 kor. 80 hal., ad 5. 1 kor. 52 hal., ad 6. 3 kor. 72 hal., ad 7. 13 kor., ad 8. 2 kor., ad 9 82 kor. 50 hal., ad 10. 2 kor. 64 hal., ad 11. 4 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2 kor. 53 hal., ad 2. 2 kor. 32 hal., ad 3. 11 kor. 60 hal., ad 4. 1 kor. 20 hal., ad 5. 1 kor. 01 hal., ad 6. 2 kor. 48 hal., ad 7. 8 kor, 66 hal., ad 8. 1 kor. 32 hal., ad 9. 55 kor., ad 10. 1 kor. 76 hal., ad 11. 2 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. 4344/8 (5), (9720)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 36, odbędzie się licyacya a) 1/2 realności lwh. 181 ks. gr. Kawsko, b) 1/2 realności lwh. 182, c) 12/48 realności lwh. 183, d) 3/24 realności lwh. 184, e) 3/12 realności lwh. 492 ks. gr. tej gminy, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 2535 kor., ad b) 1550 kor., ad c) 2 kor. 51 hal., ad d) 5 kor. ad e) 320 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1690 kor., ad b) 1033 kor. 33 hal., ad c) 1 kor. 66 hal. ad d) 3 kor. 33 hal., ad e) 213 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18 października 1908.

L. cz. E. 1221/8 (12) (9742)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya:

a) realności lwh. 422 gm. Przeworsk;
b) realności lwh. 424 gm. Przeworsk;
c) realności lwh. 426 gm. Przeworsk;
d) realności lwh. 445 gm. Przeworsk objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. realność lwh. 422 gm. Przeworsk 4000 kor., 2. realność lwh. 424 gm. Przeworsk 16.000 kor., 3. realność lwh. 426 gm. Przeworsk 300 kor. i 4 realność lwh. 445 gm. Przeworsk na 7700 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2000 kor., ad 2. 8000 kor., ad 3. 200 kor. i ad 4. 3850 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 13 października 1908.

L. cz. E. 1761 8 (4) (9729)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szamy Bachera w Horodence, odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya połowy realności lwh. 2188 gm. Potoczyska, składającej srę z jedynej pgr. lk. 491/2

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 4 października 19908.

L. cz. E. 1124/8 (3) (9730)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa kredytowego Zhoda w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej lwh. 103 gm. kat. Peremiłów (zagroda włościańska) wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty wiejskiej, stodoły, stajni i przybudowanym chlewem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najppóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierucbomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 11 października 1908.

L. cz. E. 1117/8 (8) (9724 1—3)

Na żądanie Wiktora Wolańskiego odbędzie się dnia 26 listopada 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 1) należących do Ozyasza Wielopolskiego: a) realności lwh. 1428 ks. gr. gm. Brzozów składającej się z gruntów obszaru 1/4 morgi, b) 1/2 z 4/16 i 1/2 z 1 6 (=13,96) części realności lwh. 638 Brzozów, składającej się z budynku na pb. 575, c) 1/2 z 4/12 części realności lwh. 639, składającej się z gruntów obszaru 69 arów, d) 1/5 z 42/120 i 9/2400 (= 59 800) części realnośri lwh. 570 Brzozów, składającej się z budynku i gruntów obszaru 78 arów, e) realności lwh. 1564 ks. gr. gminy Golcowa, składającej się z gruntów obszaru 3/4 morgi i połowy realności lwh. 1565 ks. gr. gm. Golcowa, składającej się z lasu obszaru 336 m^2, f) połowy z 2/3 z 1/4 (= 1/12) części realności lwh. 1484 Izdebki, składającej się z pg. 2685 las obszaru 1 m. 478 s.^{2}, g) 1/2 części realności lwh. 201 ks. grunt. Górki, składającej się z łąk i pastwisk obszaru w całości $4^3{}_4$ morgi, h) 1/3 części realności lwh. 213 Górki, składającej się z łąki obszaru 903 s.^{2}, i) 1 12 części realności lwh. 260 Górki las obszaru 702 s.^{2}, j) 1/3 części realności lwh. 153 ks. gr. gm. Górki zagroda obszaru 167 s.^{2}, k) 1/3 części realności lwh. 351 ks. gr. gm. Górki, grunt obszar 251 s.^{2}, l) 3/24 części lwh. 405 ks. gr. gm. Humniska pastwisko 510 s.^{2}, ł) 1/8 lwh. 786 Humniska las i rola obszaru razem 1515 s.^{2}, m) 4/24 z 1/4 lwh. 431 Humniska droga 612 s.^{3}, n) 1/6 lwh. 964 Humniska zagroda obszaru 607 s.^{2}, o) 1 8 lwh. 102 Humniska pastwisko 223 s.^{2}; II. należącej do Jędrzeja Kądry 1/2 realności lwh. 648 ks. gr. gm. Humniska rola 829 s.^{2}; III. należących do Kopla Zwicka 1,3 części realności lwh. 351 i 213 ks. gr. gm. Górki (jak 1 h) k).

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedyniej przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 22 października 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 6/8 (1) (9632 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Hagena i Gittli Hagen, nieprotokołowanych kupców w Oleszycach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika sądu powiatowego w Lubaczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jakóba Szłapę, adwokata w Lubaczowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 października 1908 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowali innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie najdalej do dnia 10 listopada 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lubaczowie lub w pobliżu Lubaczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 października 1908.

L. S. 9/7 (59 kk.) (9741)

Edykt.

W sprawie konkursowej Karola Kwiatkiewicza doniósł zarządca tejże masy pismem z dnia 15 października 1908 że do powyższej masy konkursowej należące prawa apteczne wraz z realnościami za cenę kupna 110.000 kor. z wolnej ręki pozbyte być nie mogą, a dotychczas na kupno tych praw wpłynęła tylko oferta na 100.000 kor. przeto na wniosek ten celem przesłuchania ogółu wierzycieli i powzięcia uchwały, co do sprzedaży rzeczonych praw aptecznych z wolnej ręki wyznacza się audyencyę na dzień 2 listopada 1908 o godz. 11 przed południem na którą się wszystkich wierzycieli do tut. Sądu sala Nr. 24 zaprasza.

Podhajce, dnia 15 października 1908.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 153/8 (2) (9747)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 44 czasopisma „Monitor“ z dnia 25 października 1908 pod napisem: „Wojna będzie li,-czy też nie?“ w ustępach od początku do „z Austryą“ i od „Jednomyślnie“ do „skomplikowanymi“ i od „Względem“ do „zapoczątkowanych“, 2. Czarna ciemnota XX. w czyli“, zawiera znamiona zbrodni z § 63 uk. i występku z § 302 i 303 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma 23 października 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 października 1908.

L. cz. Pr. 154/8 (2) (9748)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd kraj. dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 4 czasopisma: „Monokl“ z dnia 24 października 1908 w artykułach pod tytułem: 1. „Z życiowych zagadnień“, 2. „Podlotki“, 3. „W parku“ od „Bo gdy“ do końca, 4. „Prawdy z gipsu“ od „Czem człowiek“ do końca, 5. „Na swojską nutę“ i 6. „Z fizyki“, zawiera znamiona występku z § 516 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 23 października 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 26 października 1908.

L. cz. Pr. III. 72/8 (1) (9754)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 296 czasopisma „Naprzód“ z dnia 26 października 1908 artykuł pod tytułem: „Na Wschód bałkański“ w całości na str. 2 w łamie 3 zawiera w swej osnowie znamiona występku z art. IX. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzp. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 27 października 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 498/8 (2) (9740)

Edykt.

Przeciw Janowi Posadzie z Łętowni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez powiatową kasę zaliczkową i oszczędności w Nisku pozew o zapłacenie kwoty 220 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 27 października 1908 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Porady, ustanawia się pana Antoniego Szeligę w Łętowni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Poradę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 16 października 1908.

L. cz. C. 184/8 (1) (9732)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Warusiowi przedtem w Szczawnicy niżniej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Maryannę Warusiową ze Szczawnicy niżniej Nr. 14 pozew, o 212 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 2 listopada 1908 roku godz. 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę adwokata w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 20 października 1908.

L. cz. C. III. 361/8 (2) (9735)

Przeciw Iwanowi Spolskiemu z Rudenki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Piotra Czernigę z Rudenki pozew, o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 listopada 1908, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra Piotra Wojtowicza, kandydata adwokatury w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 19 października 1908.

L. cz. C. II. 281/8 (1) (9731)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Wojnitowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Mikołaja Petryckiego i tow. pozew, o 300 kor.

Termin wyznaczono na dzień 17 listopada 1908.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dra Pohrillego w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopeczyńce, dnia 12 października 1908.

L. cz. C. I. 202/8 (3) (9737)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Duchnycz z Bączni dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Lubaczowie przez Spółkę oszczędności i kredytu w Baszni dolnej pozew, o 488 kor. 43 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczon audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 listopada 1908 o godzinie 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Duchnycza, ustanawia się pana dra Ignacego Bardacha w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Duchnycza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 14 października 1908.

L. cz. C. II. 314/8 (1) (9766 1—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Woźniak false Sobaszek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Franciszkę Woźniak pozew o 936 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 16 października 1908, l. cz. C. II. 314/8 (1) wyznaczono audyencyę na dzień 2 listopada 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Górnickiego w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki, on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 17 października 1908.

L. cz. I. 280/7 (16) (9763)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi Krjaka i Wasylowi Palaszenecz przedtem w Felszo-Szinevcz (Węgry) wniosła Firma Feliks Neuberger i Syn pozew o 543 koron 50 hal.

Ustna rozprawa wyznaczona jest na 21 października 1908 godz. 8 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem c. k. notaryusz Daniłowicz w Boryni będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Borynia, dnia 10 września 1908.

L. cz. Cg. I. 307/8 (1) (9760)

Edykt.

Przeciw Józefowi Baranowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Walentego Barana pozew, zapłatę kwoty 1600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 28 października 1908, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się pana adwokata dra Zygmuntu Niemierowskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 15 października 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 869 Rg. A. I. 49 (9191 3—3)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Dom dla handlu i przemysłu, Haus für Handel & Gewerbe W. Bogucki & H. Arlt“ skutkiem rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 30 września 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 września 1908.

L. cz. Firm. 141/8 Stow. III. 20 (9054 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Krościenko nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnych oszczędności i zaliczek w Krościenku nad Dunajcem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Krościenko 22 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów, wybieralnych przez radę nadzorczą na lat trzy. Pierwszą dyrekcyę stanowią: Emanuel Stiller, właściciel dóbr w Ostrowsku, Herman Kornhauser, właściciel realności w Szczawnicy, dr. Rudolf Hammerschlag, lekarz w Krościenku, jako dyrektorzy; Leopold Krumholz, przedsiębiorca w Szczawnicy, Izak Lustig, propinator w Krościenku, i Mojżesz Chaim Liptscher, kupiec w Szczawnicy, jako zastępcy dyrektorów.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpis dwu członków dyrekcyi, lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Ogłoszenia następują w dzienniku przez radę nadzorczą do wiadomości członków podanym.

Udział członków najmniej 20 kor., Jeden i ten sam członek nie może mieć więcej niż 50 udziałów po 20 koron.

Odpowiedzialność do wysokości dwukrotnej ponad udział deklarowany.

Data wpisu: 7 sierpnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. Firm. 787 Stow. III. 92 (9010)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Poręba-Żegoty.

Brzmienie firmy: „Spółka rolnicza w Porębie - Żegoty, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Antoni Noworyta, jako przełożony, i Franciszek Knapik: jako zastępca przełożonego.

2. Członkowie zarządu wybrani: Jan Urbańczyk, rolnik z Kwaczaty, jako przełożony, i Józef Zastawnik, rolnik w Alwernii, jako zastępca przełożonego, oraz Andrzej Kopeć, kierownik szkoły w Kwaczale, ponownie.

Data wpisu: 5 września 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 2 września 1908.

L. cz. Firm. 313/8 Stow. I. 474 (9280)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Delatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi ponownie wybrani: Jan Nikorowicz, jako dyrektor; Antoni Werstler, jako zastępca dyrektora; Benjamin Piper, jako kasyer i Wacław Hawliczek, jako kontrolor.

Zastępca dyrektora Marcin Listwan wystąpił.

Data wpisu: dnia 8 sierpnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 115/8 Rg. C. 1 (9021)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym Spółek.

Do rejestru spółek wciągnięto, co następuje:

Siedziba Spółki: Stryj.

Brzmienie firmy: Sprzedaż naczyń emailowanych, spółka z ograniczoną poręką (po niemiecku): Vertrieb von Emailgeschirren, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Wystąpił: Filip Bettelheim, kupiec we Wiedniu, który aktem notaryalnym z daty Wiedeń 10 maja 1908 Irep. 73 swój udział odstąpił na własność pozostałym spólnikom, a to: Adolfowi Auerbachowi, Abrahamowi Hellerowi, Nathanowi Lipschütz i Mosesowi Hersch Neugröschel w równych częściach i ci odtąd są wyłącznie spólnikami.

Data wpisu: 1 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1908.

G. Zl. Firm. 1357 u. 1360 Rg. C. 48 (8873)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaft m. b. H.

Eingetragen wurde im Register Abteilung C.:

Formawortlaut: deutsch: „Orenstein & Koppel, Gesellschaft m. b. H.“ — tschechisch: „Orenstein & Koppel, Společnost s. r. o.“ — polnisch: „Orenstein & Koppel“, Spółka z ogr. poręką“.

Sitz der Firma: Lemberg.

Zweigniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Geschäftsführer: Wilhelm Beutler als Geschäftsführer gelöscht; neubetellt als Geschäftsführer Felix Graumann, Kaufmann in Wien und Sandor Schlesinger, Oberingenieur in Budapest mit dem vertragsmässigen Kollektiv-Vertrettungs- und Zeichnungsrechte.

Datum der Eintragung: 31 August 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, den 31 August 1908.

G. Zl. Firm. 325/8 (9141)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Im Gesellschaftsregister wird eingetragen:

Sitz der Genossenschaft: Kuty.

Firmawortlaut: Kredit- Vorschuss und Sparverein in Kuty, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Änderung des Genossenschaftsvertrages und zwar des § 64 desselben.

Gegenstand des Unternehmens und Firmazeichung bleibt ohne Änderung.

Datum der Eintragung: 25 August 1908.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.

Kolomea, am 25 August 1908.

L. cz. Firm. 217/8 stow. I. 257 (9326)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Felsztyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Felsztynie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Z powodu upływu trzechlecia wystąpili: Łejzor Marbach, Markus Erdman i Hersch Meilech 2 im. Marbach.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 26 kwietnia 1908 wybrano na dalszy peryod trzyletni: p. Herscha Meilecha 2 im. Marbacha i Markusa Erdmana ponownie, zaś w miejsce Łejzora Marbacha wybrano p. Leibę Ross, prywatuzującego z Dobromila.

Data wpisu: 10 czerwca 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 907 Stow. IV. 37 (9464)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Chrześciańska spółka spożywcza w Chrzanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.“

Członkowie dyrekcyi wybrani: Ks. Teofil Papesch, wikary, Jan Dunikowski, c. k. kancelista sądowy i Piotr Rapkiewicz, nauczyciel, wszyscy w Chrzanowie zamieszkali, dyrektorami zaś Franciszek Urbańczyk, inżynier Rady powiatowej w Chrzanowie, zastępcą dyrektora.

Dzień wpisu: 10 października 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 10 października 1908.

Konkursa.

L. Prez. 22.486 (9624 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 247 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na siedm posad dozorców więźniów przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze z dniem 15 grudnia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1908.

L. Prez. 17.946 (9618 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 247 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady sług sądowych i dozorców więźniów z dniem 10 grudnia 1908 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 22 października 1908.

L. 1520/908 prez. (9629 1—2)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady miejskiej z 15 października 1908 rozpisuje się konkurs na posadę zastępcy instruktora miejskiej Straży pożarnej w XI. randze etatu urzędników miejskich.

Dla posady tej systemizowane są następujące emolumenta: płaca roczna 1600 kor. dodatek aktywalny 576 kor., mundurowe 240 kor., deputat w drzewie 106 kor., nadto prawo do trzech trieniów po 200 kor. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę winien oprócz wykazania się, że jest obywatelem państwa austryackiego i nie przekroczył 40 roku życia, przedstawić dowody: 1. ukończonej szkoły średniej, 2. fachowego do tej posady uzdatnienia, 3. silnej budowy ciała, 4. ukończonej służby wojskowej, 5. znajomości gimnastyki.

Posada ta będzie na razie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie odpowiedniej aplikacyi służbowej nastąpi stabilizacya.

Ostemplowane i należycie udokumentowane podania wnosić należy w nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada 1908 do Prezydyum Magistratu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 22 października 1908.

Do L. 107.526 ex 1908 (9702)

Konkurs

celem obsadzenia w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie jednej posady zarządcy górniczego i hutniczego, lub zarządcy górniczego w IX klasie rangi, ewetualnie jednej posady adjunkta salinarnego w X klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. Akademii górniczej (wyższej szkoły montanistycznej) dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli, do czterech tygodni, drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, podając czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami skarbowymi w Galicyi pozostającymi w czynnej służbie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 20 października 1908.

L. 14608 (9682 1—3)

Konkurs.

Przy każdym z Sądów powiatowych 1) w Bieczu, 2) w Krośnie 3) Nisku i 4) Radłowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 30 listopada 1908 do Prezydyum Sądu:

ad 1) i 2) obwodowego w Jaśle,
ad 3) obwodowego w Rzeszowie,
ad 4) krajowego w Krakowie.

Kandydaci winni także wykazać uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 26 października 1908.

L. Prez. 3034 (4 8) (9661 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady naczelnika kancelaryi sądowej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu ewentualnie przy innym Sądzie, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 listopada 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 23 października 1908.

(9660 1—3)

Ogłoszenie.

„Gmina Bircza miasta rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 600 koron.

Podania zaopatrzone w dowód ukończonych studyów lekarskich, jakoteż świadectwa dotychczasowej praktyki należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej Birczy miasta do dnia 15 listopada 1908.

Burmistrz: Łomiński.

Do L. 49732/08 (9698 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. państwowej szkole przemysłowej we Lwowie jest od dnia 1 listopada 1908 r. do obsadzenia posada asystenta dla nauk inżyniersko-budowlanych na przeciąg lat dwóch, za roczną remuneracyą 1400 kor., dla kandydatów z drugim egzaminem państwowym, zaś dla kandydatów bez drugiego egzaminu państwowego 1200 koron.

Kandydaci zechcą wnieść najdalej do 14 listopada b. r. należycie udokumentowane podania na ręce Dyrekcyi zakładu i dołączyć następujące dokumenta:

1) metrykę chrztu,
2) świadectwo z ukończonych studyów politechnicznych,
3) świadectwo moralności wydane przez odnośną władzę polityczną,
4) świadectwo z odbytej praktyki zawodowej.

Kandydaci z oboma egzaminami państwowymi mają pierwszeństwo.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22 października 1908.

L. 2899 (9675 1—3)

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego w Warężu mieście z roczną płacą 1200 koron i ryczałtem na objazdki gmin 600 koron rocznie z terminem wnoszenia podań do 15 listopada 1908 na ręce Wydziału powiatowego w Sokalu.

Do okręgu należy 20 gmin z ludnością około 14000 dusz, a w miejscu jest apteka publiczna.

Obowiązki służbowe określone są w instrukcyi ogłoszonej w dzienniku ustaw krajowych Nr. 158 z 30 grudnia 1907.

Kompetenci mają przedłożyć następujące świadectwa.

1) metrykę urodzenia,
2) dyplom doktorski wszech nauk lekarskich,
3) świadectwa odbytej praktyki lekarskiej,
4) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza rządowego.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych.

Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya na tej posadzie.

Wydział Rady powiatowej.

Sokal, dnia 23 października 1908.

L. W. 90.177 ex 1908. (9751 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także bliższe wskazówki co do ewentualnego ograniczenia kompetencyi pod względem zakładów naukowych, podają dla każdej fundacyi ewentualne szczególne warunki kompetencyi, postanowienia co do czasu poboru stypendyum a wreszcie rozdawcę.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione **najpóźniej do dnia 15. listopada r. b.** na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanatu uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekcyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia,

2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze a względnie takież świadectwo niezamożności, (kandydaci ubiegający się z tytułu pokrewieństwa o stypendyum z fundacyi Głowińskiego, są uwolnieni od obowiązku składania świadectwa o swych stosunkach majątkowych),

3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego 1907/8 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne),

4. w razie kompetencyi o stypendyum przywiązane do takich specyalnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 poszczególnionych, tudzież w razie kompetencyi z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te specyalne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnemi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi ś. p. Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie, wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego fundatora znają i uważają. W świadectwie tem ma być filiacya szczegółowo wskazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymacyę, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii, po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia przeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie wylegitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując publicznymi dokumentami, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnemi metrykami chrztu, a w ich braku innymi publicznymi dokumentami, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą utworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane przy każdej fundacyi z osobna nie wymagają bliższych wskazówek.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry z wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa,** a względnie **z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o kilka, a nawet kilkanaście fundacyi nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednem podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencyę z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na specyalne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie kompetujących w nich osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiekolwiek szlacheckie stypendyum“, — a względnie „o jakiekolwiek nieszlacheckie stypendyum“.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19. października 1908.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 249 z dnia 30 października 1908.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla wszystkich szkół publicznych męskich i żeńskich.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Marka Abrahamowicza	Jedno na 100 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Należność do sekty karaitów, dobry postęp, prawdziwy brak utrzymania. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, między którymi rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Andrzejowskiej Zofii	Jedno na 160 kor.		Tylko dla ubogich krewnych fundatorki, pochodzących po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich, z której pochodziła fundatorka, z wyłączeniem wszelakoż tych, którzy nazwisko Morawskich noszą, i dla potomków ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi. Bezwarunkowe pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej, po niej zaś bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.	Aż do ukończenia studyów następnie zaś aż do uzyskania utrzymania w obranym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Leona Boznańskiego	Jedno ewentualnie więcej po 300 kor.	Szkoły początkowe (ludowe) wykluczone.	Urodzenie z ojca i matki Polaków. Pierwszeństwo służy pochodzącym po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym z rodziców, należących do ludności wsi Dzwonowa w powiecie pilzneńskim.	Aż do ukończenia studyów, ewentualnie jeszcze najwyżej na 3 lata w celu uzupełnienia wykształcenia za granicą.	Wydział krajowy.
* Familijna Waleryana Czaykowskiego	Jedno na 400 kor.		Tylko dla potomków w linii prostej pradziada fundatora ś. p. Grzegorza Czaykowskiego, nazwisko Czaykowskich, noszących. Z krewnych płci żeńskiej mogą korzystać z fundacyi tylko te, których ojcem był Czaykowski, pochodzący w prostej lini od tegoż Grzegorza Czaykowskiego. W braku takich krewnych zostanie stypendyum nadane krewnym fundatora po kądzieli, lecz tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk, a następnie, najdłużej przez lat 5, aż do osiągnięcia stałej płacy lub remuneracyi równającej się przynajmniej pobieranemu stypendyum. Substytuci tracą stypendya za zgłoszeniem się właściwych uprawnionych.	JWny Wiktor Władysław Czaykowski, członek Izby Panów w Radzie Państwa, właściciel dóbr w Medwedowcach.
* Czerkawskiego Józefa	Jedno na 400 kor.	Tylko dla szkół średnich lub wyższych.	Pierwszeństwo służy krewnym zmarłego w Meryszczowie dnia 18. maja 1882 ś. p. Józefa Czerkawskiego, syna Benedykta, a wnuka Antoniego, w braku takich jego powinowatym. Jeśliby i tych nie było jest stypendyum przystępne dla młodzieży, wyłącznie narodowości polskiej i religii chrześcijańskiej, a przed innemi religii grecko- lub rzymsko-katolickiej. Od wszystkich wymaga się celujących postępów w naukach i wykazanej potrzeby wsparcia.	Aż do ukończenia nauk ewent. jeszcze przez dwa lata.	Wny Władysław Norbert Czerkawski w Meryszczowie poczta Przemyślany.
* Leonarda Jaroscha	Jedno na 160 kor.		Pochodzenie z rodziców stale zamieszkałych w miejscowości, leżącej w obrębie starostwa nowosądeckiego, grybowskiego, limanowskiego lub nowotarskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. imion ze Swiderskich małż. Laskowskich	Ewentualnie jedno lub więcej po 400 kor. Dwa ewentualnie więcej po 300 kor.	Dla obcych: Tylko dla uczniów szkół publicznych w Krakowie.	Pierwszeństwo służy krewnym fundatorki i jej męża. Jeżeliby krewnych nie było, mogą stypendya otrzymać synowie herbownej szlachty polskiej, uczęszczający do szkół w Krakowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Władysława Łozińskiego	Dwa po 400 kor. ewentualnie tylko po 300 kor. (dla dziewcząt krewnych) ewentualnie zaś (dla obcych) tylko po 200 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Przedewszystkiem dla chłopców spokrewnionych z fundatorem, w ich braku dla dziewcząt spokrewnionych z fundatorem, jeżeliby i tych zabrakło, dla dzieci polskich prywatnych oficyalistów.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Władysław Jarecki, właśc. dóbr w Pstrągowej i każdoczesny ks. proboszcz obrz. ł. w Pstrągowej na propozycyę Wydziału krajowego, ewentualnie sam Wydział krajowy.
Ludwiki z hr. Borkowskich Niezabitowskiej	Jedno ewent. drugie po 1000 kor.	Tylko dla szkół średnich i wyższych.	Wyznanie katolickie obrządku łacińskiego lub greckiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Jędrzeja Uścieńskiego	Jedno ewentualnie więcej po 100 kor.		Pierwszeństwo służy najbliższym zstępnym z familii Tytusa i Leonarda Uścieńskich, po nich najbliższym zstępnym z familii Józefa i Sydonii Wojnarów, po nich najbliższym krewnym Henryka Buresza, a po tych najbliższym zstępnym Alfreda i Karola Misiągiewiczów. Inne osoby mogą otrzymać stypendyum tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów, o ile się nie zgłosi osoba, mająca pierwszeństwo.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla szkół publicznych męskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Stanisława Chlebowskiego	Jedno na 120 kor.	Obcy mogą otrzymać stypendyum tylko jako uczniowie szkół średnich.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczęszczającym do szkół publicznych potomkom ś. p. Stanisława Chlebowskiego. W ich braku mogą korzystać z fundacyi uczniowie szkół średnich, między którymi znowu mają pierwszeństwo synowie nauczycieli i profesorów szkół średnich.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Hipolita Czaykowskiego	Dwa po 600 kor.		Tylko dla młodzieży imienia Czaykowskich i Horodyskich; szlachcie, po nich zaś synom oficerów, urzędników lub księży ruskich, tak w kraju, jakoteż i we Francyi urodzonych, służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* S. p. Krzysztofa Czuczawy	Jedno na 360 kor.	Dla ucznia, który przynajmniej trzecią klasę szkoły ludowej ukończył i zamierza się oddać lub też oddaje się już teraz zawodowi prawniczemu, lekarskiemu lub technicznemu.	Urodzenie w Galicyi lub na Bukowinie, obrządek ormiańsko-katolicki. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, lekarskich lub technicznych.	Wydział krajowy.
* Teodozyi z Cichockich baronowej Dulskiej	Jedno na 420 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Dla uczniów, których rodzice mieszkają w parafii Gołogórskiej obrz. łac., a to bez względu na pochodzenie i obrządek.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Dydyńskiego Antoniego	Jedno ewentualnie więcej. (Stypendya wynoszą: w szkole ludowej 600 kor.; w szkole średniej 900 kor.; w szkole wyższej 1200 kor.)		Szlachectwo. — Pierwszeństwo służy ubogim kandydatom z rodu ś. p. fundatora i nazwiska Dydyńskich, po nich ubogim kandydatom z tego rodu Rosnowskich, z którego żona fundatora pochodziła, i nazwiska Rosnowskich, po tych zaś Dydyńskim i Rosnowskim.	Aż do ukończenia nauk, ewentualnie przez dwa lata w praktycznym zawodzie.	Wydział krajowy.
* Aleksandra Egierskiego	Jedno na 600 kor. i jedno na 360 k., to drugie dopiero od II. półrocza 1908/9.		Ukończenie siódmego roku życia. Pierwszeństwo służy Egierskim, w ich braku mogą otrzymać stypendyum przez substytucyę krewni fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, a mianowicie potomkowie Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyalnego w Krakowie, Józefa Siedleckiego w Krakowie, Wojciecha Siedleckiego w Tarnowie i Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej w Rzeszowie, a jeżeliby i takich nie było, synowie prywatnych oficyalistów dworskich pochodzenia polskiego, obrz. rzym. kat., urodzonych w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem.	Aż do ukończenia nauk, dla substytutów o ile nie zgłosi się przedtem ukwalifikowany kandydat nazwiska Egierskich.	Wydział krajowy.
* Agenora hr. Gołuchowskiego	Trzy po 400 kor.	Jedno dla uczniów krajowych szkół średnich i wyższych, dwa dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk.	JE. JW. hr. Agenor Gołuchowski, ordynat na Skole.
Leona Jana Kantego dw. im. Kuczyńskiego	Jedno na 600 kor.	Tylko dla szkół rolniczych lub przemysłowych j. w.	Pochodzenie z polskiego rodu, obrządku łac., ubóstwo, a przynajmniej niezamożność. Pierwszeństwo służy krewnym fundatora, po nich zaś uczniom należącym do szlachty polskiej, przyczem starsza szlachta ma pierwszeństwo przed nowszemi rodzinami.	Aż do ukończenia studyów ewentualnie na dalsze kształcenie się za granicą. Po zgaśnięciu normalnego lub przedłużonego poboru zatrzymuje stypendysta stypendyum jeszcze przez jeden rok szkolny.	Wydział krajowy.
* Andrzeja Nielepca	Jedno na 100 kor.		Przedewszystkiem dla uczących się krewnych fundatora, w braku zaś takich dla innych krewnych tegoż — po nich dla ubogich uczniów urodzonych w Frydrychowicach lub w Przybradziu pow. Wadowickiego.	Aż do ukończenia nauk.	Każdoczesny paroch we Frydrychowicach za zatwierdzeniem c. k. Namiestnictwa.
Fundacya jubileuszowa ś. p. księdza Józefa Nowakowskiego	Jedno na 180 kor.	Tylko dla szkół ludowych, średnich lub wyższych.	Religia katolicka (bez różnicy obrządku i stanu) i pochodzenie z dawnego obwodu żółkiewskiego.	Aż do ukończenia studyów.	Wydział krajowy.
Fundacya Ożańska	Jedno na 300 kor. (Ewentualnie).		Terleckim, a między nimi krewnym fundatora ś. p. Marcelego Wincentego Leopolda Terleckiego służy pierwszeństwo, w ich braku mogą otrzymać niniejsze stypendyum młodzieńcy urodzeni z rodziców polskich w krajach, które przed r. 1772 stanowiły Królestwo Polskie.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Adam Marceli Aleksander Terlecki, właściciel dóbr w Ożańsku, na podstawie terny, ułożonej przez Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Pozdawca
Bolesława Paszyca	Ewentualnie jedno lub więcej po 600 koron.		Religia rzym. kat., pochodzenie z rodzin ubogiej szlachty polskiej.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Popkiewicza	Jedno na 300 kor., ewent. i drugie o rocznych 200 kor.	Szkoły wyższe (uniwersytety, akademie) wykluczone.	Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. W ich braku otrzymają stypendyum synowie włościan, pochodzący z gmin Warzyce, Birówka i Niepla, powiatu Jasielskiego, w ich zaś braku synowie podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, uczęszczający do szkół publicznych w innem miejscu jak w Starejsoli. — Wymagane jest ukończenie przynajmniej drugiej klasy szkoły ludowej.	Aż do ukończenia szkoły średniej.	Wydział krajowy.
* Anieli Sieleckiej	Jedno na 420 kor.		Pochodzenie z rodziny Dżurdzów Sieleckich, w braku takich mogą otrzymać stypendyum uczniowie z rodziny Stryjeńskich.	Aż do ukończenia nauk, jednak nie poza 25 rok życia.	C. k. Namiestnik.
Karola Skibińskiego	Jedno a ewentualnie więcej po 200 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Magdaleny i Bonifacego Stillerów	Dwa po 400 kor.	Szkoły ludowe wykluczone.	Wyznanie chrześciańskie, bez różnicy obrządku. Krewnym ś. p. Magdaleny Stillerowej lub ś. p. Bonifacego Stillera służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.
* Stypendya Strisowerowskie	Dwa po 160 kor.		Tylko dla męskich potomków fundatora Adolfa Juliusza Strisowera, zmarłego w roku 1877 w Jarosławiu, wyznających religię mojżeszową.	Aż do zupełnego ukończenia nauk.	Wna Rebeka Netti (Żanetta) Sternbergowa we Wiedniu łącznie z przełożeństwem zboru izraelickiego w Jarosławiu ewentualnie Wydział krajowy.
* Strzałkowskiego Stanisława	Cztery ewentualnie więcej po 500 kor.	Dla obcych: tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, świeckich wydziałów uniwersytetów krajowych i dla akademii rolniczej w Dublanach. (Ograniczenia te nie obowiązują względem krewnych).	Narodowość polska, obrządek rzym. kat., pochodzenie (ślubne lub nieślubne) z rodziców rzymsko-katolickiego obrz., pochodzenia polskiego, urodzenie się w Tarnopolu, Zbarażu, Jacowcach lub Korszyłówce. — Krewnym, aż do trzeciego stopnia fundatora lub jego żony Waleryi Medardy z Dobrzyńskich Strzałkowskiej służy pierwszeństwo, bez względu na miejsce urodzenia.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Dra Jana Towarnickiego	a) Jedno ewent. dwa dalsze po 600 kor. (dla szkół wyższych), ewentualnie po 400 kor. (dla szkół średnich), lub po 300 kor. (dla szkół ludowych); b) Cztery ewet. pięć po 400 kor. (dla szkół wyższych), ewent. po 300 kor. (dla szkół średnich), lub po 240 kor. (dla szkół ludowych). Dwa z nich wakują dopiero od II. półrocza 1908/9.	Dla szkół publicznych ludowych, średnich i wyższych z wyłączeniem wydziału teologicznego.	ad a) tylko dla krewnych, w ich zaś braku dla imienników fundatora t. j. Towarnickich, ad b) pierwszeństwo do dwóch stypendyów służy synom kuratorów. Zresztą mogą je uzyskać synowie mieszczan rzeszowskich i mniejszych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej 5 lat pełnili służbę w obwodzie rzeszowskim i synowie urzędników prywatnych z obwodu rzeszowskiego.	Aż do ukończenia nauk, ewent. jeszcze przez dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się za granicą.	Kuratorya tejże fundacyi, urzędująca w Rzeszowie. Nadanie zatwierdza Wydział krajowy.
* Józefa Trybulca (adwokata krajowego i właściciela dóbr)	Dwa po 300 kor.	Tylko dla uczniów szkół gimnazyalnych, realnych, rolniczych lub handlowych.	Pierwszeństwo służy pochodzącym z rodziny fundatora, lub potomstwu Maryanny Lis recte Poradowskiej Wojciecha Chwastka lub Maryanny z Kusiaków Stal, w braku tych dzieciom wyznania chrześciańskiego mieszczan z Radomyśla koło Dembicy, a nakonice dzieciom chrześcian mieszczan rzemieślników w Bochni.	Aż do zupełnego ukończenia szkół obok wymienionych, a następnie szkół wyższych w obrębie krajów w Radzie państwa reprezentowanych.	Wydział krajowy.
* Antoniego Rogala Zawadzkiego	Jedno ewentualnie dalsze jedno, oba po 180 kor.		Tylko dla synów prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych, pierwszeństwo służy synom członków krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezp. urzędników prywatnych, a między tymi sierotom.	Do ukończenia nauk.	Rada nadzorcza krajowego Towarzystwa wzajemnych ubezp. urzędników prywatnych we Lwowie.
Andrzeja Żalchockiego	Dwa lub więcej po 231 kor.		Szlachectwo polskie. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo krewnym fundatora i jego spadkobierców Józefa Żalchockiego i Aleksandra Gizińskiego.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Żurakowskiego	a) Jedno ewent. dwa po 525 kor., ew. jedno lub więcej po 420 kor.; b) ewentualnie jedno lub więcej po 525 kor.; c) jedno lub więcej po 420 kor.; d) jedno lub więcej po 315 kor.	Szkoły ludowe wykluczone od kompetencyi.	ad a) b) Szlachectwo polskie pierwszeństwo służy ad a) potomkom rodziny fundatora i jego zięcia Juliana Starzyńskiego. Co do wszystkich pochodzenie z ojca narodowości polskiej, religii rzym. kat., urodzenie w Galicyi.	Aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych w obrębie Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych dla uczniów szkół średnich i wyższych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Ś. p. Michała Gątkiewicza	Jedno na 1200 kor.	Tylko dla krajowych szkół średnich i wyższych.	W pierwszym rzędzie dla krewnych fundatora w linii męskiej, noszących nazwisko Gątkiewiczów, przyczem rozstrzyga bliższa linia, o ile bliższy jest oraz ubogim, zresztą zaś ma pierwszeństwo młodzieniec najwięcej celujący zdolnościami i charakterem. W drugim rzędzie (tylko przez substytucyę, w braku krewnych) dla ubogich młodzieńców narodowości polskiej.	Aż do prawidłowego ukończenia szkół średnich a następnie wyższych w obrębie krajów w Radzie Państwa reprezentowanych. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata pierwszego rzędu.	Marszałek krajowy.
Samuela Głowińskiego	a) 4 styp. po 420 kor. ewentualnie więcej b) 20 styp. po 315 kor. ewentualnie więcej.		Ad a) b) pierwszeństwo służy krewnym fundatora, część stypendyów jest zastrzeżona dla szlachty. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w kwocie 315 kor.	ad a) b) aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej	Dwa po 300 kor.	Tylko dla gimnazyów.	Szlachectwo.	Tylko na bieżący rok szk.	Wydział krajowy na propozycyę Wgo Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr w Bereźnicy królewskiej p. tamże.
Krakowska zakordonowa	Ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. i trzy ewentualnie więcej po 315 kor.		O stypendya po 420 kor. mogą kompetować tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej	Jedno na 500 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Bezwzględne pierwszeństwo służy uczniom z rodziny fundatorki, imienia Jordanów Stojowskich, w braku takich nadane będzie stypendyum przez substytucyę na przeciąg jednego roku uczniowi pochodzenia szlacheckiego, przyczem będzie miał pierwszeństwo uczeń, który w roku 1907/8 stypendyum niniejsze przez substytucyę pobierał.	Dla krewnych fundatorki aż do ukończenia szkoły średniej. Dla obcych jeden rok szkolny (1908/9).	Wydział krajowy.
* Ładuńskiego Stanisława	Dwa po 40 dukatów holend. i 80 kor.		Religia katolicka obrz. łac. lub grecki, urodzenie i zamieszkanie w Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem. Pierwszeństwo służy kandydatom, wywodzącym swój ród od fundatora lub też z familii Bujnowskich, po mieczu lub po kądzieli.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Najjaśniejszego Pana fundacya jubileuszowa utworzona przez Franciszka Macharskiego	Jedno na 70 kor.	Dla krewnych: tylko dla gimnazyów krajowych. Dla obcych: tylko dla gimnazyum nowosądeckiego.	Dla obcych: religia rz. kat., urodzenie w obrębie powiatów limanowskiego lub sądeckiego, celujący postęp. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia gimnazyum w kraju, dla obcych aż do ukończenia gimnazyum w Nowym Sączu.	Franciszek Macharski, kupiec w Krakowie.
* Madeyskiego Tadeusza	2 po 220 kor.		Madeyskim służy pierwszeństwo.	Aż do prawidłowego ukończenia studyów (w szkołach średnich i wyższych) w obrębie krajów w Radzie Państwa reprezentowanych.	Wny Jan Madeyski, właściciel dóbr w Parchaczu poczta Krystynopol.
Marka Matczyńskiego	Ewentualnie jedno lub więcej po 420 kor. i po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Zygmunta i Fryderyki Michalewiczów	Jedno na 300 kor.	Tylko dla szkół średnich.	Urodzenie w kraju, z ślubnych rodziców, wyznanie rzymsko- lub grecko-katolickie, chlubne ukończenie szkoły ludowej. Pierwszeństwo służy synom c. k. urzędników podatkowych.	Aż do ukończenia szkół średnich w kraju, a następnie szkół wyższych w krajach w Radzie państwa reprezentowanych.	JWny Dr. Kazimierz Szczurowski c. k. Radca Dworu we Lwowie, w porozumieniu z Wydziałem krajowym.
* Dra Adama Morawskiego fundacya familijna	Jedno na 210 kor.	Tylko dla gimnazyów, wydziałów prawniczych i lekarskich i politechniki w kraju.	Tylko dla potomków fundatora, a w ich braku dla dalszych krewnych fundatora i jego żony ś. p. Anastazyi z Dornerów Morawskiej.	Aż do zupełnego ukończenia studyów, ew. osiągnięcia doktoratu lub uzyskania płacy w służbie państwowej, lecz nie dłużej jak przez pięć lat od ukończenia studyów.	C. k. Namiestnictwo na podstawie terny przedłożonej przez prezentanta Wgo Władysława Morawskiego, właściciela dóbr w Orzechowie p. tamże.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Myślenicka (ks. Otowskiego)	Jedno na 60 kor.	Tylko dla gimnazyów.	Ukończenie IV. kl. szkoły ludowej w Myślenicach z postępem celującym z pilności, obyczajów i przynajmniej z połowy przedmiotów szkolnych, pochodzenie z Myślenic lub gmin należących do parafii myślenickiej, przyczem pochodzącym z Myślenic służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia IV. klasy gimnazyalnej.	Ks. proboszcz myślenicki wspólnie z naczelnikiem gminy i dyrektorem szkoły w Myślenicach.
* Jakóba Nawratila	Jedno na 120 kor.	Tylko dla szkół średnich do klasy VI. włącznie.	Tylko dla celujących uczniów, których ojcowie są a względnie w chwili zgonu byli członkami stowarzyszenia obok w ostatniej rubryce wymienionego. Pierwszeństwo służy sierotom po obojgu rodzicach lub też po ojcu tudzież uczniom klas wyższych.	Tylko przez bieżący rok szkolny.	Wydział stowarzyszenia pocztmistrzów, pocztexpedyentów i pocztexpedytorów Galicyi, Bukowiny i Wiel. Ks. Krakowskiego.
* Pawłowskiego Franciszka ks. Scholastyka kapituły biskupiej obrz. łac. w Przemyślu	Jedno na 472 kor.	Tylko dla gimnazyów i szkół wyższych.	Krewnym i powinowatym ś. p. Marcelego Pawłowskiego, brata fundatora, tudzież uczniom pochodzącym z Leżajska albo z Przemyśla zastrzeżone jest szczególniejsze uwzględnienie.	Aż do ukończenia nauk.	Kapituła biskupia obrządku łac. w Przemyślu.
Mikołaja Potockiego	Ewent. jedno lub więcej po 420 kor. ew. jedno lub więcej po 315 kor.		Szlachectwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Przemyska	Jedno na 240 kor.	Tylko dla gimnazyów przemyskich.	Pochodzenie z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie przemyskim, ukończenie czwartej klasy gimnazyalnej z pierwszym stopniem celującym.	Aż do ukończenia studyów gimnazyalnych w Przemyślu.	C. k. Namiestnik.
* Leopolda Rolanda dla uczniów szkół średnich	Jedno na 470 kor. (Ewentualnie).	Tylko dla szkół średnich.	Wyznanie katolickie, postęp dobry. Pierwszeństwo mają dzieci ubogich mieszczan lwowskich i stanisławowskich.	Aż do ukończenia nauk w szkołach średnich, a następnie wyższych.	Wydział krajowy.
* Arcyksięcia Rudolfa dla uczniów szkół realnych z powiatu przemyskiego	Jedno na 320 kor.	Tylko dla szkół realnych.	Dla synów mieszkańców powiatu przemyskiego i urzędników rządowych, którzy w czasie powstania fundacyi (1861) w powiecie przemyskim zajmowali posady, w ich braku dla synów mieszkańców byłego obwodu przemyskiego.	Aż do ukończenia szkół realnych.	C. k. Namiestnik Galicyi.
Rafała Russyana	Ewent. jedno na 420 kor. jedno ewent. dalsze stypendya po 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. O stypendyum o rocznych 420 kor. mogą się ubiegać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy korzystali już z niższego stypendyum w rocznej kwocie 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Mieszkańców byłego obwodu Sądeckiego	Jedno ewentualnie więcej po 200 kor.		Urodzenie w byłym obwodzie Sądeckim z wyjątkiem części, która niegdyś do obwodu Jasielskiego należała.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Stypendya chłopskie księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego	Jedno ewent. więcej po 200 kor.		Stypendya są przeznaczone tylko dla synów ubogich włościan t. j. chłopców zamieszkałych na wsi, w kraju, a gdyby tych zabrakło, dla synów rzemieślników, wiejskich (chłopskich). Pierwszeństwo służy najuboższym a względnie sierotom. Do podania należy dołączyć poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec kandydata jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu mają natomiast załączyć tegoż metrykę śmierci.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Ś. p. Józefa Soleskiego	Jedno ewent. więcej po 400 kor.		Tylko dla synów prywatnych oficyalistów (ekonomów lub leśniczych) wykazujących postęp co najmniej dobry i ubóstwo i należących do rzymsko-katolickiego wyznania.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Antoniego Józefa Spadwińskiego	Jedno na 340 kor.		Religia katolicka.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
* Stupnickich i Jankowskich	a) Trzy ew. więcej po 600 kor. b) cztery ew. więcej po 400 kor.	ad a) tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego uniwersytetów we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) tylko dla krajowych gimnazyów.	Urodzenie w Galicyi, religia rzymsko- lub grecko-katolicka, narodowość polska lub ruska, celujący postęp w naukach. Krewni fundatora (ś. p. Marcelego Stupnickiego, właściciela Szypowic) mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami, chociażby nie wykazywali celującego postępu, między sobą zaś mają pierwszeństwo w miarę bliskości stopnia.	ad a) aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub medycznym we Lwowie, Krakowie lub Wiedniu ad b) aż do ukończenia studyów gimnazyalnych w kraju.	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków kuratora, którym jest Wny Władysław Madeyski, emer. c. k. Radca Sądu kraj. w Samborze.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Szmoniewskiego Józefa	Jedno na 160 kor. lub dwa po 80 kor.		Pierwszeństwo służy ubogim uczniom z familii Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Amalii z Sattmanów małżonków Pawłowskich, po tych zaś potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków. Dla obcych: postęp celujący, pochodzenie polskie, wyznanie katolickie, urodzenie we Lwowie.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Jana Bazylewicza Towarnickiego	Ewent. jedno lub więcej po 400 kor.			Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.
Franciszka Korwina Zawadzkiego	Jedno ewent. więcej na 420 kor. Ewent. jedno lub więcej na 315 kor.		Szlachectwo. — Krewnym fundatora służy pierwszeństwo. Stypendya po 420 kor. mogą otrzymać tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już stypendyum niższe o rocznych 315 kor.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi przystępnych tylko dla szkół żeńskich w ogóle.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Bielaków małż. Józefa i Maryanny ze Staszewskich	Jedno, ewentualnie dwa po 170 K.	Tylko dla szkół wydziałowych, dla gimnazyów żeńskich (także prywatnych) i dla seminaryów nauczycielskich żeńsk.	Stypendya są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla córek mieszczan m. Liska obrządku rzymsko- i grecko-katolickiego, między któremi służy pierwszeństwo krewnym fundatorów bez różnicy obrządku, przyczem między krewnymi rozstrzyga bliższy stopień, nie czyni zaś różnicy, czy kandydatka jest spokrewnioną z fundatorem, czy z fundatorką, czy też z obojgiem. W braku takich kandydatek mogą otrzymać stypendya uczennice obrządku rzymsko- lub grecko-katolickiego, pochodzące z miasta Liska lub z powiatu politycznego Lisko w jego granicach z r. 1902. Od wszystkich wymaga się ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce, przy pomyślnej nocie z obyczajów.	Aż do ukończenia nauk.	Fundator: Józef Bielak, burmistrz m. Liska.
* Karoliny Dolliner	Jedno na 200 kor.	Tylko dla seminaryów nauczycielskich żeńskich w kraju.	Stypendyum jest przeznaczone w pierwszym rzędzie dla urodzonych w Bochni sierót po urzędnikach rządowych lub autonomicznych, w braku takich dla innych sierót w Bochni urodzonych, a jeżeliby i takich nie było, dla sierót po urzędnikach rządowych i autonomicznych w Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiem, pochodzących z innych miejscowości.	Aż do ukończenia seminaryum, następnie zaś, lecz nie dłużej, jak przez 2 lata, aż do otrzymania płatnej posady.	Gmina miasta Bochni ewentualnie Wydział krajowy.

Wykaz

wakujących stypendyów z fundacyi, przeznaczonych dla jednego lub kilku tylko zakładów naukowych.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Barczewskiego a) dla uniw. lwowskiego b) dla uniw. Jagiellońskiego w Krakowie	ad a) ew. jedno lub więcej po 600 kor. dla szlachty. Trzy ewent. więcej po 600 kor. dla nieszlachty. ad b) jedno ew. więcej po 600 kor. dla szlachty. Ew. jedno lub więcej po 600 kor. dla nieszlachty.	Ad a) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu lwowskiego. Ad b) tylko dla uczniów świeckich wydziałów uniwersytetu Jagiellońskiego.	Ad a), b) Narodowość polska, religia rzymsko-katolicka, urodzenie w obrębie dawnej Polski — co do stypendyów szlacheckich staropolskie szlachectwo. Pierwszeństwo służy w obu kategoryach kandydatom, którzy złożyli dowody skutecznej pracy naukowej (dla medyków złożenie I. egz. ścisłego, praca w laboratoryach, prosektoryach i t. d., dla innych wydziałów praca w seminaryach i napisanie pracy przez kierownika przyjętej, praca w laboratoryach).	Ad a) b) aż do ukończenia nauk na uniwersytecie, dla którego stypendyum jest przeznaczone, a jeżeli stypendysta podda się aktowi habilitacyjnemu na jednym z krajowych uniwersytetów, jeszcze przez dalszych lat 6 (ewentualnie w podwójnej lub potrójnej kwocie).	Wydział krajowy po wysłuchaniu wniosków właściwego Senatu akademickiego.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Walentego Błaszczykiewicza	Jedno na 220 kor.	Tylko dla krakowskich szkół średnich, przemysłowych lub fachowo-zawodowych	Tylko dla synów włościańskich narodowości polskiej, religii katolickiej, obrządku łacińskiego, pochodzących z W. Ks. Krakowskiego. Pierwszeństwo służy urodzonym w parafii Morawica i Płaza pod Chrzanowem.	Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na propozycyę kuratora Wgo Antoniego Góralczyka emer. c. k. starszego radcy leśnictwa we Lwowie.
* Aleksandra Brześciańskiego	Jedno na 560 kor.	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Dla synów mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem. Dobre prowadzenie się i celujący postęp. Pierwszeństwo między takimi służy potomkom rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej.	Aż do ukończenia nauk w gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Wydział krajowy.
* Drelichowskiego Jana dla uczniów lwowskiej c. k. Szkoły politechnicznej	Jedno na 400 kor.	Tylko dla trzech najwyższych lat c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Stypendya są przeznaczone dla najpilniejszych, najzdolniejszych i najbiedniejszych.	Aż do ukończenia nauk w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej.	C. k. Namiestnik Galicyi i W. Księst. Krakowskiego.
* Irmy Hailig	Jedno na 160 kor.	Tylko dla c. k. II. (niemieckiego) gimnazyum we Lwowie.	Tylko dla ubogich sierót po urzędnikach sądowych, religii katolickiej.	Aż do ukończenia c. k. II. gimnazyum we Lwowie.	Wydział krajowy.
* Franciszka barona Hauera	Jedno na 200 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub medycznego we Lwowie lub Krakowie.	Tylko dla synów galicyjskich urzędników rządowych. Ukończenie gimnazyum z postępem celującym z kilku przynajmniej przedmiotów.	Aż do ukończenia studyów na wydziale prawniczym lub lekarskim i przez następujące bezpośrednio potem jedno półrocze.	C. k. Namiestnik.
* Stypendya Jakóba (utworzone przez zm. Eliasza Pinelesa)	Ew. jedno lub więcej po 200 kor.	Tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Dla uczniów wyznania mojżeszowego, urodzonych w Jarosławiu, w ich braku mogą otrzymać stypendya przez substytucyę uczniowie wyznania mojżeszowego, urodzeni we Lwowie.	Aż do ukończenia c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, substytuci tracą stypendyum za zgłoszeniem się kandydata z Jarosławia.	Wydział krajowy.
* Janowskiego Floryana Amanda, biskupa Tarnowskiego	Jedno ew. dwa po 90 kor.	Tylko dla gimnazyów tarnowskich.	Celujące zdolności, religia katolicka.	Aż do ukończenia gimnazyum tarnowskiego.	Wydział krajowy na przedstawienie dyrekcyi i grona nauczycielskiego c. k. gimnazyum w Tarnowie.
* Arcyksięcia Karola Ludwika	Jedno na 360 kor.	Tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Wyznanie katolickie. Pierwszeństwo służy uczniom należącym do obrządku ormiańskiego, a to przedewszystkiem urodzonym w byłym obwodzie kołomyjskim, po nich urodzonym w byłym obwodzie stanisławowskim lub brzeżańskim, po tych urodzonym w Galicyi, a po tych urodzonym na Bukowinie.	Aż do ukończenia wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	C. k. Namiestnik na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego obrz. orm. we Lwowie.
Menarda Konieckiego	Trzy ewent. więcej po 400 kor. Jedno na 300 kor. od II. półr. 1908/9, ew. więcej styp. po 300 kor.	Tylko dla świeckich wydziałów c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.	Narodowość polska. Krewnym i powinowatym fundatora służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia nauk na uniwersytecie Jagiellońskim.	Senat akademicki un. Jagiellońskiego.
* Mieszkańców byłego powiatu Krościeńskiego (Osobne podanie)	Jedno na 140 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.	Uczęszczanie do klasy IV., V. lub VI. ewentualnie do klasy III. i przynależność do jednej z następujących gmin: Białowoda, Czarnowoda, Czerniec, Czorsztyn, Grywałd, Huba, Hałuszowa, Jaworki część I. i II., Kamienica, Kiczna, Kluszkowice, Krościenko, Krośnica, Łącko, Maniów, Maszkowice, Mizerna, Ochotnica, Sromowce niżne i wyżne, Szczawa, Szczawnica, Szlachtowa, Tylka, Tylmanowa, Zabrzeż, Zagorzyn z przyległościami, Wola piskulina, Wola kopcowa, Zalesie, Zarzyce i Zabłuda.	Aż do ukończenia VI. kl. gimnazyalnej.	C. k. Namiestnictwo na przedstawienie c. k. Starostwa w Nowym Targu.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
* Maryi Kruszewskiej z Chorobrowa	I. Jedno na 400 kor. II. Jedno na 320 kor.	I. tylko dla uczniów wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie. II. tylko dla uczniów krajowej akademii rolniczej w Dublanach.	I. Religia katolicka, obrz. łacińskiego, staropolskie szlachectwo, zobowiązanie się formalną pisemną deklaracyą, zatwierdzoną przez władzę nadopiekuńczą, że stypendysta bezpośrednio po ukończeniu studyów wstąpi do służby sądowej w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem i pozostanie w niej przynajmniej przez lat dziesięć, w przeciwnym zaś razie zwróci fundacyi całą tytułem stypendyum pobraną kwotę. (Deklaracyę tę składa się dopiero po otrzymaniu dekretu stypendyjnego, ubiegając się potrzeba tylko oświadczyć w podaniu gotowość złożenia takiej deklaracyi). Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim lub z rodziców w tym powiecie mieszkających, po nich uczniom z innych powiatów Galicyi i Wiel. Ks. Krakowskiego, po tych zaś uczniom z innych ziem b. Rzeczpospolitej Polskiej. II. Wyznanie katolickie obrządku łac. lub gr., urodzenie w Galicyi lub w Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też z ojca ks. unickiego, wychodźcy z dyecezyi chełmskiej. Pierwszeństwo służy urodzonym w powiecie sokalskim.	I. Aż do ukończenia studyów prawniczych a następnie aż do uzyskania adjutum w służbie sądowej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub W. Ks. Krakowskiem. II. Aż do ukończenia nauk.	Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej sokalskiej.
* Lewickiego hr. Kajetana	Dwa po 400 kor.	Dla uczniów krajowej szkoły gospodar. wiejskiego.	Urodzenie w Galicyi. Szczególne uwzględnienie przy równem uzdolnieniu zastrzeżone jest dla synów oficyalistów każdej kategoryi w dobrach do ordynacyi hr. Lewickich należących.	Aż do ukończenia nauk.	JE. Zofia z hr. Lewickich hr. Siemieńska-Lewicka.
Loewensteinowej z Flatowów Rozalii	Jedno na 250 kor.	Tylko dla szkół krakowskich.	Sieroctwo, pochodzenie z rodziców Krakowian, ukończenie przynajmniej trzeciej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem.	Aż do ukończenia 18 roku życia.	Wydział krajowy.
* Adolfa Władysława Aleksandra Łazowskiego	Trzy po 600 kor. (ewentualnie).	Tylko dla uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Poświęcanie się nauce literatury polskiej i języka polskiego.	Aż do ukończenia nauk na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego lub krakowskiego.	Wydział krajowy.
* Mieroszewskiego Ordynata	Jedno na 400 kor. (ewentualnie).	Tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej, w kraju zamieszkałej. W ich braku mogą otrzymać stypendya uczniowie w kraju urodzeni, pochodzący z rodziców również w kraju urodzonych, których językiem ojczystym jest język polski.	Aż do ukończenia gimnazyum św. Anny, potem zaś studyów uniwersyteckich na jednym z austryackich uniwersytetów.	Ordynat dr. Jan hr. Mieroszewski w Krakowie.
* Kazimierza Prus Petryczyna	a) trzy lub więcej) po 400 kor. z tych jedno od II. półr. 1908/9. b) ew. jedno lub więcej po 300 kor. c) cztery po 400 kor. d) cztery ew. więcej po 250 kor.	Ad a) tylko dla uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; ad b) tylko dla gimnazyum św. Anny w Krakowie; ad c) tylko dla wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie; ad d) tylko dla krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie. W braku uzdolnionych kompetentów jednego z tych zakładów mogą stypendya być nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.	Narodowość polska, dowód. że rodzice petenta zrodzili się na ziemi polskiej. (Należy zatem załączyć metryki urodzenia petenta i obojga jego rodziców).	Aż do ukończenia nauk w zakładzie, w którym stypendyum nadano.	Wydział krajowy.
* Piotra Jakóba Rostockiego	Jedno na 730 kor.	Tylko dla szkół ludowych męskich w Drohobyczu i dla gimnazyum drohobyckiego.	Tylko dla członków rodziny fundatora.	Aż do ukończenia gimnazyum drohobyckiego.	Dyrektorowie szkół ludowych i gimnazyalnych w Drohobyczu.
Siemianowskich Maksymiliana i Franciszka Ksawerego	a) 1 na 400 kor. (tylko ewentualnie) b) 2 po 400 kor.	ad a) tylko dla uniwersytetu krakowskiego; ad b) tylko dla c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.		Aż do ukończenia studyów na jednym z krajowych uniwersytetów lub w c. k. szkole politechnicznej.	Wydział krajowy.
* Rozalii i Karola Słapów	Jedno na 600 kor.	Tylko dla c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Urodzenie w Wadowicach z mieszczańskiej familii, religia katolicka, obrządku łacińskiego. Spokrewnionym z familią Słapów służy pierwszeństwo.	Aż do ukończenia c. k. wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie.	Wydział krajowy na propozycyę Rady miejskiej wadowickiej.
Soboty Karola	Jedno na 400 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego we Lwowie lub Krakowie.	Urodzenie w Galicyi lub Wiel. Ks. Krakowskiem, wyznanie katolickie obrz. łac., lub greckiego, sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców. Krewnym fundatora służy pierwszeństwo, między nimi zaś rozstrzyga bliższy stopień.	Aż do ukończenia nauk na wydziale prawniczym we Lwowie lub w Krakowie.	Wydział krajowy.

Nazwa fundacyi	Liczba i kwota stypendyów	Ewentualne ograniczenia kompetencyi co do zakładów	Ewentualne szczególne warunki kompetencyi	Czas poboru stypendyum ewentualnie szczególne tegoż warunki	Rozdawca
Soboty Karola dla ucznia szkoły ludowej w Kałuszu	Jedno na 200 kor. (od II. półr. 1908/9)	Tylko dla męskich szkół ludowych w Kałuszu.	Urodzenie w Kałuszu, dobry postęp i dobre obyczaje.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Kałuszu a następnie gimnazyum w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej.	Wydział krajowy.
* Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego	Dwa po 550 kor.	Tylko dla wydziału prawniczego lub lekarskiego we Lwowie i Krakowie i dla Szkoły politechnicznej we Lwowie.	Pierwszeństwo służy Sozańskim, tak między nimi, jak też w ich braku między innymi kandydatami mają pierwszeństwo sieroty bez utrzymania.	Aż do ukończenia nauk.	Wny Stanisław Sozański, właściciel dóbr w Grabowcu p. Bawarów.
* Edwarda Adama hr. Stadnickiego	Jedno na 950 kor.	Tylko dla kształcących się w zawodzie rolniczym w kraju lub za granicą.	Tylko dla szlachty polskiej narodowości polskiej. Pierwszeństwo służy Stadnickim o małych majątkach lub ubogim, po nich zaś członkom rodów z rodziną fundatora blisko spokrewnionych, ubogich lub o małych majątkach. Z pośród innej szlachty służy, w równych zresztą warunkach, kandydatom o nazwiskach historycznych pierwszeństwo przed kandydatami o nazwiskach nowszych mniej znanych. Należy załączyć wszystkie dotychczasowe świadectwa na dowód, że kandydat w szkołach dobrze się uczył i że się zawsze dobrze sprawował.	Aż do prawidłowego ukończenia nauk w zawodzie rolniczym, ewentualnie także na dalsze studya w zakładzie pozakrajowym.	JW. Adam Zbigniew Leon tr. im. hr. Stadnicki właściciel dóbr w Nawojowej.
* Antoniego Sutorskiego	Sześć ewent. więcej po 80 kor.	Tylko dla szkół ludowych w Myślenicach.	Tylko dla ubogich dzieci płci obojej, urodzonych w Myślenicach z rodziców również tamże urodzonych i zamieszkałych a mianowicie z mieszczan, rzemieślników, chałupników i wyrobników. Przy równym niedostatku służy pierwszeństwo krewnym fundatora.	Aż do ukończenia szkoły ludowej w Myślenicach.	Rada gminna w Myślenicach ewentualnie Wydział krajowy.
Dra Franciszka Urbańskiego	Dwa po 1200 kor.	Tylko dla c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.	Tylko dla artystów polskiego pochodzenia bez różnicy wyznania, odznaczających się zdolnościami. Uczniowie początkujący, niezdolni jeszcze do samodzielnego tworzenia, nie mogą korzystać z tego stypendyum.	Przez cztery lata studyów w c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ewentualnie przez dalsze, najwyżej cztery lata studyów w tej samej Akademii.	Wydział krajowy.
* Dra Maryana Warteresiewicza	Trzy po 340 kor.	Aż do ukończenia c. k gimnazyum w Złoczowie.	Religia rzym. kat., sieroctwo lub pochodzenie z ubogich rodziców.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum w Złoczowie.	Rzym.-kat. katecheta przy c. k. gimnazyum w Złoczowie.
* Antoniego ojca i Augusta syna Zawiszów z Gorzyc	Jedno na 400 kor.	Tylko dla c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie.	Bezwzględne pierwszeństwo służy krewnym i potomkom fundatora, noszącym imię Zawiszów, Witkowskich, Marowskich lub Dziewińskich. Inni uczniowie mogą stypendyum otrzymać tylko przez substytucyę.	Aż do ukończenia c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie a następnie studyów uniwersyteckich. Substytuci tracą stypendyum w razie zgłoszenia się kandydata, któremu służy pierwszeństwo.	Najstarszy krewny fundatora imieniem Zawisza, ew. Wydział krajowy.
* Adama Żebrowskiego	Jedno lub więcej po 420 kor.	Tylko dla wydziałów prawniczych we Lwowie i Krakowie.	Szlacheckie pochodzenie; ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli mają pierwszeństwo.	Aż do ukończenia studyów prawniczych, a w razie wstąpienia do konceptowej służby rządowej w Galicyi, aż do uzyskania adjutum lub stałej posady.	Wny Antoni Skrzyński w Żurawnie.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. 211/8 (1) (9223 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Michała Ciżaka, jako zarządcy masy spadkowej ś. p. Jana Ciżaka w Kasince małej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez spadkobierców ś. p. Jana Ciżaka zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Mszanie dolnej Nr. 129 na 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej zagubionej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 2 października 1908.

L. cz. T. IV. 10/8 (2) (9192 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Michała Wróblewskiego, rolnika w Borku (ad Jedlicze) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki władkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie Nr. 3481 na 200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu poczyta je sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 września 1908.

L. cz. T. 11/7 (3) (8880 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci **Dmytra Dykija** vel Dzikiego, urodzonego w r. 1863 w Uhercach, a który w r. 1905 do Ameryki w celach zarobkowych wyemigrował, **wzywa** edyktem tak Dmytra Dykija vel Dzikiego, jakoteż każdego, komuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie „Lwowskiej“, bądź to tutejszemu sądowi, bądź ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Spieglowi w Sanoku dali wiadomość, albowiem po upływie tego czasokresu Dmytro Dykij vel Dziki za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 23 maja 1908.

L. cz. T. 28/8 (1) (9195 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jonasza Klarmana, kupca w Drohobyczu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: „Drohobycz den 20 September 1905 Für Kronen 400 Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Weksel an Ordre meiner Eigenen die Summe von Kronen Vier hundert, den Werth erhalten und stellen ihn anf Rechnung ohne Bericht Herrn Stefan Hruszkiewicz und Magdalena Hruszkiewicz in Drohobycz (Zwaryskie) Jonas Klarmann mp. angenommen Stefan Hruszkiewicz mp., Magdalena Hruszkiewicz mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 21 września 1908.

L. cz. T. 71/8 (2) (9165 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izabeli Punickiej w Poznaniu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 58.275 na kwotę 1394 kor. 75 hal. opiewającej, a na imię i nazwisko p. Izabeli Punickiej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. T. IV. 6/8 (2) (9053 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Tomasza Wiktora z Jasła wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa banku eskontowego i handlowego w Jaśle Nr. 1470 na kwotę 1470 kor. i imię wnioskodawcy opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaje je Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. T. IV. 16/8 (2) (8932 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Peca z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Tarnowa Tom 172 strona 86, Nr. 91.586 na 1738 kor. 25 hal. i tom 172, strona 154 Nr. 91.654 na 510 kor. opiewających, na imię Wojciecha Peca wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciagu sześciu miesięcy od dnia dzisiejszego w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26 września 1908.

L. cz. T. II. 5/8 (1) (9662 1—3)

Na prośbę Mojżesza Józefa 2 imion Gottfrieda kupca w Buczaczu wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do 2 weksli, a to: weksla z daty Buczacz 18 listopada 1907 wystawionego na kwotę 90 kor. 98 hal., opiewającego dnia 1 marca 1908 płatnego, wystawionego we formie weksla na własne zlecenie przez Wolfa Landego z Czortkowa akceptowanego, weksla na własne zlecenie bez daty wystawienia, płatnego dnia 14 stycznia 1908 na 128 kor. opiewającego przez Perlę Held Uścieczka akceptowanego, które Mojżesza Józefa 2 imion Gottfriedowi przed kilku miesiącami zginęły.

Posiadacza tych 2 weksli wzywa się, aby te 2 weksle do dnia 27 października 1908 tym pewniej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te oba po bezskutecznym upływie tego czasu za nieważne uznane uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 września 1908.

L. cz. T. 10/8 (1) (8929 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Simy Adlersberg, kupcowej w Bolechowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bolechów 19 lipca 1908 na 518 kor. 87 hal. opiewającego za trzy miesiące od daty, płatnego u Pinkasa Hausmana w Stryju, przyjętego przez Simę Adlersberg.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 licząc od dnia 20 października 1908, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. T. 78/8 (2) (9189 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała Kruka w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 259.947 wystawionej na nazwisko Michała Kruka opiewającej na kwotę 330 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 września 1908.

L. cz. T. 1/8 (5) (9198 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju wdraża przeciw Maryi Hanciuk z Perehińska, córce ś. p. Jana i Anny Hanciuków, która mniej więcej w roku 1876 opuściła gminę Perehińsko, wydaliwszy się w niewiadomym kierunku i dotąd o sobie żadnej wiadomości nie dała, postępowanie w celu uznania ją za zmarłą, i wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia 1 października 1908, a więc najpóźniej do dnia 1 października 1909 udzieliła o sobie wiadomości, bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla niej kuratorowi p. Stanisławowi Łuczakowskiemu, c. k. notaryuszowi w Rożniatowie, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, zostanie uznaną za zmarłą.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 sierpnia 1908.

L. cz. T. 41/8 (3) (9462 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Osławica wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zazagubionej książeczki władkowej Banku krajowego dla król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem N. 5264 pierwotnie na kwotę 129 kor. 17 hal. opiewającej obecnie kwotę 138 kor. 67 hal, wynoszącej na imię gminy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. T. V. 12/8 (2) (9710 1—3)

Na prośbę Estery Rywy Knecht z Czortkowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej Towarzystwa Bankowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką Nr. 250 opiewającej na kwotę 238 kor. 06 hal. wystawionej na imię Estery Rywy Knecht, a płatnej na okaziciela.

Wobec tego wzywa się posiadacza niniejszej książeczki, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił swe prawa do tej książeczki wkładkowej, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu książeczka wkładkowa na wstępie opisana zostanie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 8 października 1908.

L. cz. T. 11/8 (2) (9193 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Katarzyna z Milików (Miłyków) Gawrońska, żona Macieja (Mateusza Gawrońskiego), córka Mikołaja i Anny Milików, urodzona dnia 3 lutego 1825 r. wydaliła się jeszcze w roku 1874 z Sambora, gdzie z mężem swoim Maciejem Gawrońskim mieszkała i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jej córki Maryi z Gawrońskich Stebnickiej postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu odwokatowi drowi Goldbergowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionej.

Katarzynę z Milików Gawrońską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia roku 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 3 września 1908.

L. cz. T. 55/8 (1) (9455 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bronisławy Dembowskiej, prywatnej we Lwowie ul. Hausnera l. 10 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla, podpisem Bronisławy Dembowskiej zaopatrzonego, a zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. T. IV. 9/8 (2) (9416 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Cacak syn śp. Marcina i Katarzyny urodzony w dniu 14 listopada 1853 w Koconiu, wydalił się przed przeszło 35 lat z gminy Koceń i od tego czasu życie jego i miejsce pobytu nie są wiadome.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Jana Pępka, gospodarza w Koconiu postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Janowi Kurlikowi, gospodarzowi w Koconiu Nr. 50, wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Cacaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 5 października 1908.

L. cz. T. 77/8 (3) (9366 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Władysława Gilowskiego w Tustanowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Nr. 1522 wystawionego dnia 10 czerwca 1908 przez filię c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie na złoty zegarek damski i dwa złote łańcuszki, zastawione na kwotę 80 kor.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przato, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 września 1908.

L. cz. T. 5 8 (4) (9281 1—3)

Na wniosek Mindli Spatz w Tłumaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu Nr. 2861 na 470 kor. i na imię Mindli Spatz opiewającej.

Posiadacza powyższoj książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. T. 17/8 (2) (9140 1—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki udziałowej kasy Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi Nr. 3839 na kwotę 118kor. 26 hal. opiewającej, a na imię Jana Trzcińskiego wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę udziałową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. T, 3 2 (7) (9557 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Agaty Chowaniec z Łopusznej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, Nr. 4331 na kwotę 1442 kor. 43 hal. opiewającej, a na imię Agaty Chowaniec wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 19 października 1908.

L. cz. T. IV. 9/8 (2) (9324 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Małki Klein z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach, stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 1182 na 405 kor. 85 hal i imię Małki Klein opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna je Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 października 1908.

L. cz. T. 52/8 (4) (9703 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek właściciela Judy Mantla, do którego przystąpił poprzedni właściciel Adolf Grab, kupców we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Judę Mantla zagubienej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 66.161 na kwotę 350 kor. opiewającej, a na okaziciela wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 października 1908.

G. Zl. T. 70/8 (2) (8922 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des H. Alois Resch v. Rehwald k. k. Oberpostkontrolor in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung des nach dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Krakauer Looses Nr. 863 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Looses wird daher aufgefordert, seine rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage von Fälligkeitstage des Gewinstes geltend zu machen, widrigens dasselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes-Gericht, Abteilung VI.

Krakau, am 18 September 1908.

L. cz. T. IV. 12/8 (2) (9503 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Małki Ender w Dukli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Dukli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 717 na 48 kor. 99 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uzna je Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 października 1908.

L. cz. Nc. III. 50/8 (1) (8907 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu wzywa posiadacza zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa „Gizela" we Wiedniu z daty Wiedeń 30 czerwca 1908 Nr. 324.187, którą p. Samuel Roth ubezpieczył córkę swą Chaję Fuchs false Roth urodzoną w Tarnopolu 1 kwietnia 1902 na wypadek do życia na kwotę 1000 kor., by takową w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie złożył, po upływie bowiem tego czasu polica ta za umorzoną uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż dnia 1 września 1908.

Ч. сп. Т. 20/8 (3) (9448 1—3)

Амортизация.

На внесок Народного Дому в Перемишли, товарнства зареєстрованого з обмеженою порукою вдражає ся поступоване в цїли амортизациї мнимо через внескодавця загубленої книжочки каси щадничої Товариства взаїмного кредиту „Віра" в Перемишли ч. 1718 на імя Якова Ґутвірта на квоту 475 кор. виставлена, котрої стан 1 липня квоту 496 кор. 79 сот., а 1 липня 1908 квоту 519 кор. 34 сот. виносив.

Посїдача повизшої кнцижочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 (шісьтьох) місяцїв від остатного оголоженя в „Ґазеті Львівскій", в противнім случаю по упливі повизшого часу за неістнуючу і амортизовану узнанана зістане.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Перемишль, 2 жовтя 1908.

Ч. сп. Т. 4/8 (1) (9018 1—3)

Амортизация.

На внесенє Анни Міцкевич, властительки реальности в Миколаєві над Днїстром, вводить ся поступованє амортизацийне, що до слїдуючих імовірно внескодателеви загинувших 5 книжочок щадничих товариства „Своя Поміч", стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою в Миколаєві: 1) книжочка ч. 3 виставлена 3 цьвітня 1907 на 400 кор., 2) книжочка ч. 5 виставлена дня 11 цьвітня 1907 на 400 кор, 3) книжочка ч. 6 виставлена дня 11 цьвітня 1907 на 400 кор., 4) книжочка ч. 36 виставлена дня 17 паздерника 1907 на 600 кор. і 5) книжочка ч. 37 виставлена дня 17 паздерника 1907 на 500 кор.

Держителя повисших книжочок щадничих взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року, бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнанї за неважнї.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 23 цьвітня 1908.

Ч. сп. Т. 7/8 (2) (8928 1—3)

Амортизация.

На внесенє Станислава Кулачковского, соліцитатора адвокатского в Стрию вводить ся поступованє амортизацийне, що до слїдуючого імовірно внескодателеви загинувшого векслязз дати Стрий дня 28 червня 1907 на 200 кор., підписаного через Николу Спротюка, яко виставителя і жиранта, а Катерину Сиротюк, Андруся Федунишина і Матеуша Яха, яко акцептантів підписаного.

Держителя повисшого векселя взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів від третого оголошеня сего едикту, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 29 червня 1908.

Spadki.

L. cz. A. 113/7 (14) (9127 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 17 marca 1907 w Pieńkowcach zmarła Anna Kuźmin, nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Mykiety Kuźmina nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Bazylem Kuźminem, ustanowionym dla nieobecnego Mykiety Kuźmina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 20 maja 1908.

L. cz. A. 195/8 (6) (9348 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że w dniu 9 listopada 1881 w Kłaju zmarła Barbara Wojasowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. J. Grodyński, c. k. notaryusz w Niepołomicach kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 20 lipca 1908.

L. cz. A. I. 131/8 (8) (9470 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie Oddział I. zawiadamia, że w dniu 14 maja 1908 w Rzeszowie zmarła Katarzyna z Prędkich Wójtowiczowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek, dla którego Wojciech Szeliga kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Rzeszów, dnia 12 października 1908.

L. cz. A. 130/8 (9212 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 12 marca 1908 w Wełdzirzu zmarł Michał Tomasiewicz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedzica ustawowego Józefa Tomasiewicza nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Tomasiewiczem ustanowionym dla nieobecnego Józefa Tomasiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 17 kwietnia 1908.

L. cz. A. 198/6 (5) (8775 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że Aron Blumenthal zmarł w 1873 lub 1874 roku w Budapeszcie bez pozostawienia rozporządzenie ostatniej woli, pozostawiając po sobie w spadku 1/8 część realności objętą lwh. 66 ks. gr. gm. Halicz.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanowia się kuratorem p. adwokata dra Jana Lityńskiego w Haliczu. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 5 kwietnia 1908.

L. cz. IV. 391/92 (9342 1—3)

Edykt.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Zahorodnego, zmarłego w Janowie 14 kwietnia 1881, wzywa się, by w przeciągu roku swe prawa do spadku w sądzie tutejszym ogłaszali, gdyż w przeciwnym razie spadek jako dobro bezdziedziczne c. k. Skarbowi Państwa przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 26 września 1908.

L. cz. A. III. 192/6 (9) (9034 1—3)

W sprawie spadkowej po Michale Iwaśków z Kupcza wzywa się nieznaną z miejsca pobytu Maryę Iwaśków, by do roku zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z jej kuratorem Tymkiem Pawlukiem z Kupcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. A. 279 7 P. 177/7 (12) (9746 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, że dnia 19 sierpnia 1907 w Lachowicach podrożnych zmarł Semko Daszawski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami swych dzieci Wasyla i Katarzynę Daszawskich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wasyla Daszawskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. dr. Bernardem Goldfingerem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Żurawno, dnia 2 września 1908.

L. cz. IV. 148/78 (194) (9728 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że w przedmiocie rozdzielenia legatu ks. Aleksandra Słowińskiego, zmarłego dnia 30 listopada 1870 w Krakowie pomiędzy jego krewnych aż do czwartego stopnia pokrewieństwa ustanowił dla niewiadomych z życia lub miejsca pobytu tych krewnych kuratorem ad actum Filipa Słowińskiego w Ciężkowicach, któremu uchwały dla nich przeznaczone doręczać będzie.

Brzesko, dnia 15 października 1908.

L. cz. A. III. 129 6 (5) (9517 1—3)

Beila Bokser z Buska zmarła, bez po zostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku są powołani Josel, Nuta i Wolf Boksery, których miejsce pobytu nie jest znanem, przeto ustanawiając dla nich kuratorem Salamona Herschfelda z Buska, wzywa się spadkobierców, by w przeciągu roku zgłosili się w sądzie, gdyż inaczej przewód spadkowy z ich kuratorem zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 28 lutego 1908.

L. cz. 233/8 (12) (9302 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zadamia, że dnia 3 stycznia 1872 w Lipowcu zmarł Franciszek Piątkowski rządca dóbr w stanie bezżennym.

Ojciec jego Michał Piątkowski zmarły dnia 24 lutego 1845 roku w Piekle pod Nowym Sączem pozostawił prócz niego troje dzieci: Feliksa, Joannę i Leona.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Feliksa, Joanny i Leona Piątkowskich względnie ich spadkobierców nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. Kazimierzem Bąkiem zastępcą notaryusza w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 5 października 1908.

Kuratele.

L. cz. L. V. 1/7 (4) (9295 1—3)

Wawrzyńca Jakóbowskiego z Ostrowa z powodu głupkowatości oddano pod kuratelę.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kowerkę z Ostrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. L. I. 5/8 (8) (8939 1—3)

Obwieszczenie.

Jan Kulig syn Kazimierza w Dąbrówce polskiej poddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego Michał Giza w Dąbrówce polskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 14 września 1908.

L. cz. P. VI. 109/8 (8990 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Pelagię Stefanów w Równi.

Kuratorem jej ustanowiono Maksyma Stefanów s. Iwana w Równi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. P. 137/8 (9037 1—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Petra Sawadiuka rolnika Kułaczkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Hrehorczuka Wasyla w Kułaczkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 17 sierpnia 1908.

L. cz. L. 19/7 (6) (9042 1—3)

Nad Teodorem Popowiczem Jacka zawieszono kuratelę z powodu melancholii, a kuratorem jego ustanowiono, Hrycia Popowicza Jacka z Podwerbiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. L. 4/8 (8) (9315 1—3)

Ilka Demianiuka z Rakowca uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Fedora Seniuka z Rakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn 8 lipca 1908.

L. cz. L. 14/8 (11) (9081 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jana Malinowskiego w Krasnem.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Mispowca w Krasnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 23 września 1908.

L. cz. P. 95/7 (9136 1—3)

Pańko Klimowicz z Pokrowiec został uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Marka Klimowicza z Pokrowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. P. 132/8 (1) (9147 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Szymczyk ze Stróż wyżnich.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Kruczka ze Stróż wyżnich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 11 września 1908.

L. cz. P. III. 30/7 (8) (9247 1—3)

Dla głupkowatej Rozalii Anklewicz zamianowano kuratorem Kazimierza Anklewicza z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. L. 1/8 (9) (9243 1—3)

Edykt.

Antoni Zadorożny z Nowosielec uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Kocana, gospodarza w Nowosielcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 25 lipca 1908.

E. cz. L. 11/8 (5) (9313 1—3)

Edykt.

Magdę Krasilczuk z Mikołajowa uznano za obłąkaną.

Kuratorem jej ustanowiono Tytusa Krasilczuka z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, 8 października 1908.

L. cz. L. 7/8 (3) (9080 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Mrowcównę w Przyszowej.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Nawaleńca w Przyszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. P. VI. 132/8 (7) (9333 1—3)

Edykt.

Jakób Streit z Tarnopola uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Oczereta w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 15 lipca 1908.

L. cz. P. 131/8 (8) (8947 1—3)

Edykt.

Michał Swigut z Królowej polskiej uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Ogorzałek z Łazów biegonickich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 10 września 1908.

L. cz. L. III. 7/8 (6) (9337 1—3)

Dla Anastazyi Małęga z Buska głupowatej ustanowiono kuratorem Michała Bednarczuka z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 16 września 1908.

L. cz. P. VI. 60/8 (9429 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Semania Andrijów, syna Onysyfora w Jaworówce.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Ilków s. Stefana w Jaworówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 7 kwietnia 1908.

L. cz. P. 465/7 (14) (9608 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Leona Jedynaka w Dunajowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jacka Jedynaka w Dunajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 10 października 1908.

L. cz. VI. 140/8 (7) (9638 1—3)

Edykt.

Marya Kuczer z Proniatyna uznana za umysłowo chorą a kuratorem jej jest Andruch Kuczer z Proniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz P. 173/8 (1) (9672 1—3)

Obwieszczenie.

Mikołaja Czornego z Peratyna uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Romana Szkarłata, rolnika z Peratyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 5 października 1908.

L. cz. L. VIII. 14/8 (5) (9650 1—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Parę w Bukowinie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Dunajczana w Bukowinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 19 września 1908.

L. cz. L. VIII. 6/8 (3) (9649 1—3)

Za marnotrawnego uznano Jana Moczarnego w Maruszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Spiewaka w Maruszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1908.

L. cz. P. III. 18 8 (6) (9372 1—3)

Dla umysłowo upośledzonej Handzi Janda z Nowosiółek, ustanowiono kuratorem Antoniego Rawłyka z Nowosiółek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Busk, dnia 1 października 1908.

L. cz. P. 86/8 (14) (8852)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Michała i Maryę Koczurów w Sulkowicach.

Kuratorem ich ustanowiono Ludwika Szafrańskiego w Andrychowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 17 września 1908.

L. cz. P. V. 1/8 (8855)

Jana i Jewkę Pocityłów z Lanerówki z powodu marnotrawstwa oddano pod kuratelę, kuratorem jest Franciszek Machnicki z Lanerówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk, dnia 19 grudnia 1907.

L. cz. 88/8 (2) (8891)

Edykt.

Georga Theobalda z Tomaszowiec uznano niedołężnym umysłowo.

Kuratorem ustanowiono Jurka Mielniczuka z Tomaszowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. P. 42/8 (7) (8890)

Edykt.

Za umysłowo chorych uznano Józefa i Walentego Mochów w Szklarach.

Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Mochę młodszego w Szklarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn. dnia 22 marca 1908.

L. cz. L. 6/8 (8863)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Fesię Czerwińską w Starejropie.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Dubasa w Starejropie.

C. k. Sąd powiatowy.

Stararopa, dnia 8 września 1908.

L. cz. P. 155/8 (5) (8954)

Edykt.

Piotr Leszczyński syn Józefa z Germakówski uznany niewłasnowolnym z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem ustanowiony Jan Lorenz z Germakówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, dnia 24 sierpnia 1908.

L. cz. P. 43/8 (5) (8970)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Zwierzynównę w Woli Pietruszej.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Paszkowskiego z Woli Pietruszej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 2 lipca 1908.

L. cz. P. V. 6/7 (6) (8951)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 18 lipca 1908 l. cz. Nc. IV. 533 8 (1) znosi zawieszoną swojego czasu nad Hanuśką z Obertańców Uchacz z powodu choroby umysłowej kuratelę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. P. 112/8 i 145/8 (8959)

Edykt.

Marnotrawną uznano Maryannę Rychel z Gwoźnicy górnej, a umysłowo chorym Iwana Łysko w Bonarówce.

Kuratorami ustanowiono Franciszka Lubasa w Gwoźnicy górnej i Maksyma Łysko w Bonarówce.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, dnia 16 września 1908.

L. cz. P. 156/8 (8) (8942)

Za umysłowo chorą uznano Helenę Sapińską.

Kurator Edmund Sapiński w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 5 września 1908.

L. cz. XI. 17/7 (10) (8938)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Jaworską w Olszy.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Grabowskiego w Olszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 2 września 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec główny:
przych. o g.		
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor. Köröżmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca głównego:
odch. o g.		
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6 42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 3·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny **8 rano do 12 w południe.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.